ZIENNY NIEZALEŻNY
KURJER POLSKI
W ARGENTYNIE

Cena numeru pojedyńczego 10 cts

CORREO ARGENTINO
FRANQUEO A PAGAR
CUENTA 267
TARIFA REDUCIDA
CONCESION 698

DIRECCION, REDACCION y ADMINISTRACION:
C. CHARCAS 433, U. T. 31-7950
Dla listów pieniężnych CASILLA DE CORREO 1926
KURJER POLSKI — Buenos Aires

Primer Diario Polaco para toda Sud America
FUNDADO 22 DE FEBRERO 1928
PIERWSZY DZIENNIK POLSKI W POŁUDNIOWEJ AMERYCE
Wydawcy — Editores y Propietarios: J. KONDRATOWICZ i B. LASECKI

Warunki prenumeraty dziennika: Rocznie $ 20.— Półrocznie $ 12.—; Kwartalnie $ 6.—; Miesięcznie $ 2.—; Zagranicą rocznie 8 dolarów amerykańskich. Warunki prenumeraty n-ru piątkowego: Rocznie $ 6. Półrocznie $ 3; Kwartalnie $ 1.50. Zagranicą 3 dol.

ROK (AÑO IX) Buenos Aires, Piątek (Viernes) 25 Grudnia (Diciembre) 1936 r. Nr. 1793

Kiedy kornie chylą się czoła nasze przed żłóbkiem betlejemskim, rozum ludzki acz nigdy nie zgłębi tajemnicy Wcielenia, zjednoczenia natury boskiej i ludzkiej w jednej osobie Syna Bożego, nie może jednak oprzeć się wymowie faktów i w podziwie, pełnej zachwytu wierze w tym „wielkim sakramencie" Nowego Zakonu, wita Pana i Zbawcę, oczyma wiary dopełniając, czego wzrok ludzki nigdy nie dojrzy.

Zda się, niepozorny wypadek w dziejach ludzkości, gdy zdala od zgiełku, bez rozgłosu i fanfar, w grocie betlejemskiej przychodzi na świat ubogie dziecię, a przecież nie minie wiek cały od Jego narodzenia, a już na krańce ziemi poniosą Jego Imię i jak wielkie i szerokie imperjum rzymskie i poza jego granicami opowiadać będą Jego chwałę; — zblaknie sława potężnych cezarów, przycichnie głos mędrców pogańskich, co świat w podziw wprowadzili, a „mądrość żłóbka" obejmie ster duchowy ludzkości, rozpocznie się nowa era, odmieni oblicze ziemi. Taką moc mogą mieć jedynie dzieła Boga i dlatego nie ślepą, ale rozumną jest nasza wiara, gdy wraz z pastuszkami i królami hołd najwyższy składamy betlejemskiej Dziecinie i Królem Wieków Ją obwołujemy.

Ale i drugi znamienny fakt niemniej przemawia do istot rozumnych. Oto bowiem na wspomnienie nocy betlejemskiej tak rzewne uczucia budzą się w sercach, jakich nie doznajemy nigdy w pamiątkę choćby najuroczystszych i najdroższych chwil z życia narodu czy rodziny. I nietylko u wierzących, ale i u tych, co „dawno nie wiedzą, gdzie ich podziała się wiara", noc wigilijna stwarza nastrój psychiczny, który ktoś słusznie nazwał "wiośniano - dziecięcym"; rzewna tęsknota, miłość, uczucie braterstwa tworzą dominantę tego wieczoru.

Niema proporcji między wydarzeniem w Betlejem a jego siłami i mocą twórczą, jeśli się nie przyjmie, że treścią tej nocy jest najwyższe misterjum miłości: zbratanie się Boga z człowiekiem, Stwórcy z stworzeniem, nieba z ziemią.

A jeśli u wejścia do groty betlejemskiej rzucimy okiem w przeszłość, zobaczymy wielkie światy: jeden rzymski świat siły, prawa, polityki, potęgę olbrzymią, w którą wtłoczone są narody, żelazny mechanizm, którego ramiona się gają od słupów Herkulesa p o granice I n d y j. Chodzi w białej, purpurą obramowanej todze, dusza wzniosła, lecz chora; łamie swą siłę fizyczną kości apostołów i wiernych, ale nie zwycięża, bo jej brak mocy duszy, silniejszej ponad wszelką przemoc i gwałty. Tryumf święci Dziecię Boże i ponad rozumem, bujną i jaskrawą myślą Hellady, bo odrywa duszę od czaru kłamstw i ułudy, nowe toruje drogi, nowe odkrywa światy, którym na imię: rzeczywistość i prawda. I przez wszystkie ludy idzie powiew nocy Bożego Narodzenia ze swem dobroczynnem ciepłem i błogosławieństwem, jak ogień rozjaśnia mroki, roztapia serca ludzkie, odrywa je od ziemi i przed oblicze Wiekuistej Prawdy prowadzi.

Dziwne kontrasty zespolił Bóg w stajence betlejemskiej. Wszystko tam twarde, szorstkie i niegościnne dla ciała i zmysłów. Żywot twardy od samego początku wybiera Ten, któremu według rozumienia ludzkiego należałby się największy wykwint na ziemi. Lecz umysł oświecony wiarą rozumie doskonale, że nie dla ciała miejsce w Betlejem, ale mieszkanie dla duszy. Syn Boży niby orzeł przez gęste obłoki zmysłowości i ułudy, używania i upojenia, przebija się ku niebu, by pociągnąć za sobą bohaterską drużynę orląt, pragnących spojrzeć w oczy słońcu. Posłannictwo nocy betlejemskiej skierowane jest do duszy, do duszy przemawia, ją chce wyzwolić, uczynić piękną, czystą, szlachetną, powołaną do panowania i tworzenia. I dlatego wbrew zewnętrznej błyskotliwej a nietrwałej kulturze pogan, której wyrazem były wspaniałe budowle, przepych, wykwint i bogactwa. Ten, który z sobą niesie królestwo prawdy i godność człowiekowi przywraca, rodzi się w grocie i stajence ubogiej i pokaże świa-

A. Kasprowicz.

BÓG SIĘ RODZI.

Bóg się rodzi, moc truchleje, co wołała „ząb za ząb";
Nowe, jasne idzie prawo, by przenikać mroków głąb,
Krwawe zmazy krwią płaciła, tchnień litosnych gasząc żar,
I miłością spór rozstrzygać i przebaczać zamiast kar.
Bóg się rodzi, moc truchleje, co na ludzi zgięty kark
Ma obroże albo topór, co swobodę depcze w proch;
Sprawiedliwość i szlachetność na rycerzy niesie targ,
A czcicieli prawdy Bożej we więzienny wtrąca loch.
Bóg się rodzi! moc truchleje, co dla siebie i swych sług
Chciwie wszystek chleb zagarnia, co obdziera innych z szat,
Aby sama lśnić w bisiorach, gdy w łachmanach głodny brat.
Bóg się rodzi! obnażonych i zgłodniałych idzie Bóg,
Biczowanych idzie Zbawca, idzie sędzia a nie kat;
Miłość Jego wielkie imię, a świątynią cały świat!

Życzenia Świąteczne

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia „CODZIENNY NIEZAL. KURJER POLSKI" składa serdeczne życzenia Poselstwu R. P., Duszpasterzowi Kolonji, Towarzystwom, Współpracownikom, Czytelnikom i Sympatykom naszego pisma, tudzież wszystkim firmom, które utrzymują z nami przyjazne stosunki. — Równocześnie dziękujemy za otrzymane życzenia.

Oby tegoroczne Święta Bożego Narodzenia, obchodzone w atmosferze Wszechamerykańskiej Konferencji Pokojowej wzmocniły ducha pokojowej współpracy w łonie naszej Kolonji dla dobra imienia polskiego w Argentynie.

tu, że moc ducha — to wartość i kultura prawdziwa, niezniszczalności stygmatem naznaczona.

I dlatego Betlejem żyje przez wieki całe i żyć będzie zawsze w dziejach świata, w sztuce, poezji, pieśniach a przedewszystkiem w duchu adoracji.

Dokoła żłóbka betlejemskiego trwa bez przerwy hołd świętej nocy, a z Betlejem eucharystyczne promienieje w świat dusz wesele, moc i piękno i wpływ Jego potężniejszy niźli jakiejkolwiek mą-

(c. d. str. 5 dz.)

Bóg się rodzi, moc truchleje...

Gdy na niebie zabłyśnie pierwsza gwiazda w wieczór wigilijny — cała ziemia polska rozpoczyna wielkie świąteczne gody — Baże Narodzenie. Ile szczerego uczucia mieści w siobie chwila wspólnej wieczerzy, prze blasku jarzącej się choinki, ile serdeczności ma nastrój bożenarodzeniowych uroczystości — ten tylko pojąć zdoła, kto się urodził Polakiem, kto zna polskie Boże Narodzenie, nie inne, nie francuskie, niemieckie, amerykańskie, w klubach, na dancingach, hotelach i knajpach. Kto zrósł się od dziecka z wsią polską i widział jej nastrój w dniach świątecznych, jej błogą ciszą, o sypaną bielą śniegu, radość ludu; moc jego wiary i piękno świątecznych obrzędów, kto zna miasto i jego kipiel życia i nagłą przemianę w czasie tych wielkich dni — ten tylko może o Bożem Narodzeniu mówić prawdziwie, tak, jakiem ono jest dla narodu polskiego, dla jego wsi i jego miasta.

Czyż ten, w którym tli się choćby maleńka iskierka polskość — może negować wartość i znaczenie Świąt Zimowych? — Specjalnie bowiem złączyły u nas w narodzie polskim święta te i stały się jednocześnie wielkim skarbcem religijnych i narodowych uczuć. Nigdzie zagranicą święta Bożego Narodzenia nie są tak piękne, tak rzewnie obchodzone, jak u nas w Polsce.

W skupieniu i ciszy zasiada rodzina polska do wspólnej wieczerzy. Zaprasza się osoby samotne, by chociaż w dniu tym poznali piękno i swoisty czar domowej wspólnoty. Dawniej w zamożnych domach za wspólnym stołem zasiadała razem i służba z gospodarzami na znak braterstwa wszystkich ludzi i przynależności do jednej wielkiej rodziny chrześcijaństwa. Szykowano również więcej nakryć aniżeli było osób. Spodziewano się bowiem niespodziewanych gości, którzy zabłąkali się w noc zimową, mogliby szukać tu schronienia i ciepłej strawy. Tak było po dworach po grodach i miastach, .

Na wsi — izba, w której odbywała się uczta wigilijna, przypominała wnętrze szopki betleemskiej. Stół zaściela się sianem, a w kątach stawia się snopy żyta. W dniu wigilijnym dla wszystkich stworzeń człowiek usposobiony jest miłosiernie i odnosi się do nich z szacunkiem.

Piękny zwyczaj łamania się opłatkiem zna i stosuje cała Polska. Gospodarz i gospodyni dzielą się opłatkiem ze zgromadzoną pod ich dachem rodziną, z przyjaciółmi i domownikami.

Wieczerza wigilijna u ludu składała się dawniej z siedmiu potraw, u szlachty z dziewięciu, u panów — z jedenastu dań. Przestrzegano bacznie liczby miejsc, przywiązując specjalną wagę do parzystości znajdujących się osób. Potrawy wigilijne są postne, a rodzaj ich bardzo różny — w zależności od miejsca. Na półwyspie Helskim koniecznem daniem jest węgorz, w innych okolicach karp, sandacz lub szczupak. Wieczerza wigilijna winna się składać z barszczu z grzybami, postnego bigosu, klusek pszennych z makiem, z kasz: jaglanej i [illegible] ryb, łamańców i kruchalców z makiem, ciast i bakalij. Często spotykaną potrawą jest na wsi t. zw. kućja (potrawa przyrządzoną z pęcaku i mleka makowego lub u zamożniejszych — z ryżu, rodzynków i polewki migdałkowej).

Nieodzowną część uroczystości bożenarodzenionw y c h tworzą jasełka — z całą gamą pokrewnych widowisk, a więc szopką, Herodami, Dorotą, Staszkami z gwiazdą i t. p.

Mimo, że kościół w okresie świąt Bożego Narodzenia zabrania odprawiania — z wyjątkiem koniecznych wypadków — mszy żałobnych, w święta Bożego Narodzenia zwyczaje wielu ludów święcą pamięć zmarłych. Zwyczaje te zakorzeniły się poczęści i u nas. W niektórych okolicach na specjalnych miejscach ustawiają dla dusz zmarłych pożywienia, w innych obnoszą je wokół domów, rozrzucając przy węgłach, w innych jeszcze wzywają zmarłych zaklęciami. Wróżbiarstwo w okresie przed Bożem Narodzeniem występuje pod najróżnorodniejszemi postaciami. A więc w pewnych okolicach wróżą z rzucanych na wodę ziarn zboża. Ilość ziarna, która spada na dno, rozstrzyga o spełnieniu pomyślnego życzenia, podobnie sposób, jak ulatuje dym i cząstki palonej kądzieli rozstrzyga o biegu losów. Rzucane obierzyny z jabłek tworzą literę przyszłego lub przyszłej ukochanej. Rzucony bucik wskazuje noskiem kierunek, skąd przyjdzie ukochany.

Wierzenia ludowe wigilijne popuszczają wodze fantazji i błądzą po krajach baśni. Opowiadają więc, że nocy tej bydło klęka, że mówi ludzką mową, pszczoły przerywają zimowy sen, drzewa pochylają się w pokłonie rozkwitają, że woda w strumieniach zamienia się w miód i wino i płynie szlachetnym kruszcem, że po ziemi włóczą się czeredy krasnolud k ó w , mogących przynieść szczęście, że kamienie ożywają i że ziemia się otwiera a z łona jej bije jasna światłość.

Bogactwo form zwyczajów Bożego Narodzenia najjaskrawiej występuje w postaci branego drzewka. Ozdoby drzewka są tak różnorodne, że trudno w paru słowach coś o nich powiedzieć. Złożyła się na nie kultura całej ludności z jej marzeniami, pragnieniami i myślą sprawienia najbliższym radość.

L. Wróblewski.

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

TŁÓMACZ PRZYSIĘGŁY - TRADUCTOR PUBLICO
dla języków polskiego i hiszpańskiego.

Zatwierdzony przez Uniwersytet Państwowy w Bs. Aires i Najwyższą Izbę Apelacyjną dla Spraw Cywilnych Sądu Krajowego.

BUENOS AIRES, ulica DEFENSA 706, 1. piętro.
Telefon 33, Avenida, 6388.

Tłómaczy wszelkie dokumenty z języka polskiego na hiszpański i odwrotnie. Sporządza akty notarjalne, mające mieć skuteczność prawną w Polsce, a mianowicie: wszelkiego rodzaju pełnomocnictwa, umowy i kontrakty kupna sprzedaży nieruchomości w Polsce.

Daje śluby nieznającym języka hiszpańskiego w miejscowych Urzędach Stanu Cywilnego. — Załatwia wszelkie sprawy, wchodzące w zakres powyżej wymienionych czynności. — Udziela porady prawnej w sprawach wszelkiego rodzaju.

Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

Osoby, zwracające się o poradę lub informację listownie, winny załączać sumę 2 pezów tytułem zapłaty i pokrycia kosztów korespondencji.

„Po kolendzie"

Wigilja. Ludzie w mieście i na wsi kończą ostatnie przygotowania. Zachwilę zasiądą przy nakrytym stole, będą się łamać opłatkiem. Wzruszeni uścisną sobie ręce, składając najszczersze życzenia. Czasy ciężkie, niewiele dobrego spodziewać się można od przyszłości. Ale na tem polega cały optymistyczny urok życzeń, iż się je składa, wierząc, że wyczarują z idących ku nam dni to,, czego od życia pragniemy. Najważniejsze jest to, [illegible] zebrali r[illegible] że w tym dniu uroczystym mogą między sobą dzielić dobre słowo, pławić się w atmosferze rodzinnego domu, na którym, jak na opoce,, wspiera się każdy w rozgwarze i "rozpędzie" życiowym. W dniu tym bardziej, mocniej, żywiej odczuwamy, czem dla nas jest ten "rodzinny dom", gdzie się czujemy bezpieczni i osłonięci ścianami jego przed złowrogiemi wichrami. Wiemy, że tutaj nas nikt nie zdradzi, nikt nie zawiedzie, każdy w nieszczęściu podniesie i pocieszy. Zgromadzeni przy kolorowej pachnącej jeszcze żywicznym lasem choince, ufni spoglądamy w przyszłość, słuchając kolendy.

Nie wszyscy jednak będą mogli spędzić wieczór w gronie rodzinnem. Jednym zabraknie może skrawka ojczystej ziemi, innym rodzinnego dachu, a jeszcze innym — rodziny.

O tych dalekich, samotnych, czy też chorych nie zapomni polska fala radjowa, biegnąca podniebnym szlakiem, na którym wytknęła sobie wszystkie najdrobniejsze nawet spotkania z ludźmi opuszczonymi, samotnymi czy tęskniącymi.

Rzuciły ich losy po całym świecie.

Na dalekich lądach, czy obcych wodach wszędzie spotkać można Polaka. W dniu wigilijnym słowo - ojczyzna — bardziej w sercu tęsknotą uwiera.

Tego wieczoru jedno słowo z rodzinnych stron ma wagę szczerego złota.

Słowo to przyniesie im specjalna audycja radjowa dla Polaków zagranicą, aby wiedzieli, że o nich w starej ojczyźnie pamiętają, troszczą się o nich i dłoń im podają bracia w serdecznym uścisku. Dźwięk polskiej kolendy przerzuci po most między dalą i zastuka do twierdzy żołnierza legji cudzoziemskiej, na pokład marynarza, zmagającego się z wrogich wiatrów przemocą, do mieszkań na Suthampton Street, rue de Seine, Friedrichstrasse i wielu, wielu innych oddalonych od brzegów Polski o setki mil.

Nie zapomni radjowa fala o białych salach szpitalnych, gdzie długie rzędy bliźniaczych łóżek w wieczór wigilijny przeżywają swą samotną wigilję. Ręce chorych wyciągają się ku słuchawkom, aby zapomnieć o bólu i wyczarować obraz domu rodzinnego w melodji kolendy.

Utrudzony służbą "na czujce" żołnierz K. O. P.'u wróci do świetlicy aby przy otwartym głośniku wysłuchać pasterki z Jasnej Góry i w żarliwości ducha przenieść się myślą do swoich bliskich, z którymi nieraz w mroźną noc spieszył do kościoła.

Samotny człowiek znajdzie dla siebie krzepiące słowo w audycji dla samotnych, ku którym pobiegnie życzliwy głos człowieka przemawiającego doń przez mikrofonem.

Sieroty pozbawione choinki zaproszą podwoje Polskiego Radja, urządzając specjalną audycję, któraby im zastąpiła dom rodzinny.

Do wszystkich drzwi zapuka radjowa fala "po kolendzie", trzeba jej tylko drzwi otworzyć szerokim ruchem ręki i przyjąć ją życzliwie.

Towarzystwom Polskim, [illegible] cjom, Prasie i wszystkim Rodakom Świąt Bożego Narodzenia, składamy najserdeczniejsze życzenia, łącząc się ze wszystkimi w tradycyjnym łamaniu opłatkiem, który symbolizuje jedność, zgodę i łączność w braterskim wysiłku — zmierzając ku dobru polskiego Wychodźtwa.

BANCO POLACO P. K. O. POLSKA KASA OPIEKI S. A.

Głos z Kraju.

Braciom Rodakom na Wychodźtwie w Dzień Narodzenia Bożego

W noc wigilijną wszerz i wzdłuż całej Polski zabrzmi radosna pieśń.

Witaj nam Zbawco zdawna pożądany,
Cztery tysiące lat wyglądany!...

A echo pieśni z techickich pól i gór na skrzydłach ducha do Was, bracia rodacy doleci, ogrzeje Wasze serca stęsknione, otrze łez bólu, niedoli, częstokroć nawet goryczy i żalu że los zawistny zmusił Was szukać zarobku na obcej ziemi.

Wraz z kolendą żywo staną przed Waszemi oczyma minione lata, spędzone w ziemi ojczystej wśród Waszych krewnych, sąsiadów. Przesuną się w Waszej pamięci wioski i chaty ze strzechą słomianą, z gruszą spowitą w śnieżną szatę, wkońcu wieczerza wigilijna z jej przepięknym zwyczajem staropolskim — składania życzeń podczas dzielenia się, "chlebem miłości bratniej — opłatkiem..."

A wtedy przeniesie myślą na Ojczyzny łono, wtórzyć nam będzie "boć polską krew i polską łzę, którą Wam zwilża się oko. Swoim wyrokiem Stwórca Wam dał już od powicia".

Złączeni jednością myśli i serca Wy bracia rodacy, dźwigający jarzmo życia na obcej ziemi i my w kraju macierzystym, w wspólnej modlitwie błagać będziemy Pana Zastępców, by zesłać raczył Swe błogosławieństwo na cały naród lechicki, otoczył skrzydłem swej opieki, rozjaśnił drogi, poktórych stąpać nam każe i wiódł nas w krainę przyszłości promiennej i jasnej, gdzie sumienne spełnienie obowiązku będzie dla nas jedynem szczęściem, jedyną pociechą — praca, a jedyną rozkoszą — piękno ducha.

Z nadzieją lepszego jutra, jutra miłości, dobra i piękna dla wszystkich nas złączonych jednością myśli, skutych potężnem spoidłem wiary, tradycyj, ideałów narodowych z dalekiej ojczyzny ślę w imieniu Waszych przyjaciół okruch chleba miłości bratniej — opłatka, wraz z życzeniami dla Was, najmilsi sercu memu.

Niechaj narodziny Dzieciątka Jezus położą kres Waszym cierpieniom, niechaj gwiazdka Betlejemska rozpali płomień miłości braterskiej, napełni Wasze serca pełną ufnością i wiarą w szczęśliwe Jutro, piękną i dobrą tak dla Was na obczyźnie, jak dla nas w kraju macierzystym, boć Wy i my to — jedność z krwi, wiary, tradycyj, języka, jedna więź bratnia, dzieci ubóstwianej przez nas ojczyzny, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Z głębi serca przesłane staropolskie życzenia "Dosiego Roku", niechaj będą jednym więcej dowodem mego dozgonnego przywiązania, najgłębszego uznania dla Was rodacy za Waszą miłość wszystkiego, co polskie, co nasze.

O cześć Wam bracia Tułacze.

Cecylja Kuncewiczowa.

ALMACEN "LA BOLSA"

SARMIENTO 318. — U. T. 33, Avda. 0259

Boże Narodzenie i Nowy Rok

Wielki wybór napoi chłodzących i sidry, win szampańskich i nareńskich, pierwszorzędne wyroby masarskie, tradycyjny "PAN DULCE", ciasta świąteczne i inne wypieki oraz delikatesy. — Specjalne kosze przygotowane z różnego rodzaju podarunkami świątecznymi

SKLEP SPOŻYWCZY I WĘDLIN

Wielki wybór śledzi, kaszy i różnych przypraw dla kucharzy

Rafael Kohon

JUNIN 371. U.T. 47-1855

NAJLEPSZA

Wódka Perła

J. A. Baczewskiego
LWÓW ——— POLSKA

Jedyni Przedstawiciele:
Soc. An. Watson, Gordoniz & Cia., Ltda.
CANGALLO 328. Bs. Aires
U. T. 33 - Avenida - 6607

Modnych tańców

można się wyuczyć z całą elegancją i w niewielu lekcjach jedynie w Wyższym Zakładzie kierowanym osobiście przez Prof. Lewickiego
Osobne lekcje dla Pań i Panów. - Abonamenty ekonomiczne. Przyjmuje się w dnie powszednie i świąteczne od 10 do 23
SAN MARTIN 418. U. T. 31-1684.

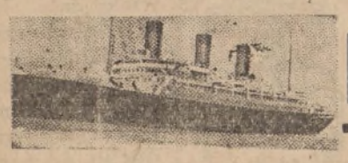

Polska

Karty okrętowe tam i z powrotem
PAROWCAMI
FRANCUSKICH TOWARZYSTW ŻEGLUGI
Chargeurs Reunis — Sud Atlantique
AGENCJA GŁÓWNA:
NAVIFRANCE
CORRIENTES 351/359 BUENOS AIRES

COMPANIA MARITIMA BELGA
(Lloyd Real) S. A.

REGULARNA KOMUNIKACJA OKRĘTOWA MIĘDZY ANTWERPIĄ i RIO DE LA PLATA

Okręty towarowe i pasażerskie wychodzą 2 razy mies.

Szyfskarty III. klasy PO CENACH EKONOMICZNYCH włącznie biletów kolejowych do każdej miejscowości w Polsce.

Buenos Aires	Montevideo
25 DE MAYO 375 3 p.	CHRISTOPHERSEN & Cia
U. T. 31 - 5274 i 5275	25 DE AGOSTO 358

Karty okrętowe
z POLSKI
PO WYJĄTKOWO niskich cenach
SPRZEDAJE SIĘ TYLKO W
Ca. CENTRAL EUROPEA
469 SAN MARTIN 469
ODDZIAŁ W MONTEVIDEO — ULICA MISIONES 1327

Noc wigilijna

Żyjemy w czasach uświadomienia, w czasach wiecznie kalkulującego ducha ludzkiego, w epoce, w której maszyny, prawo i liczby objęły ogólne panowanie a Królestwo Boże nie mieszka w człowieku, który go szuka na zewnątrz, a chcąc wszystko zrozumieć, opanować i wyrachować, zapomina o tem czego potrzebuje do życia, co winien sobie i drugim i staje się maszyną.

I właśnie w tem dwudziestem stuleciu dla uświadomionych jest „Noc Wigilijna" w której Bóg i natura, łączą się w nierozerwalną całość, — zieloną kwitnącą oazę w życia wędrowce.

Noc Wigilijna!„ Wiele wspaniałych obietnic, nadziei, wiele chwil błogich, tkwi w tych złotych słowach,! Każdy uczynił co mógł, aby swoich ukochanych ucieszyć.

A gdy zasiada do wieczerzy w tej w każdem znaczeniu — „Świętej Nocy" chciałby myśleć o czemś miłem, o czemś, co nie jest związanem z szarzyzną życia, jego wielkiemi i małemi troskami, jednem słowem o czemś, co w bok prowadzi z tego głównego toru, w którym obracają się zwykle nasze myśli i uczucia. To przecież Boże Narodzenie, tu na ziemi. „Cieszcie się Bóg się narodzi". I w całym świecie biją dzwony, rozbrzmiewają pieśni wśród nocnej ciszy. A w blasku świec choinkowych pozdrawia nas światło wiecznej miłości Bożej.

Niema duszy tak zatwardziałej, aby nie ujrzała tego odblasku wyższej czyściejszej sfery. Im bardziej pali nasze oczy światła cielesne, tem więcej oślepia nas światło duchowe. Cud Chrystusa Pana to światło wszystkich światów, Jego Ojczyzna tam daleko za gwiazd miljonami, a On sam jest wiecznym bodźcem, budzicielem życia, duchem świata. Rozpoczyna tak jak i my biorąc ziemskie ciało na siebie. Z pełni zstępuje w ciasnotę i w wąski pierścień losu, który może skończyć tylko śmiercią. Bóg kroczy tą drogą w zwycięskiej niewinności dziecięcej. A wołają go wszystkie głosy. Gdzie tylko ktoś walczy, gdzie nisko upadł lub zgubił się w oślepiającej znikomości, gdzie wściekła szalejąca ludzkość z biędnym okrzykiem tańczy wokoło złotego cielca, — tam wszędzie i wszystko okazało się niczem. Cała maszyna, która była w ruchu, stanęła dotknięta jakąś potężną mistrzowską ręką.

— — — —

Noc Bożego Narodzenia prowadzi nas jak żadna inna w roku, w Królestwo Boże, które mieszka w naszem wnętrzu.

I w tem wnętrzu ukrywamy my Polacy, przebywający w obcych krainach błogie wspomnienia, wspomnienia tych świąt z Ojczyzny naszej, — gdzie lody i śniegi pokrywają góry i doliny, lasy i łąki, rzeki i jeziora... A my potrafimy żywo odczuć, czar tego święta i dać się unieść mitom przeszłych lat tysięcy, związanych silnie z całem naszem jestestwem.

Zwyczaje i obyczaje dają się przenieść pod inny lazur nieba do innych narodów, ale tylko w swoich zewnętrznych objawach. I choinka ze świeci dełkami, jako pobożny zwyczaj, utorowała sobie drogę do wszystkich narodów kuli ziemskiej. Ona wędrowała jak ludzie z których ojczyzny pochodzi. Ale czy łączą te narody tych obcych krajów te same myśli i te same treści uczuć z temi nam znajomemi zwyczajami??

Czy my doznajemy tego samego uczucia, które znamy z naszej ukochanej Ojczyzny, a które w nas tak słodko i tkliwie dźwięczy, chociaż taka przestrzeń nas od niej dzieli, — wtedy gdy w Noc Wigilijną wstępujemy w progi tutejszej rodziny?

Czy łączą się nasze dusze??

Chociaż niejedno osłabia czar tajemniczy Wigilijnej Nocy, tego drzewka świecącego tutaj na obczyźnie, gdzie brakuje to co tylko natura dać może — to jednak nawet w tej południowej gorącej sferze, w naszych polskich duszach, te uczucia dawne pierwotne żyją, a wraz z niemi ta radość czysta, ta świadomość jedności z Bogiem, z wszystkiemi ukochanemi bliskiemi i dalekimi i wogóle z narodem całym. Bo gdy w Noc Bożego Narodzenia biją dzwony w Ojczyźnie naszej, dźwięki polskiej duszy roznoszą się po świecie całym.

Helena Popperowa.

SYMPATYCZNY DOWÓD SERCA I MYŚLI Z DALEKIEJ OJCZYZNY DLA POLSKIEGO WYCHODŹTWA.

Od „Opieki Polskiej nad Rodakami na obczyźnie" w Warszawie otrzymaliśmy dziś bardzo sympatyczny dowód pamięci w formie świątecznego życzenia:

„W Wieczór Wigilijny łamiąc się opłatkiem życzenia serdeczne przesyłamy". — (Podpisy).

Echem szczerem mknie wzajemne życzenie i serdeczna podzięka za to sympatyczne ogniwo — jedno więcej— które nas łączy z Kochaną Ojczyzną.

WYDAWNICTWO.

W WIGILIJNY WIECZÓR POLAKÓW-WYCHODŹCÓW

Starym obyczajem zasiądziemy dziś do wigilijnej wieczerzy. Zbierzemy się razem, aby w rodzinnem kole podzielić się tradycyjnym opłatkiem. Wokoło nas obcość. — Obcy choć przyjaźni ludzie i obce obyczaje. Inaczej tu niż w naszych ojczystych stronach święci się ten wielki dzień.

Ale choć my tu wśród obcych, choć my wychodźcy, toć zabraliśmy ze sobą cząstkę ojczystego kraju. W duszach i sercach naszych ją pielęgnujemy, w naszych obyczajach i tradycji, przesiąknięci tęsknotą i miłością ziemi Ojców naszych, wspomnieniami, co siłą swoją wywołują obraz rodzinnej strzechy, z której przed laty wyszliśmy. Biegną wspomnienia nasze tu tym polom puchem śniegu pokrytym, ku chatom prostym, ku kościółkom naszym, ręką pobożnego ludu wznoszonym, w których dzwon wołać będzie na pasterkę.

Wspomną się czasy radości dziecięcej, prostej radości z gwiazdki i choinki. Przebiegniemy myślą grono wszystkic nam bliskich i tych, co odeszli i tych co tam szczęśliwsi od nas na własnej gospodarzą ziemi, nie znając co dola tułacza.

A potem dolę naszą rozważać będziemy. Ciężar biedy i walki codziennej o chleb powszedni, czasy trudne i pełne kłopotów. Wszakże nie będą, to tak wesołe święta jak inne. Amimo to... Mimo, że w wielu rodzinach bieda i niedostatek, mimo że świat cały pogrążony w odmęcie uporczywych zmagań, w ten dzień uroczysty zapominamy o troskach codziennego życia. Otworzą się serca ludzkie. Bogactwo serdecznych uczuć do najbliższych i najukochańszych wyrówna niedostatek.

Z gwiazdą głoszącą Narodzenie Dzieciny Bożej zejdzie na świat chwila zapomnienia, zejdą promienei słodkiej Miłości, która wypełnia serca ludzkie wszystkich od bogaczów do najuboższych, dając im cichą radość i szczęśliwą chwilę zadumy.

* * *

Gdy po podzieleniu się opłatkiem zaczniemy śpiewać nasze dawne polskie kolendy, w niejednem oku ukaże się łza. Nie wstydźmy się jej, niech spłynie...

Łza ta, na wspomnienie dalekich ojczystych stron jest dowodem, że pozostaliśmy sobie wierni, że serce nasze jest czułe na wszystko co polskie.

Pamiętajmy zaś, że w tej samej chwili, w dalekiej Polsce, wielu naszych rodaków wspomni o braciach - wychodźcach, spędzających najpiękniejsze święto polskie daleko od Ojczyzny.

Nie zapominajmy też naszym dzieciom przypomnieć w tej chwili, że daleko stąd za morzami jest ziemia polska, kraina ojczysta, w której ludzie tacy sami jak my śpiewają w tym samym co my języku:

— „Bóg się rodzi!"...

Olbyło się w Zagłębiu Dąbrowskim, uchwalone przez konferencję Centralnego Związku Górników "Górnicze święto ofiarności". Wszyscy górnicy przepracowali darmo dniówkę, której zarobek przemysłu węglowego i górników wyraził się w oddaniu na rzecz bezrobotnych około 100.000 tom węgla, wartości blisko 1.500.000 złotych. Z tego, po potrąceniu robocizny, przypada na dar górników i przemysłu węglowego ponad 1.000.000 złotych.

HOLLANDSCHE BANK-UNIE N.V. AMSTERDAM

ZADOWOLONY KLIENT PRZEDEWSZYSTKIEM!

W ostatnich czasach liczba naszych klijentów znacznie się zwiększyła, od wielu z nich codziennie otrzymujemy listy z podziękowaniem za SZYBKOŚĆ, PEWNOŚĆ i EKONOMICZNOŚĆ, które im zaofiarowaliśmy przy wykonywaniu ich operacyj bankowych.

TO JEST NASZĄ NAJWIĘKSZĄ SATYSFAKCJĄ

ponieważ KLIJENCI ZADOWOLENI, w swoich operacjach z nami, poświadczą, że, by Ich obsłużyć tak, jak sobie życzą i zasługują,

Nikt nie może lepiej, jak

ODDZIAŁ POLSKI

przy

BANCO HOLANDÉS UNIDO

SUCURSAL BUENOS AIRES

Central: CANGALLO 360 | Agencia: CORRIENTES 1900

PRZEKAZY PIENIĘŻNE—KASA OSZCZĘDNOŚCI

SPRZEDAŻ KART OKRĘTOWYCH —— ADRES NA LISTY

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

Montevideo, dnia 17/XII, 1936.

Związek Byłych Wojskowych Polskich i Obrońców Ojczyzny przesyła Wielebnym Ojcom Duchownym najserdeczniejsze świąteczne i noworoczne życzenia. —

Zarząd.

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, Zarząd Towarzystwa Polskiego Wzajemnej Pomocy w Pueblo Nuevo (Rosario) składa Szanownej Redakcji i Administracji C. N. KURJERA POLSKIEGO życzenia dalszego rozwoju i organizowania życia społecznego na tutejszym terenie i wszelkiej pomyślności.

Zarząd.

Hotel i Pensjonat Polski "EUROPEA"

Właściciel WOJCIECH KUCZEK

Obok Agencji Konsularnej Rzeczypospolitej Polskiej. Miejsce spotkania wszystkich Polaków misjoneńskich. Komunikacja autobusowa we wszystkich kierunkach. Po drodze od portu rzecznego i stacji kolejowej.

Ceny przystępne

POSADAS (Misiones), ul. Buenos Aires, róg Santa Fe

Kupujemy i sprzedajemy książki przeczytane

Palcie tytoń

Przedni i najprzedniejszy. — Polska bibułka "Solali" najlepsza w całym świecie — 12 książeczek $ 0.90

Gilzy polskie "Wisła" z wodnym znakiem "Solali", 100 $ 0.30

1.000 sztuk $ 2.70

Pocztówki polskie

Krajobrazy, zdjęcia miast polskich, defilady wojskowe. Portrety: widok portu Gdyni w 10 zdjęciach. Piękne zdjęcie dworca kolejowego w Gdyni. Statek parowy "Batory", "Piłsudski" i dużo innych $ 1.00

Katalogi w językach: polskim, ukraińskim i rosyjskim wysyłamy na żądanie bezpłatnie. Przyjmujemy prenumeratorów na pisma polskie tutejsze i zagraniczne. — Na zamówienie wysyłamy na prowincję. Koszta przesyłki pokrywa kupujący. — Zamówienia można nadsyłać w znaczkach pocztowych. — Gotówkę należy przesyłać "GIRO FOSTAL" lub "CERTIFICADO".

Av. L. N. ALEM 1138 i RECONQUISTA 1025. Bs. As.

Adres dla korespondencyj:

W. LASZKIEWICZ. Casilla de Correo 2167, Bs. Aires

Hamursko-Południowo-Amerykańskie Towarzystwo Okrętowe

Najbliższe odjazdy z Buenos Aires:

"MONTE OLIVIA" ..... 31 grudnia

przez Montevideo, Santos, Rio de Janeiro, Lissabon, Vigo do Hamburga.

"CAP NORTE" ..... 8 stycznia 1937

"ESPAÑA" ..... 15 stycznia

"GENERAL ARTIGAS" ..... 22 stycznia

"CAP ARCONA" ..... 2 lutego

"ANTONIO DELFINO" ..... 5 lutego

"GENERAL SAN MARTIN" ..... 12 lutego

"MONTE SARMIENTO" ..... 19 lutego

Kajuty luksusowe: I klasa, II klasa, średnia klasa, III klasa w kajutach i na pokładzie z wszelkiemi wygodami.

Montevideo: Bernitt y Cia., Misiones 1472

Rosario: Emilio Ohmstede, Calle Mitre 588

Bahia Blanca i Rosario:

A. M. Delfino y Cia. S. A.

A. M. DELFINO y Cía. S. A.

FLORIDA 439. — BS. AIRES. — U. T. 31 - 1051

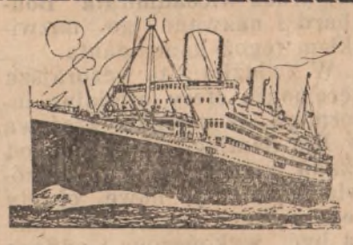

DO Polski

Karty okrętowe i Llamady

do wszystkich miejscowości w Polsce

Kupcie kartę okrętową w ROYAL MAIL LINES i będziecie podróżować wygodnie i szybko

Bardzo szybki przejazd na wielkich statkach ALCANTARA — i — ASTURIAS

Almanzora ..... 6 stycznia

H. Chieftain ..... 7 stycznia

H. Princes ..... 21 stycznia

Asturias ..... 22 stycznia

H. Brigade ..... 4 lutego

ROYAL MAIL LINES

RECONQUISTA 308 BUENOS AIRES

Kronika Miejscowa

Rada stołeczna ratyfikowała niefortunną tranzakcję Magistratu

Wiadomem jest powszechnie, że funkcjonarjusze miejskiego urzędu skarbowego przed rokiem dopatrzyli się w aktach pewnych nieformalności ze strony elektrowni C.H.A.D.E. a miano w i c i e stwierdzono, iż elektrownia już od dziesięciu zgórą lat nie przestrzega umowy koncesyjnej i stosownie do tej umowy nie inwestuje pewnej, określonej przez koncesję sumy swych zarobków dalszej elektryfikacji Argentyny.

Odkrycie dokonane przez funkcjonarjuszy wspomnianego urzędu w pierwszym rzędzie wywołało powszechną sensację, zaś dziennikarzy stołecznych zmusiło do publikowania licznych komentarzy, w których dowodzono między innemi, że ujawnione nieścisłości upoważniają Magistrat do nałożenia sekwestru na wszelkie nieruchomości i instalacje komp. C.H.A.D.E., obliczane w przybliżeniu na pół miljarda pesów. Tego rodzaju komentarze prasowe, spotkały specjalny odźwięk i posłuch w łonie dwa i półmiljonowej ludności stołecznej, która dopatrywała się tutaj możliwości przejęcia wzmiankowanej elektrowni przez Magistrat i dostarczania taniego prądu elektrycznego. Niestety stało się nieco inaczej. Magistrat odnośną sprawę wyzyskał na swój magistracki i nie zbyt taktowny sposób.

"Czadowcy" bowiem dopatrując się jak daleko sięga ich zbrodnicza akcja wyzysku Argentyny nie widzieli tutaj innej "deski ratunku" jak tylko udać się incognito z wizytą do "państwa Magistrackich". I tak się też stało.

Bezpośrednio po takiej wizycie Magistrat zredukował— i to poważnie — swoje pretensje z prawnego przejęcia półmiljardowego „spadku" po C.H.A.D.E. do zaofiarowanej — oficjalnie — przez "czadowców" pożyczki bezzwrotnej na skromną sumę 75 miljonów pesów, zatrzymując wzamian za to koncesję eksploatacyjną a ponadto przyrzeczenie o przedłużeniu tej koncesji na dalszych 25 lat Odtąd też komentarze prasowe opuściły instalacje elektrowni C.H.A.D.E. oraz niebezpieczne przewodniki elektryczne o wysokiem napięciu i przeniosły się do podwoi wygodniejszego pałacu magistrackiego. Tam bowiem skierowano uwagę ogólną, nawoływano do protestów, zorganizowano manifestacje protestacyjne etc. i wszystko to w celu obalenia tej niefortunnej tranzakcji magistrackiej. Lecz wszystko to pozostało bez skutku i teza magistracka zwyciężyła na całym froncie, bo w dniu wczorajszym, jak to donosi prasa stołeczna, członkowie Rady Miejskiej w których ręku mieszkańcy stolicy złożyli swe ostatnie n a— dzieje, ratyfikowali na środowej sesji tranzakcje Magistratu z komp. C.H.A.D.E.

Wiadomość o tej sprawie wywołała protest ogólny, bo wiadomem jest, tą bezzwrotną pożyczkę na podstawie dokonanej tranzakcji mieszkańcy stolicy muszą spłacać przez podwyższenie taryfy na dostarczany przez omawianą elektrownię prąd elektryczny. Ale na to niema ratunku, bo opustoszałe kasy magistrackie, tak oficjalne jak i prywatne, wymagają jeszcze niejednej takiej tranzakcji i takiej pożyczki.

Nam w tym wypadku nie chodzi absolutnie o nic więcej jak tylko o stwierdzenie faktów, które przemawiają same za siebie.

Polscy koloniści w Paragwaju

W związku z otrzymanemi zażaleniami przeprowadziliśmy szereg wywiadów o sytuacji polskich imigrantów w Paragwaju. Nasi interlokutorzy zapewniali nas jednocześnie, że rząd paragwajski nader przychylnie odnosi się do polskich imigrantów, o czem świadczy między innemi jego dekret, przyznający specjalne przywileje polskim inmigrantom.

Zapewniono nas także, że jedynie przedsiębiorstwo kolonizacyjne Fram i Santo Domingo mogą swoim klijentom udzielać tytuły własności, że traktują ich z wielką dozą życzliwości, przyznając im ulgi i w razie potrzeby odraczając im spłaty rat. Fram obniżył cenę sprzedawanej ziemi z 55 do 37 pesów za hektar. Na terenie Framu założone zostały przez wielkie firmy 2 „desmotadoras" służące do czyszczenia włókna bawełny. Trzecia fabryka ma niebawem powstać. Jeżeli się zważy, że koloniści zbierają z hektara około tonny włókna, to łatwo sobie wyobrazić, że ich sytuacja materjalna jest dobra.

Przestrzec natomiast należy przed innemi przedsiębiorstwami kolonizacyjnemi, ciągnącemi imigrantów na swoje tereny. Przedsiębirstwa te nie mogą udzielić tytułów własności, ponieważ nie weszły jeszcze w posiadanie parcelowanej przez nie ziemi. Dekret ten prawdopodobnie tyczyć się będzie imigrantów, którzy nie zważając na przestrogi kupowali „tanią" ziemię.

Tutaj prawdopodobnie tkwi źródło podnoszonych przeciw Konsulowi Paciorkowskiemu zarzutów. Nie mamy możności sprawdzić tych zarzutów, które między innemi figurowały w pewnej gazecie wychodzącej w Paragwaju. Wstrzymując się narazie od wszelkich komentarzy oczekujemy na odpowiedź Konsula Paciorkowskiego w myśl zasady: audiatur et altera pars. W każdym razie wyjaśnienie jest potrzebne i konieczne, więc pozostawiamy głos p. Paciorkowskiemu.

Doktór Guillermo Ancizar
ADWOKAT
RIVADAVIA 666. II. piętro. Telefon 33 - 4733
Codziennie od 9.30 do 12.30
Załatwia sprawy dla Konsulatu R. P.

Wigilijny Wieczór na polskim okręcie na pełnym Oceanie

Dziwnym zbiegiem okoliczności wczorajszy wieczór wigilijny święciły oba okręty polskie: s|s "Pułaski" (w drodze powrotnej do Polski) i s|s "Kościuszko" (w drodze do Buenos Aires) na pełnym Oceanie.

Jak wiadomo s|s "Kościuszko wypłynął z Gdyni d. 19 b. m. i w tej chwili znajduje się niedaleko wybrzeży afrykańskich, wioząc na swym pokładzie 800, pasażerów.

Musiał być bardzo interesujący ów wczorajszy wieczór wigilijny, o czem dowiemy się po przyjeździe tu "Kościuszki".

Napewno były i choinki i kolendy i dowody pamięci o dzieciach, co najciekawsze, to chyba szczegół, że tak masowej, zbiorowej wigilji nie obchodzono dotychczas nigdzie ani na lądzie ani na morzu.

Około połowy stycznia przypłynie tu s|s „Kościuszko", to nam pasarzerowie opowiedzą szczegóły, którymi podzielimy się z naszymi Czytelnikami zwracając przytem ich uwagę, już dziś że trzeba zawczasu pomyśleć o zarezerwowaniu sobie miejsca na tym okręcie, jeśli kto chce wracać do kraju tanio, wygodnie, bezpiecznie i przyjemnie.

Po informacje w sprawie zakupów kart okrętowych na s|s "Kościuszko" należy się zwracać do reprezentacji Linji Gdynia - Ameryka tj. **Banku P.K.O. c. Tucuman 462.**

OPUSZCZENIE NA WODY PIERWSZEGO ARG. OKRĘTU

W dniu wczorajszym dokonano niezwykłej ceremonji opuszczaniu na wody pierwszego okrętu pomocniczego dla argentyńskiej marynarki wojennej, skonstruowanego w pierszej stoczni krajowej w Rio Santiago:

Uroczystościom przewodniczył kontradmirał Franciszek Stewart.

Pierwsza próba tego nowego okrętu, przeprowadzona przez kpt. Gonzalo Bustamante, na rzece La Plata wydała wyniki zadawalniające i kierownicy tej pierwszej stoczni krajowej, inżynierowie Raul Lajous i Tomas Bobadilla w dniu wczorajszym święcili pierwsze triumfy swej pracy konstrukcyjnej.

Ten nowy okręt pomocniczy argentyńskiej marynarki wojennej przydzielono do eskadry torpedowców, dowodzonej przez wiceadmirała Bouchard i nazwano go nazwiskiem tegoż komendanta.

W związku z tą wczorajszą ceremonją sfery oficjalne informują, iż stocznia krajowa w Rio Santiago otrzymała od rządu argentyńskiego zamówienia na trzy nowe okręty tego samego typu, które mają być wykończone i oddane do użytku Min. Marynarki wciągu 1937 roku. Takie same zamówienia w stoczni Rio Santiago mają poczynić komp. okr. Michanowicza i rząd urugwajski.

RZĄD ARGENTYŃSKI ZAKUPUJE KOLEJ CENTRAL CORDOBA

Ze źródła oficjalnego informują, że pertraktacje pomiędzy pełnomocnymi delegatami rządu argentyńskiego i władzami kolei Central Cordoba, o wykupienie tych kolei prywatnych, dobiegają już końca. Koleje te, jak zapewniają, rząd argentyński kupuje od kapitalistów angielskich za sumę 12 miljonów funtów szterlingów.

Kolej Central Cordoba zostanie wcielona do kolei państwowych prawdopodobnie z dniem 1 stycznia 1937 roku.

Przy odnośnej tranzakcji pozostaje jeszcze do uzgodnienia jedynie forma w jakiej tranzakcja zostanie przeprowadzona. Najprawdopodobniej Argentyna nabędzie kolej C. Cordoba w formie długoterminowej pożyczki.

Z prowincyj

MISIONES

W Apostoles nieznani osobnicy włamali się do sklepu p. Rafael Rovira, wybijając dziury w ścianie i otwierając przemocą drzwi od podwórza. Włamywacze rozpruli skarbiec zabierając 1200 pesów w gotówce i różne towary, przyczem działali z taką zuchwałością, że wypili kilka kufli piwa. Zaznaczyć należy, iż ulewny deszcz i burzliwa noc sprzyjała włamywaczom.

Policja stwierdziła na kuflach odciski palców, co niewątpliwie ułatwi śledzwo. Aresztowano około 20 osób podejrzanych, z których ani jedna nie była znana w mieście.

SANTIAGO DEL ESTERO

WARUNKI PRACY

Wśród sfer robotniczych żywą radość wywołała wiadomość, że niebawem przybędzie do Santiago del Estero Komisja, mianowana przez federalną Izbę Deputowanych celem zbadania warunków pracy w przemyśle drzewnym cukrowniczym tudzież w rolnictwie i t. d. Na czele Komisji stać będzie deputowany radykalny inż. Bratti a należni będą do niej także deputowani Perez Leiros, Solari Ahumada i b. min. skarbu prow. Santiago dr. Fasio Rojas. Komisja rozpocznie swoją działalność po ukończeniu nadzwyczajnych sesji parlmentu.

ENTRE RIOS

WYPADEK NA BUDOWLI

W mieście La Paz zawaliły się mury budującej się chłodni Santa Elena. Wypadek wydarzył się podczas dnia, gdy o koło 100 robotników znajdowło się na rusztowaniach. Niezwłocznie rozpoczęła się akcja ratunkowa. Na miejscu katastrofy zjawili się wszyscy robotnicy pracujący w starej chłodni, ochotnicy, policja i wszyscy lekarze.

W krótkim stosunkowo czasie zdołano wydobyć zasypanych gruzami robotników, z których 9 odniosło bardzo ciężkie rany.

Wypadek wywołał powszechne przygnębienie w La Paz ponieważ wszyscy niemal robotnicy są dziećmi miasta.

BAR POLSKI "San Francisco"
ul. DEFENSA i ALSINA
Znakomite trunki, wyborna kawa, smaczne potrawy.
Skrzętna usługa. Ceny bardzo przystępne.
Właściciele: Henryk HOFFMANN i Jadwiga ZALESKA

Restauracja i Hotel "PRAWDA"
Właściciele: W. ŁĘGOWSKI i MOTACKI
Reconquista 1046. U. T. 31-3884. Bs. As.
Łóżka z czystą pościelą od $ 0.50. Pokoje od $ 1.50.
NAPOJE KRAJOWE i ZAGRANICZNE

GDYNIA - AMERYKA Linje Żeglugowe S. A.
G. A. L.

Znaczna zniżka
Cen na Karty Okrętowe i Llamady
KARTA OKRĘTOWA do POLSKI KOSZTUJE TYLKO
pesów 300.-
Bagaż do 50 kg. i dojazd kolejowy w Kraju bezpłatnie
Komunikacja szybka i regularna
Podróż wygodna
Obsługa troskliwa
Kuchnia doborowa
na okrętach transoceanicznych

S/S "KOŚCIUSZKO" ..... Odchodzi z Buenos Aires 16 stycznia 1937
S/S "PUŁASKI" ..... Odchodzi z Buenos Aires 18 lutego 1937

BANK POLSKA KASA OPIEKI — P. K. O.
SPRZEDAJE KARTY OKRĘTOWE I LLAMADY
ORAZ UDZIELA WSZELKICH INFORMACYJ I RAD
BUENOS AIRES
c. TUCUMAN 462-66
Tel. U. T. 31-3208

Pięciolecie Banku Polska Kasa Opieki

Dziękując Bankowi Polska Kasa Opieki za odebrane życzenia świąteczne i noworocz ne nawzajem życzymy tej wielkiej i rozrastającej się z żywiołowym rozmachem Instytucji Polskiej dalszego rozwoju dla dobra polskiego imienia w Argentynie.

Bank Polska Kasa Opieki obchodził w b. r. pięciolecie swojej działalności. Założony d. 29 listopada 1931 r. dzięki Prezesowi P. K. O. w Polsce, d-rowi Henrykowi Gruberowi rozwinął się szybko pod kierownictwem dra. Bączkowskiego i następnie p. wiceprezesa Juljusza Nowińskiego. W b. r. Bank P. K. O. przeniósł się do własnego gmachu przy ulicy Tucuman, powiększył swój kapitał zakładowy do sumy miljona pesów wstępując z pełnemi prawami do tutejszego „clearingu", zrzeszającego największe banki argentyńskie i cudzoziemskie.

Sukcesy te zostały zdobyte w pięciu latach cierpliwej i wydajnej pracy, która ugruntowała prestiż Banku P. K. O. wśród naszej Kolonji.

Bank P. K. O. przyczynił się też wybitnie do powiększenia polsko - argentyńskiego handlu przez finansowanie transakcyj oraz wskazywanie źródeł zakupu i zbytu zaskarbiając sobie wdzięczność całej Kolonji Polskiej.

Zasłużonej Instytucji Polskiej składamy z okazji jej pięciolecia oraz Świąt Bożego Narodzenia serdeczne i szczere życzenia dalszej pomyślnej pracy na terenie naszej Kolonji.

Nadzwyczajny Numer Noworoczny

W związku z otrzymanemi od zainteresowanych czynników w Polsce i Argentynie listami Wydawnictwo C. N. KURJERA POLSKIEGO postanowiło opóźnić o kilka dni wydanie nadzwyczajnego numeru noworocznego. Chodzi tu przedewszystkiem o opublikowanie zasadniczych cyfr statystycznych tudzież niektórych bilansów, które zostaną zamknięte dopiero w końcu b. r.

Nadzwyczajny numer ukaże się przeto w pierwszej połowie stycznia przyszłego roku, co wpłynie dodatnio na uzupełnienie jego treści. Byliśmy przygotowani na wydanie nadzwyczajnego numeru w dniu Nowego Roku, lecz czyniąc ustępstwo na rzecz uzasadnionych w pełni postulatów uważamy, że służyć powinniśmy przedewszystkiem interesom Kolonji.

Materjał bardzo obszerny i doborowy mamy niemal zupełnie skompletowany. Prosimy tylko o dalsze nadsyłanie danych, tyczących się polskich przedsiębiorstw gospodarczych w Argentynie. Dział ten nie będzie kompletny, o ile właściciele tych przedsiębiorstw nie nadeślą nam swoich adresów. Zamiarem naszym było dopomóc polskim kupcom, rzemieślnikom i przemysłowcom, przysporzyć im bezinteresownie klijentów i stworzyć im warunki do rozszerzenia ich warsztatów. Jeżeli tego celu nie dopniemy, to winę przypisać sobie mogą sami właściciele tych warsztatów, którzy mimo naszych próśb adresów swoich nie przysłali.

Jeszcze jest czas, pp. rzemieślnicy polscy, kupcy i przemysłowcy! Jeszcze możecie naprawić swoje niedopatrzenie!

Zaznaczamy, że spis polskich przedsiębiorstw w Misiones będzie kompletny, że na własną rękę czynimy wszystko, aby w skorowidzu figurowały wszystkie znane nam polskie sklepy i warsztaty.

Poraz ostatni apelujemy do Towarzystw i do wszystkich ludzi dobrej woli, by dla dobra Kolonji zechcieli uwzględnić naszą prośbę, tyczącą się skompletowania w skorowidzu polskich przedsiębiorstw w Argentynie.

PIĄTEK
25
GRUDZIEŃ
Dziś — Boże Nar.
Jutro — św. Szczepana

Notowania pieniężne

BANK P. K. O.
c. Tucuman 462—66. Bs. Aires

100 złotych	57.—
100 pesów ur.	178.50
100 lirów wł.	16.20
100 franków fr.	14.95
100 dolarów am.	322.—
100 milreisów	19.50
1 funt szterling	15.80

KOMUNIKACJA MORSKA

Przyjazd

Grudzień	
25—Highland Chieftain	9.12
25—Avila Star	8.12
29—Cap Norte	10.12
31—Conte Biancamano	15.12
Styczeń	
1—Almanzora	15.12
3—Kerguelen	12.12
8—Espania	16.12
8—Campana	20.12
8—Highland Princess	22.12
11—Kościuszko	19.12
13—General Artigas	24.12

Odjazd

Grudzień	
28—Oceania	20.—
31—Monte Olivia	15.—
Styczeń	
5—Conte Biancamano	20.—
6—Avila Star	24.—
6—Almanzora	10.—
7—Highland Chieftain	17.—
7—Kerguelen	20.30
8—Cap Norte	15.—
15—Campana	10.—
15—Espania	15.—

Confiteria FELIX
Ciastka wyborowe wiedeńskie
Wyroby firmowe: "Postres — Telegramas. Desery na bankiety, wesela i wszelkiego rodzaju uroczystości.
Calle GUEMES 4045 - 49
U. T. 71 (Palermo) 0636

Wiadomości z całego tygodnia

Sowiety wysyłają statki wojenne na wody hiszpańskie

Artylerja powstańców burzy centralne dzielnice Madrytu

Wojna domowa w Hiszpanji

Madryt, 21 — Artylerja powstańców cały dzień dzisiejszy bombardowała zajadle stolicę. Cztery pociski armatnie większego kalibru wybuchły w centrum miasta, gdzie od wybuchu wyleciały wszystkie szyby w oknach i drzwiach gmachu, w którym mieszczą się instalacje gazety komunistycznej "El Pueblo".

Grupy robotników i milicjantów pracują nad usunięciem rumowisk i gruzów z ulic Las Rosas i El Prado, które ucierpiały najwięcej podczas tego dzisiejszego bombardowania.

Członkowie Komitetu Obrony Madrytu zapewniają, że rządowcy skonsolidowali swoje pozycje na odcinkach Pozuelo de Alarcon, Villanueva del Pardillo i Valdemorillo. Na odcinkach tych powstańcy atakowali wczoraj przed wieczorem pod osłoną kilku czołgów. Ataki jednak nie powiodły się i atakujący musieli się wycofać, pozostawiając na polu bitwy rannych i poległych.

Zapewnia się, iż podczas tych wczorajszych ataków rządowcy rozbili sześć czołgów nieprzyjacielskich i artylerja rządowców bombardowała koncentracje powstańców.

Szef obrony Madrytu, gen. Miaja zapewniał dzisiaj przez radjo, że powstańcy w ciągu ostatnich pięciu tygodni walki pod stolicą stracili w samych tylko poległych 1645 ludzi. Natomiast przemilczał Miaja, wysługujący się elementom wywrotowym, ile tysięcy poległych w tym samym okresie stracili rządowcy w Madrycie. O tem się nie mówi, ale zdjęcia zamieszczane w prasie ilustrują dostatecznie grozę położenia w stolicy hiszpańskiej.

Madryt, 21 — Artylerja rządowa celnemi strzałami zapaliła wielką fabrykę broni, jaką powstańcy posiadali w miejscowości De La Vega. Zapalony został pociskami artyleryjnemi nasamprzód oddział mechaniczny, lecz pożar zdołano po pewnym czasie opanować. Potem baterje rządowe, ustawione w miejscowości San Esteban de las Cruces rozpoczęły ponownie bombardowanie tej samej fabryki i spowodowały wybuch w prochowni, pociągający za sobą poważne straty materjalne.

Madryt, 21 — W związku z ustawicznem bombardowaniem stolicy przez artylerję i aeroplany rewolucyjne, Komitet Okręgowy Frontu Popularnego opublikował odezwę pod adresem kobiet madryckich, wzywając je do protekcji dzieci przed temi atakami.

W odnośnej odezwie nadmienia się, iż władze francuskie zaofiarowały dzieciom hiszpańskim w wieku od 5 do 14 lat opiekę w wielu szpitalach francuskich.

Pod koniec tej odezwy wyraża się przekonanie, iż matki Hiszpanki zgodzą się bez zastrzeżeń na wysyłkę swoich dzieci do Francji, gdzie będą one zdala od niebezpieczeństwa. Także doradza się kobietom, aby skorzystały z oferty władz francuskich i wraz z dziećmi wyemigrowały na teren Francji. W Hiszpanji mają pozostać tylko sami mężczyźni zdolni do władania bronią i dalszego prowadzenia zajadłej wojny bratobójczej.

Pola hiszpańskie będą uprawiane tylko te, któremi zawładnąć zdołają powstańcy. Rycerze anarchistów madryckich nie widzą potrzeby uprawiania pól, gdy w środki żywności zaopatruje ich Rosja Sowiecka, która za to żąda tylko "wiary" komunistycznej od całego świata, trzymającego się zdala od komunizmu i jego czerwonej dyktatury.

Minister Beck o polityce Polski

Warszawa, 19. — Minister Beck wygłosił expose na sesji Senackiej Komisji spraw zagranicznych mówiąc, że zagraniczna polityka Polski w ubiegłym roku nie uległa żadnym zmianom, jakkolwiek Polska rozszerzyła swoje kontakty z niektóremi państwami. Fakt, że Polska nie przyłączyła się do żadnej doktryny politycznej, ułatwił jej akcję, opierającą się na czynnikach realnych. Polska kontynuuje swoje przyjazne stosunki ze Sowietami oraz uważa, że decyzja załatwienia w przyjazny sposób wszelkich zagadnień z Rzeszą Niemiecką, wydała pożądane owoce.

Min. Beck podkreślił skuteczność sojuszów defenzywnych z Francją i Rumunją, oznajmiając równocześnie, że w bliskim czasie złoży wizytę w Bukareszcie. Również wspomniał o wzajemnych wizytach polsko - łotewskich i polsko - norweskich, które pogłębiły przyjazne stosunki z temi krajami. Podkreślił znaczenie wizyty swojej w Londynie i wizyty b. premjera Kościałkowskiego w Budapeszcie. Wreszcie min. Beck wyraził opinję, że Traktaty Lokarno więcej poderwały jak skonsolidowały równowagę polityczną w Europie. Przyszły Traktat Lokarno powinien zachować wszystkie walory poprzedniego oraz wyeliminować błędne jego koncepcje.

Polska zgłosiła swoje zastrzeżenie odnośnie do paktu Lokarno i statutu Ligi Narodów. W interesie Ciała Genewskiego nie należy go obarczać zbyt skomplikowanemi i licznemi problemami.

Min. Beck wyraził nadzieję, że Liga Narodów zlikwiduje sprawę Abisynji, która dla Polski zakończyła się w chwili zniesienia sankcyj, ubolewał też, że Liga Narodów zajęła się kwestją hiszpańską.

Działalność Komitetu Nieinterwencji rozwija się na płaszczyźnie formie, którą Polska zaakceptowała od samego początku konfliktu.

Min Beck nie omieszkał zaznaczyć, że Polska potrzebuje Kolonij w celu pozyskania terenów kolonizacyjnych i własnych surowców.

Odnośnie do Ligi Narodów minister wyraził obawę, że wyłonią się dwie kategorje państw, należących i nienależących do Genewy. W stosunku do Gdańska Polska broni swoich praw oraz oczekuje, że dojdzie się do rozsądnego współżycia z Wolnem Miastem. Polska prawdopodobnie wywiąże się z powodzeniem z poruczonej jej przez Ligę Narodów misji w kwestjach gdańskich.

Sowieckie okręty wojenne kierują się do wybrzeży hiszpańskich

Londyn, 21 — Uważa się za możliwe, iż sowieckie okręty wojenne wyruszą niebawem do wybrzeży hiszpańskich w celu protegowania sowieckich okrętów handlowych na wodach hiszpańskich.

Ten stan rzeczy został wymuszony na Sowietach — tak twierdzi "Izwestja" — przez zatopienie u wybrzeży hiszpańskich sowieckiego okrętu handlowego " Komsomol ", który został zatopiony przez hiszpańskie okręty rewolucyjne na odległości 300 mil na wschód od zatoki Gibraltarskiej.

Londyn, 21 — Wychodzący tutaj dziennik "Daily Express" otrzymał wiadomość od swego korespondenta z Warszawy, donoszącą, że 8 sowieckich łodzi podwodnych, 3 torpedowce i dwa kontrtorpedowce wyruszyły wczoraj z Odesy na wody hiszpańskie.

Wzmiankowane okręty sowieckie otrzymały pełnomocnictwo z Moskwy do bombardowania każdego okrętu, który pokusi się na wodach hiszpańskich o zatrzymanie i rewizję sowieckiego okrętu handlowego, kierującego się do portów hiszpańskich.

Pozatem donosi "Daily Express", iż rząd sowiecki wystosował do rządów w Londynie i Paryżu notę, w której domaga się kooperacji tych rządów w następującej akcji:

1) Rządy: sowiecki, brytyjski i francuski mają zdeklarować flotę morską rewolucjonistów hiszpańskich za okręty pirackie, które mogą być dowolnie bombardowane i zatopione przy każdej nadarzającej się ku temu okazji.

2) Sowieckie okręty wojenne będą eskortować do portów hiszpańskich okręty handlowe sowieckie, brytyjskie i francuskie, podczas gdy floty morskie, francuska i brytyjska zablokują kompletnie wybrzeże portugalskie.

3) Na wypadek gdy Wielka Brytanja i Francja odmówią kooperacji w odnośnej akcji sowieckiej, to rząd sowiecki domaga się od tych krajów upoważnienia do samodzielnej akcji w tym kierunku.

Lecz rządy w Londynie i Paryżu — dowodzi "Daily Express" — zignorowały odnośną notę sowiecką.

Konwencja sanitarna między Argentyną i Stanami Zjednoczonemi A. P.

Waszyngton, 19. — Prezydent Roosevelt wyraził nadzieję, że Senat zaaprobuje zawartą z Argentyną konwencję sanitarną.

Prezydent nadmienił, że zawarcie tej konwencji jest kwestją uczciwości. Jeżeli bowiem zaraza pyska i racic panuje w jednej części kraju, to niekoniecznie musi ona panować w innych prowincjach. Konwencja sanitarna pozwoli Stanom Zjednoczonym importować mięso z Patagonji, gdzie nigdy zarazy nie było.

Hodowcy ze Stanów Zachodnich zaprotestowali już przeciw konwencji sanitarnej obawiając się, że do eksportu z Patagonji zostanie także dopuszczone bydło z innych prowincyj argentyńskich, coby mogło się przyczynić do przewleczenia zarazy.

Niemcy oddają łodzie podwodne za chleb

Berlin, 19. — Ze źródła wiarygodnego zapewniają, że Niemcy znajdują się obecnie wobec dotkliwego braku środków żywnościowych. Niedostatek i głód szerzy się we wszystkich warstwach niemieckiego społeczeństwa. Technicy skarbowi z Ministerstwa Ekonomji dowodzą, że rząd niemiecki zmuszony jest temi okolicznościami do naruszenia tzw. „żelaznych porcyj" czyli zaapelowania do ostatnich rekursów, jakie dla Trzeciej Rzeszy stanowią, niestety, skromne zapasy złota, które projektuje się oddać za żywność z zagranicy.

Według obliczeń władz zapasy żywności w Niemczech wyczerpią się doszczętnie w pierwszej połowie kwietnia przyszłego roku.

Ten niepokojący stan żywnościowy w Niemczech wiąże się ściśle ze zmniejszeniem importu zbóż z zagranicy, których w 1934 roku importowano 605.000 ton i w ciągu 1935 roku importowano tylko 160 tys. ton.

Z drugiej strony zapewniają technicy, że ten stan rzeczy zmusza rząd niemiecki do śpiesznego zreformowania armji i marynarki, w których formacjach obecnie wysługuje niemal 100 procent więcej żołnierzy, jak w ostatnich latach przed wojną światową. Projektuje się zredukować armję i marynarkę wojenną a oszczędności z budżetu na armję mają być obrócone na zwiększenie zapotrzebowań środków żywnościowych, choćby nawet sztucznych. Mówi się również, iż rząd niemiecki projektuje oddać za chleb skonstruowanych ostatnio 36 łodzi podwodnych. —

Ilość bezrobotnych w Polsce

Warszawa, 21 — W urzędach pracy zameldowanych było d. 1 listopada b. r. 282 tys. 239 bezrobotnych wobec 265.954 bezrobotnych, których zarejestrowano d. 1-go października. Z bezrobotnych 224.862 było robotnikami przemysłowymi a 33.264 urzędnikami biurowymi.

Echa deklaracyj min. Becka

Berlin, 21 — Tutejsza "Politische und Diplomatische Korrespondenz" komentuje w następujący sposób ostatnie deklaracje min. Becka:

Wbrew innym deklaracjom mowa min. Becka jest bardzo pacyfistyczna. Minister polski nie oparł się na motywach dzielących narody, uważając za wskazane podkreślić argumenty, które mogą ich połączyć. Min. Beck nie omieszkał też podkreślić pozytywnych rezultatów swojej polityki pokojowej.

Teroryści ukraińscy

Warszawa, 21 — Trybunał w Białymstoku skazał na śmierć 3 terorystów ukraińskich, którzy zabili żandarma i zranili pewnego kapłana. Czwartego oskarżonego, działającego w porozumieniu z terorystami, skazano na dożywotnie więzienie.

Groźby sowieckie

ZATOPIENIE OKRĘTU SOWIECKIEGO "KOMSOMOL"

Moskwa, 21 — Władze sowieckie doszły obecnie do przekonania, że statki wojenne powstańców hiszpańskich zatopiły dnia 14 grudnia parowiec rosyjski "Komsomol" w cieśninie Gibraltarskiej.

Incyednt ten zdaniem władz sowieckich jest najpoważniejszy, jaki wydarzył się w hiszpańskiej wojnie domowej.

"Izwiestia" grożąc represaljami pisze pomiędzy innemi: "Faszystowscy rewolucjoniści grają z ogniem. Nie można atoli jeszcze przewidzieć skutków tego zbrodniczego czynu. Jedno atoli można stwierdzić: Hiszpańscy faszyści i ich przyjaciele będą musieli ponosić odpowiedzialność za ten akt korsarstwa.

"Prawda" donosi, że wszyscy robotnicy sowieccy są oburzeni. Oczywiście hiszpańscy faszyści i ich wspólnicy nie unikną kary.

Moskwa, 21 — Prasa sowiecka komentuje przemówienie, które wygłosił prezes południowo - mandżurskiej kolei, Madzuoka, z racji otwarcia nowej linji kolejowej między Koreą i Mandżurją.

Madzuoka powiedział między innemi: Zawsze marzyłem o tem, by flaga japońska powiewała nad Uralem.

"Prawda" pisze: Madzuoka zdemaskował rządzącą w Japanji klikę. Byłoby lepiej, gdyby Madzuoka marzył o zatknięciu sztandaru japońskiego na księżycu, bo Uralu nie zobaczą nigdy Japończycy.

W Pradze nie są zadowoleni z min. Becka

Praga, 21 — Ostatnie "expose" polskiego ministra spr. zagr. Becka nie wywołało zadowolenia w Pradze, ponieważ min. Beck ani słowem nie wspomniał o stosunkach między Polską i Czechosłowacją. Organ czechosłowackiego ministerstwa spr. zagr. "Ceske Slovo" sądzi, iż stosunki między Warszawą i Pragą są na tyle ważne, by o nich wspomniano.

W najbliższych dniach zostanie wniesiona interpelacja na ten temat w parlamencie.

Rząd nankiński rozpocznie ofensywę

Szanghaj 19. — Oficjalnie oznajmia się, że rząd nankiński rozkazał rozpocząć jutro bombardowanie miasta Siang Fu.

Szanghaj 19. — W ostatniej chwili donoszą, że rząd nankiński doszedł do porozumienia z ludźmi zaufania gen. Czang Sue Lianga. Jest niemal pewnem, że po wygaśnięciu ultimatum nie zostaną podjęte działania wojenne.

Z drugiej strony zapewniają, że ofensywa rozpocznie się lada chwila.

W pewnych sferach wyraża się opinję, że marszałek Czan Kai Szek odzyskał już wolność i że w ciągu dzisiejszego dnia przybędzie do Nankinu.

Genewa 19. — Prasa niemiecka cytując konkretne wydarzenia, których autentyczności nie można zaprzeczyć, wskazuje, że Sowiety kierowały swoje wysiłki ku Dalekiemu Wschodowi, ponieważ sprawy w Hiszpanji nie postępują po ich myśli.

Bunt gen. Czang Sue Lianga i uwięzienie marszałka Czang Kai Szeka są związane z antykomunistyczną polityką Japonji, przeciw której Sowiety mobilizują Chińczyków.

Czy kanclerz paragwajski przybędzie do Buenos Aires?

Asunción 21. — Przybył tu na aeroplanie poseł brazylijski w Asunción p. Lafayette Cervalho Silva zapraszając w imieniu prezydenta Justo oraz kanclerzy i delegatów amerykańskich kanclerza Stefanicha do Buenos Aires, gdzie obraduje Konferencja Panamerykańska.

Min. Stefanich dziękując za zaszczytne zaproszenie oświadczył, że niezwłocznie pojedzie do Buenos Aires, o ile zostaną określone konkretne i rozsądne bazy przyszłego porozumienia z Boliwją.

W Asunción oczekuje się przeto na wiadomość o stanie pertraktacyj w Buenos Aires. Wiadomości te wpłyną decydująco na decyzję min. Stefanicha.

Handel bronią we Francji

Paryż 21. — Policja przeprowadziwszy w największej tajemnicy śledztwo aresztowała urzędniczkę w Chuai d'Orsay, niejaką Zuzannę Iindner oraz obywatela litewskiego Rosenfelda.

Policja sprawdziła, iż Lindnerówna wydawała Rosenfeldowi urzędowe blankiety, pozwalające na wywóz broni do Hiszpanji. Niedawno odszedł z Marsylji wielki transport broni, przeznaczony rzekomo dla republiki meksykańskiej. Broń ta została wyładowana w Barcelonie i Alicante.

Zuzanna Lindner zajmowała w arystokratycznej dzielnicy Paryża eleganckie mieszkanie, za które płaciła 10 tys. franków, czyli tyle, ile pobierała pensji.

Jej przyjaciel Rosenfeld zajmuje się rzekomo sprzedażą terenów, lecz głównem jego źródłem utrzymania był handel bronią. Był to lukratywny interes, ponieważ pewnego razu Rosenfeld powiedział do jednego z kelnerów: „jestem teraz drugim Basylem Zacharowem".

GANGSTERZY W ŁODZI.

Warszawa 19. - Poraz pierwszy w Polsce objawiła się działalność bandy gangsterów.

Pierwszą ofiarą bandy padł Benjamin Budzyner, syn bogatego przemysłowca łódzkiego. Gangsterzy porwali go żądając za uwolnienie go okupu w kwocie 2 milj. franków.

Policja przeprowadziła natychmiastowo sprawne śledztwo, wykrywając siedziby bandy i uwalniając młodego Budzynera.

W Londynie spodziewają się ponownej zwyżki pesa argentyńskiego

Czy obrońcy Madrytu zamierzają się poddać?

Zabiegi nad pacyfikacją Hiszpanji

Avila, 23. — Artylerja rewolucyjna w ciągu dzisiejszego dnia bombardowała intensywnie pozycje rządowców w okolicach Madrytu a szczególnie na odcinkach Brunete, Villanueva, Cañada i Broadilla del Monte, podczas gdy aeroplany rewolucyjne bombardowały dwukrotnie w ciągu dnia dzisiejszego stolicę. Kilka lotniczych bomb rzucono w centrum Madrytu, gdzie znaczy się dalsze spustoszenie.

Kontrataki rządowców w przedmieściu Ciudad Universitaria (dzielnica uniwersytecka) już od trzech dni słabną coraz więcej, co świadczy, iż zawiodły nadzieje rządowców że zdołają oni wyprzeć powstańców z tej dzielnicy do Casa de Campo.

Perpinan, 23. — Ludność cywilna, zamieszkała na wybrzeżu kraju wzdłuż morza Śródziemnego, opuszcza masowo tamtejsze osiedla i uchodzi w głąb Katalunji w obawie — przed bombardowaniem wybrzeża przez okręty i aeroplany rewolucyjne.

Wiele rodzin hiszpańskich z wschodniego wybrzeża kieruje się na teren Francji a szczególnie do miast nadgranicznych Cerbera, Banyuls i Perpinan.

Avila, 23. — Ze źródła wiarygodnego informują, że na odcinku frontu pod Toledo ostatniej nocy do okopów powstańczych przeszło kilkunastu milicjantów z armji generała Mangada i ci milicjanci zapewniali oficerów rewolucyjnych, że gen. Mangada zgodny jest do pertraktacji z powstańcami nad przejściem do pewnych, narazie niewiadomych warunkach ze swą armją do obozu powstańców. Twierdzą przybyli milicjanci, że zostali oni wysłani do okopów powstańczych przez jednego z zaufanych adjutantów gen. Mangady w charakterze nieoficjalnych parlamentarjuszy.

Madryt, 23. — Rząd tutejszy z siedzibą w Valencji opublikował dekret o przymusowej pracy wszystkich więźniów politycznych, przetrzymywanych dotychczas bezczynnie w srogich więzieniach jako zakładników. W związku z tem zarządzeniem zostaną otwarte na terenie Katalunji obozy koncentracyjne, w których zakładnicy władz madryckich i katalońskich będą zatrudnieni w przemyśle wojennym.

Bilbao, 23. — Tutejszy Trybunał Ludowy rozpatrywał dzisiaj proces wytoczony niejakiemu Jose San Martin i trzem kobietom oskarżonym o uprawianie szpiegostwa na rzecz powstańców.

Prokurator rządowy domagał się dla wszystkich oskarżonych bezterminowego więzienia, lecz trybunał odrzucił wszelkie oskarżenia wnoszone przez prokuratora i wobec braku materjału dowodowego uwolnił procesowanych od winy i kary.

Londyn, 23. — Na dzisiejszej sesji Komitetu Neutralnych omawiano obszernie i niemal wszechstronnie zagadnienia związane z hiszpańską wojną domową oraz uzgodniono poglądy na przeprowadzenie pacyfikacji w Hiszpanji.

Członkowie wzmiankowanego Komitetu między innemi uzgodnili ideę odnoszącą się do opracowania odpowiednich klauzul do umowy o nieingerencji, według których kraje tworzące Komitet Neutralnych mają zabronić swym obywatelom udawania się jako ochotnicy na teren Hiszpanji, by tam walczyć po jednej lub drugiej z przeciwnych sobie stron politycznych.

Pozatem członkowie Komitetu Neutralnych postanowili wystosować najpóźniej do dn. 4 stycznia odpowiedni memorjał do rządów hiszpańskich w Burgos i Valencji w celu otrzymania zezwolenia na wysłanie na teren Hiszpanji kilka komisyj neutralnych, których członkowie, bezstronni, rejestrowaliby — tak po jednej, jak i po drugiej stronie — kontrabandę przemycanej broni i wszelkich materjałów wojennych, dostarczanych jednym i drugim Hiszpanom z zagranicy.

Londyn, 23. — Delegat sowiecki zapewniał na dzisiejszej sesji Komitetu Neutralnych, oczywiście pod naciskiem innych członków Komitetu, że Sowiety nie zgłoszą oficjalnie protestu przeciw zatopieniu sowieckiego okrętu handlowego przez hiszpańskich rewolucjonistów. —

Nuncjusz Apostolski wyjeżdża do Watykanu

Nuncjusz Apostolski z Buenos Aires, arcybiskup Felipe Cortessi, jak to donosiliśmy przed dwoma miesiącami, zostaje przeniesiony na taki sam zaszczytny urząd kościelny do Madrytu, dokąt wyjedzie w tych dniach. Z Buenos Aires arcylbiskup Cortessi pokieruje się z wizytą do Watykanu i stamtąd dopiero do stolicy hiszpańskiej, nad którą zawisła groza wojny domowej. Zatem Nowy Rok 1937 Nuncjusz Cortessi powita na bezmiarach Atlantyku.

Przed wyjazdem do Watykanu Nuncjusza żegnają serdecznie różne organizacje społeczne. We wtorek popołudniu Zrzeszenie Młodzieży Katolickiej pożegnało Wysokiego Dostojnika Kościoła Katolickiego uroczystym aktem odbytym w Kościele De Nuestra Señora de Buena Aire. Wczoraj Intendent stolicy pożegnał Nuncjusza obiadem, na który zaproszono liczne osoby ze sfer oficjalnych, duchowieństwa i tutejszej arystokracji. Dzisiaj w południe Nuncjusz Cortessi odbędzie tradycyjną Wigilję w gmachu rządowym, w towarzystwie prezydenta Republiki i wszystkich ministrów Rządu Centralnego oraz przedstawicieli Kongresu Narodowego.

"Kościuszko" w drodze do Buenos Aires

Dowiadujemy się, iż dnia 19 b. m. o godz. 15 wypłynął z Gdyni polski statek pasażerski **„Kościuszko"** zabierając do Południowej Ameryki 809 pasażerów oraz ładunki polskich towarów.

Z pasażerów 386 jedzie do Brazylji, 354 do Argentyny i 69 do Paragwaju. Z pasażerów udających się do Argentyny 25 wykupiło pasaże pierwszą klasą a 329 trzecią klasą.

W związku z powyższem, donosimy, że w końcu bm. — przybędzie do Buenos Aires także polski statek „Wisła" - którego oficerowie załogi są bardzo popularni wśród naszej Kolonji.

Fragment z ostatniego przemówienia premjera Bluma

Front Popularny uratował Francję od nieszczęść i dyktatury

Paryż, 23. - Na dzisiejszym bankiecie w Anglo - American Press Club były także między innymi wysokimi dygnitarzami francuskimi premjer — Blum, który z tej okazji wygłosił dłuższe przemówienie.

W przemówieniu swoim premjer Blum pobieżnie zanalizował niektóre czynności obecnego rządu francuskiego i pod koniec przemówienia podkreślił z naciskiem, że Francuski Front Ludowy przez swą rozważną akcję zaoszczędził Francji wiele nieszczęść i uratował kraj przed dyktaturą.

Pozatem dowodził pan Leon Blum, że Francja, współpracując obecnie harmonijnie z W. Brytanją i Stanami Zjednoczonemi, pracuje z natężeniem wszystkich sił nad utrwaleniem wpływów demokratycznych na całym świecie. W nawiązaniu do tego twierdził premjer francuski, że wybuch wojny w Europie przy dzisiejszym stanie rzeczy jest niemożliwy i dowodził, iż naprężona sytuacja międzynarodowa wyklaruje się za kilka miesięcy.

Teror na obszarze Gdańska

Gdańsk, 22. — Policja terorystyczna narodowych socjalistów na obszarze Wolnego Miasta Gdańska zatacza coraz szersze kręgi. W ostatnich dniach członkowie bojówek terorystycznych dokonali ponownie licznych rewizyj w domach prywatnych, przywódców i członków partji katolickiej, przyczem notowano sceny drastyczne. W licznych wypadkach teroryści uprowadzili domowników w ciemną noc do nieznanych okolic i tam, pod różnemi groźbami wymuszano na uprowadzonych zeznania o rzeczach takich, jakie nigdy nie znajdowały zastosowania praktycznego ani na obszarze gdańskim, ani na obszarach graniczących z Gdańskiem.

W innych wypadkach znowu, podczas rewizji znęcano się w sposób bestjalski na opozycjonistach i członkach ich rodzin, niszcząc ich dobytek i mienie, zdobyte długoletnią i mozolną pracą.

Skarby prywatne Hailego Selassie na publicznej licytacji w Londynie

Londyn, 22. — Olbrzymie zainteresowanie ze strony publiczności a szczególnie wśród arystokracji brytyjskiej pobudziła zapowiedź firmy Lancester o licytacji skarbów prywatnych Negusa.

Licytacji publicznej poddano kilkaset kilogramów platerów i srebrnych i złotych serwisów byłego władcy abisyńskiego. Zlicytowane platery i serwisy nabyto z licytacji publicznej po cenach umiarkowanych, gdyż należą one do przeżytych wśród dzisiejszej arystokracji i nie nadają się do użycia na stołach brytyjskich lordów.

Wszystkie zlicytowane platery nabyto po cenach obowiązujących na giełdzie londyńskiej na srebro i złoto. —

W Londynie liczą się z ponowną zwyżką pieniądza argentyńskiego

Londyn 23. — Powszechnie przewiduje się, że w początkach 1937 r. nastąpi ponowna zwyżka pesa argentyńskiego i to w związku z eksportem zboża.

„Eevening Standard" uważa, że za 2 miesiące Argentyna rozporządzać będzie wielkiemi zapasami dewiz, pochodzących z tranzakcji zbożem. Gazeta ta spodziewa się, iż dojdzie do tego, że za funt szt. płacić się będzie 15 pesów, co byłoby zgodne z polityką Banku Centralnego. Oblicza, że te goroczne sprzęty argentyńskie będą czterykrotnie większe, niż przeszłoroczne, przyczem ceny stale zwyżkują. Zbiory argentyńskie wynosić będą prawdopodobnie 6,8 milj. ton. Ceny pszenicy wynoszą obecnie 12,07 za 100 kg. a kukurydzy 5,77, podczas gdy w ub. roku płacono 9,75 i 4,52 pesów.

„Evening Stnadrad" zaznacza, że wobec zmniejszających się światowych zapasów zboża nie należy się spodziewać zwyżki cen.

Dwa miljardy franków pożyczki dla Polski

Warszawa, 22. — Na dzisiejszej sesji Sejmu ratyfikowaną została umowa, jaką rząd polski zawarł z rządem francuskim na dwie poważne pożyczki na ogólną sumę — dwóch miljardów fradków.

Jedna z tych francuskich pożyczek zostanie użytą na wykończenie prowadzących robót nad budową bezpośredniej linji kolejowej z Górnego Śląska do Gdyni i druga została przeznaczona całkowicie na zbrojenia i motoryzację armji polskiej.

Prasa francuska w komentarzach opublikowanych do odnośnej sprawy odnosi się z uznaniem do tranzakcji pożyczkowej i na podstawie tej tranzakcji, co ma poważne znaczenie tak dla Francji jak i Polski przy dzisiejszych naprężonych stosunkach międzynarodowych. —

Zakończenie przykrego procesu

Warszawa, 23 — Zakończył się sensacyjny proces o wielką elektrownię w Żyrardowie, który toczył się tak w polskich jak i zagranicznych sądach.

Poprzednio elektrownia należała do francuskiego koncernu Boussac, który teraz sprzedał polskiemu rządowi 96 tys. akcyj swojego przedsiębiorstwa. Rząd polski przyjął te akcje, wynoszące 64 o|o całego kapitału przedsiębiorstwa, za sumę 45 milj. franków.

Równocześnie koncern Boussac zrezygnował z wszystkich swoich praw do przedsiębiorstwa.

Rząd polski płacąc 45 milj. franków za akcje otrzymał równocześnie 10,5 milj. złotych, które zapisane były w koncernie Boussac na dobro elektrowni.

Polsko - niemieckie pertraktacje gospodarcze

Warszawa 23. — Wczoraj podpisano w Warszawie umowę prolongującą na okres 2 miesięcy polsko - niemiecką koncesję handlową, która wygasała z dniem 31 grudnia rb.

Berlin 23. — Prowadzone od dłuższego czasu w przyjaznej atmosferze pertraktacje w sprawie ruchu tranzytowego doprowadziły do porozumienia między Rzeszą Niemiecką i Polską.

Utrzymany zostanie dotychczasowy stan rzeczy w sensie skierowania ruchu tranzytowego przez najkrótsze linje.

Rząd niemiecki dążył do obniżenia polskich taryf kolejowych oraz do uiszczenia opłat w formie dostarczania towarów. Rząd polski uwzględnił do pewnych granic postulaty niemieckie. Należy się spodziewać, że ruch tranzytowy między Rzeszą i Prusami Wschodniemi wzmoże się w r. 1937 o 20 procent.

Polsko - niemieckie stosunki

Berlin 22. — „Frankfurter Zeitung" komentując expose min. Becka przed komisją senacką pisze co nastąpuje:

Odnośnie Rzeszy Niemieckiej trzeba z zadowoleniem stwierdzić, że min. Beck pragnie pozostać wiernym zawartym traktatom i zaniechać wszelkich „nerwowych" postanowień. Wydaje nam się, iż Niemcy zachowują się nader spokojnie, jakkolwiek mają przyczyny być nerwowi. Pozostają przeto pakty polsko - niemieckie, które min. Beck nazwał wielkimi i odważnymi czynami, aktami czystej racji stanu, a przestrzeń między temi paktami i przyjaznemi stosunkami jest bardzo wielka. Ewolucja ta może atoli doprowadzić do przyjaźni.

„Frankfurter Zeitung" wspominając o Gdańsku radzi Polsce nie zapominać, że Wolne Miasto i Prusy Wschodnie mają wielkie znaczenie pod — względem sentymentów dla Rzeszy. Realistyczny światopogląd min. Becka obowiązuje go do szanowania tych sentymentów. Załatwienie kwestji gdańskiej będzie probierzem polsko - niemieckich stosunków.

Trocki osiedli się w Meksyku

Oslo, 23. — Prawdziwą sensację wywołała wiadomość opublikowana w tutejszej prasie i donosząca o potajemnym wyjeździe Leona Trockiego, tego „mesjasza" sowieckiego, do Meksyku. Zdołano stwierdzić, że Trocki wraz z swoją przyjaciółką wyjechali z Norwegji ostatniej soboty i odpłynęli na pokładzie małego statku handlowego, niewiadomej bandery.

Także zdołano ustalić, że Trocki ma się stawić w meksykańskim mieście Veracruz około połowy stycznia 1937 r. i tam pozostawia się mu do wyboru okolice, w których zechce zamieszkać.

Pobyt Trockiego w Meksyku związany jest rwnież z wieloma trudnościami. Władze ksykańskie bowiem zabraniają Trockiemu w pierwszym rzędzie mieszania się do wszelkiej polityki i nakazują mu, aby nie ujawniał publicznie nawet jednego słowa na rzecz propagandy komunistycznej. Pozatem sforsowany już organizm Trockiego nie przedstawia zbyt wiele odporności na meksykański klimat subtropikalny. Tego właśnie Trocki obawiał się i obawia najwięcej, ale trudno, gościnni zazwyczaj Norwegowie odmówili Trockiemu dalszego pobytu w swej skandynawskiej ojczyźnie. —

Deputowanych uchwaliła rezolucję, w której prosi rząd o uwolnienie przed d. 25 b. m. wszystkich więźniów politycznych, którym dotychczas nie został wytoczony proces.

WYPUSZCZONO Z WIĘZIENIA KILKU OBYWATELI BRAZYLIJSKICH.

Rio de Janeiro 22. — Wypuszczono z więzienia profesorów Leonidas Rezende, Castro Rebello, Hermes Luna, Pedro Cuncha i Valdemar Bess, którzy zostali aresztowani w związku z zajściami podczas ostatniej rewolucji komunistycznej. Władze uwolniły ich, ponieważ wykazało się, że nie uczestniczyli w rewolucji.

JOUSTEN HOTEL

Avenida CORRIENTES 240/280

U. T. 31 - 4716

Ulubiony hotel pasażerów, przybywających z za morza

RESTAURACJA A LA CARTE

Pensjonat kompletny od osoby $ 4.— dziennie

Urządza na zamówienia bankiety, uroczystości, zebrania

SKLEP MUZYKI

Właściciel PEDRO BOROJOWICZ

JUNIN 366 — Buenos Aires

U. T. 47 - Cuyo - 0282

Stale wielki wybór płyt "Odeon" i "Wiktor" — polskich, ruskich, litewskich, ukraińskich, żydowskich i argentyńskich nowości. :: :: :: ::

:: :: Ceny bezkonkurencyjne

SZKÓŁ TAŃCA JEST DUŻO

Namyślcie się! Wybierzcie to, co daje największą pewność niewydawania bezużytecznie Waszych pieniędzy.

Wielka Szkoła Tańców prof. ZABA

AYACUCHO 388 — BUENOS AIRES

nie obiecuje lecz gwarantuje poważną i skuteczną naukę aż do największej doskonałości w bardzo krótkim czasie metodami ultranowoczesnemi. Lekcje indywidualne. Kurs kompletny $ 5.—

Nowy kurs "Fox-Trott" i "Zapadeado"

Oświata i kultura dla robotnika w Polsce

Z działalności robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego

W listopadzie obradował w Warszawie II Krajowy Zjazd Delegatów Robotniczego Instytutu Ofwiaty i Kultutry im. Stefana Żeromskiego R.I.O.K. należy do szeregu tych instytucji w Polsce, które rozpoczęły pracę na polu oświatowo-kulturalnym więcej niż skromnymi środkami i dzięki pełnej poświęcenia, samozaparcia i ideowej pracy, zarówno inicjatorów jak i organizatorów oraz pracowników organizacji, po pokonaniu wielu trudności, osiągniętymi rezultatami zasłużyły sobie na wyrazy pełnego uznania.

Szeroko zakrojona działalność Robotniczego Instytutu - Oświaty i Kultury obejmuje: akcję świetlicową, akcję kształceniową, kulturalną artystyczną, sportową, budowę robotniczych domów oświatowych i instruktorat oświatowy.

O szybkości rozwoju instytucji najlepiej świadczą cyfry. W roku 1930 R.I.O.K. posiadał jeden oddział, liczący około 100 członków. W r. 1934 istniały 34 oddziały, liczące 3.000 członków, w r. b. ilość okręgów, w których R.I.O.K. prowadzi pracę wynosi 6, a w ramach 34 oddziałów skupia się 8.000 członków R.I.O.K. jest właścicielem bloku domów w Kostuchnie pod Katowicami i buduje trzy oświatowe domy robotnicze na terenie województw wschodnich w Pińsku, Stołpcach i Horodyszczu.

Akcja świetlicowa lub wczasów robotniczych dąży do nawiązania bezpośredniego kontaktu z robotnikiem i pokierowania jego zainteresowaniami w kierunku ukształtowania światopoglądu i wykształcenia osobistości. Do tych celów R. I.O.K. zmierza przez tworzenie warunków do wypoczynku po pracy fizycznej wypełnionego rozrywką i nauką oraz telsko. Większość świetlic R.I. polskiego społecznie i obywa przez wychowanie robotnika O.K.-u prowadzi czytelnie gazet i stokilkanaście tygodników i miesięczników, odbywają się też w nich poranki artystyczne i filmowe, gawędy koleżeńskie i wieczory dyskusyjne, wypełnione omawianiem m. in. tematów z zagadnień literatury, sztuki, przemysłu ludowego i t. p. Najlepiej zorganizowane świetlice R.I.O.K. znajdują się w Pińsku, Brześciu n|Bugiem, Stołpcach, Lidzie, Toruniu, Poznaniu, Warszawie, Krakowie, Dąbrowie Górniczej, Bielsku Czechowicach, Chrzano w i e , Łodzi, Żyrardowie, Lwowie, Borysławiu, Drohobyczu i Kielcach.

R.I.O.K. liczą od 20 do 2.000 książek. Ogół posiadanych książek sięga cyfry 14.000 tomów.

Akcję kształceniową R.I.O. K. prowadził w roku sprawozdawczym w Poznaniu na Uniwersytecie Robotniczym, w Warszawie na Kursach Pionierów Oświatowych, w Chrzanowie na Kursach pionierów Oświatowych, w Łodzi i Lidze na kursach dla działaczy społecznych w organizacjach robotniczych. W Baranowiczach, Stołpcach, Lidzie, Łucku, Bielsku i Warszawie urządzono szereg kursów rzemieślniczych murarstwa, ciesielstwa, stolarstwa, ślusarstwa, szewstwa, ogrodnictwa, trykotarstwa, introligatorstwa, kroju i szycia i t. d.

Odczytów wygłoszono we wszystkich oddziałach organizacji około 1.000.

Akcja kulturalno - artystyczna obejmuje organizowanie kół śpiewaczych, orkiestr i kół teatralnych, liczących około 1.000 aktorów - amatorów. W szczególności Okręg Śląski rozpisuje konkursy na sztuki autorów - robotników. W Warszawie cieszą się powodzeniem poranki artystyczne, odbywające się co dwa tygodnie, na których frekwencja dochodzi do 2.500 osób. W Poznaniu inicjatywie R.I.O.K. powstał Teatr Społeczny.

Działalność sportowa instytucji polega na pracy w zespołach sportowych, w robotniczych obozach wypaczynkowych oraz na organizowaniu kursów narciarskich, kolonji dziecięcych i różnego rodzaju wycieczek.

W ten sposób Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego kształci i wychowuje polskiego robotnika, aby — jak mówi oświadczenie uchwalone przez ostatni zjazd — oddać ,przez swą pracę oświatową przygotowane kadry robotnicze i wszystkie siły klasowe Ojczyźnie, na wypadek konieczności odparcia niebezpieczeństwa z zewnątrz.

J. Ch.

Chłopscy pamiętnikarze

Polski chłop - emigrant o sobie

Nakładem Instytutu Gospodarstwa Społecznego ukazała się II-ga serja "Pamiętników Chłopów", poświęcona w połowie wspomnieniom polskich chłopów, którzy znaczną część życia spędzili na wychodztwie.

Sądząc, że książka powyższa wzbudzi zainteresowanie szerokich rzesz Polonji, Światowy Związek Polaków z Zagranicy uzyskał 20% zniżkę w jej cenie dla zagranicznych rodaków.

Cena książki ze zniżką, bez kosztów przesyłki, które pokrywa nabywca, wynosi zł. 14.—

"Pamiętniki Chłopów" nabyć można w Instytucie Gospodarstwa Społecznego, Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20.

Redakcja.

"Istnieją na świecie trzy drogie i święte słowa. Są to: pamiątka, pamiętnik, pamiętaj". — Tak zaczyna się pierwszy z życiorysów, zawartych w drugiej serji "Pamiętników Chłopów", wydanej ostatnio przez Instytut Gospodarstwa społecznego w Warszawie.

Temu niejako mottu podporządkowali się wszyscy autorzy "Pamiętników," snujący ze skupioną powagą dawne zaginione w przeszłości myśli i odtwarzający przeżyte wydarzenia. A trzeba przyznać, że wspomnieniami posługiwali się z prawdziwą umiejętnością, czasem nawet z wrodzonym artyzmem.

W drugiej serji "Pamiętników" jednym z głównych elementów wspomnień jest pobyt na emigracji. Blisko bowiem połowę obszernego, bo prawie 900 stron liczącego tomu, wypełniają życio r y s y chłopów wprawdzie, ale takich, którzy wiele lat spędzili poza granicami Kraju.

Autorem pierwszego z nich jest syn polskiego wieśniaka, później górnik w Niemczech i wreszcie 55 morgowy gospodarz w powiecie poznańskim. Drugi pamiętnik kreśli wychodźca za zarobkiem do Niemiec i Stanów Zjednoczonych, a wkońcu właściciel 30-morgowego gospodarstwa w powiecie jarocińskim. Trzeci zaś — syn rolnika, z zawodu kowal, przez znaczną część życia wychodźca za zarobkiem i po powrocie do Kraju wiejski kowal w powiecie nieszawskim.

Trudno te wszystkie życiorysy poddać jakiejś jednolitej, szablonowej klasyfikacji. Są one tak różne, jak odrębnymi cechami odznaczają się charaktery ich autorów i jak bardzo niepodobne do siebie były te przeżycia i wypadki, które te charaktery kształtowały i formowały. Istnieją jednak pewne cechy wspólne, bo przecież każdy z tych pamiętnikarzy wydziela, czasem może bezwiednie, ze swych wspomnień zasadnicze okresu — dzieciństwo, pobyt na emigracji wypadki i udział w wielkiej wojnie oraz warunki życia po powrocie do Polski.

Dzieci ń s t w o, to przede wszystkim, a bardzo często nawet wyłącznie, "pasionka". Z nią łączą się wszystkie najintensywniejsze przeżycia okresu dziecięcego, z nią borykają się śmielsze pragnienia i tęsknoty, jej wydzierane są chwile zakazanej swobody. Potem już następuje okres samodzielnego wkraczania w życie i bardziej świadomego gierowania swym losem.

Ta świadomość i pewien rozmach w układaniu form swego bytowania, to cecha charakterystyczna dla wszystkich trzech pamiętnikarzy - emigrantów i zapewne jedna z przyczyn ich odważnej wędrówki da obczyźnę. Bo przecież emigrowali z ustalonym już planem: źle było w Kraju, zdecydowali więc dorobić się zagranicą.

Na obczyźnie powodzi się im wcale niezgorzej. Czy to będą kopalnie niemieckie w Westfalji i Nadrenji, czy pobyt w Saksonji, czy wreszcie tułaczka po warsztatach i fabrykach rozbudowanego przemysłu Stanów Zjednoczonych ,lub praca na farmie — wszędzie udaje się naszym pamiętnikarzom znaleźć zarobkowe zatrudnienie. Ale też podkreślają niejednokrotnie, że gdyby w Polsce pracowali z takim uporem i zacięciem, wiele mogliby osiągnąć.

Tymczasem osiągają tyle, że po latach wędrówki po krajach Ameryki i Europy, może się ziścić towarzyszące im wszędzie pragnienie i cel: powrót do Ojczyzny.

Dwaj z nich zdobywają tu nawet samodzielny warsztat pracy — kawałek tej ziemi polskiej, do której tęsknili bezustannie.

Jest coś naprawdę wzruszającego w wynurzeniach nieprzywykłego do sentymentalnych roztkliwiać chłopa, który wstępując po 12 latach rozłąki między łany rodzinnych pól, pisze ,,jakie uczucie mię ogarnęło na wspomnienie tych pól rodzinnych kujawskich, tego wesołego świergotu licznych ptasząt to ja już za głupi żeby móc to opisać. Człowiek prostoby się tarzał i całował te kochane swą rodzoną ziemię i tulił się do tych olbrzymich topoli przydrożnych. Tylko ten mnie może zrozumieć który wrócił z tułaczki po tylu latach".

Te kilka silniej zaznaczonych fragmentów wspamnień chłopów - emigrantów i wreszcie reemigrantów, to jeszcze nie wszystko. Słusznie jeden z nich zaznacza, że "dola chłopa jest przykra i twarda, by ją należycie odmalować potrzeba nauki i talentu... Tragedje walk z ciężkim losem, z ubóstwem, z pragnieniami wiedzy, kultury, lepszego bytu i praw posiadają tysiące subtelnych odcieni, których gruntowna znajowość i uwydatnienie potrzebują dłuższego wysiłku".

Ale pomimo to, że "Pamiętniki Chłopów" stanowią tylko drobny przyczynek do naszej wiedzy o życiu, zmaganiach polskiego wieśniaka i emigranta, lektura ich porusza do głębi, uczy i zobowiązuje, zobowiąz u j e do uczciwego wniknięcia w te zagadnienia i przynajmniej do szukania ich rozwiązań.

Halina Karnicka.

Kluby młodzieży polskiej z zagranicy studjującej w Polsce

W Polsce przebywa na różnych studjach ,kursach i t. p. około 400 osób spośród młodzieży polskiej z zagranicy Większość to studenci wyższych uczelni w Warszawie Wilnie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu — w części stypendyści Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Nieliczną grupę stanowi młodzież zawodowo - rzemieślnicza.

Światowy Związek Polaków z Zagranicy, dążąc do ujęcia w ramy organizacyjne wszystkich Polaków za granicami Ojczyzny — podjął w ostatnich czasach myśl zorganizowania również tej młodzieży, która z różnych powodów przebywa czasowo, w Polsce, by potem wrócić na swój teren.

Istniejący, już od dwóch lat w Warszawie Klub zastępował tej młodzieży dom rodzinny, dając możność spędzenia wolnych od zajęć chwli pożytecznie i w atmosferze szczerze polskiej.

Za przykładem Warszawy poszły inne srodowiska uniwersyteckie, gdzie Kluby już rozwinęły swą pracę lub też są w stadjum organizacyjnym.

W pracy, jaką Światowy Związek Polaków z Zagranicy nieustannie prowadzi nad powiększeniem kadr inteligencji polskiej na terenach, Kluby mogą na swoim odcinku spełnić pożytywną rolę. Grupują bowiem w swych ramach ten element, który, jako związany z terenami zagranicznymi, winien wykorzystać pobyt w Polsce nie tylko dla nabycia fachowej wiedzy, ale również dla przygotowania się do przyszłej pracy narodowej na obczyźnie. Ten właśnie główny cel — nie zależnie od cech natury czysto koleżeńsko-towarzystkich — mają spełniać Kluby młodzieży polskiej z zagranicy, działające w kraju. Dlatego też akcja, prowadzona na tym odcinku, winna spotkać się — podobnie jak szereg innnych, zmierzających do podniesienia naszego stanu posiadania za granicami Ojczyzny— z pełnym uznaniem społeczeństwa.

Kluby młodzieży polskiej z zagranicy mają wytworzyć poczucie wspólnoty celów wszystkich ich członków, reprezentujących poszczególne tereny. Mają, przez odpowiednio zorganizowaną akcję odczytową i referatowo - seminaryjną, wzajemnie zapoznać członków z warunkami pracy na poszczególnych terenach zagranicznych.

Ponadto, niejako zewnętrzna działalność Klubów, a więc zetknięcie się z młodzieżą krajową i jej dorobkiem organizacyjnym, jak również z całym społeczeństwem polskim — winna przyczynić się do wzrostu zainteresowania krajanów zagadnianiami Polonji Zagranicznej.

Równocześnie młodzież polska z zagranicy, mająca obecnie oparcie w Klubach, będzie miała większą możność poznania wszystkich elementów polskiego życia i struktury naszego Państwa. A obserwując olbrzymi dorobek na przestrzeni kilkunastu zaledwie lat niepodległości, wytworzy w sobie moc, która pozwoli jej przeciwstawić się najsilniejszym nawet zakusom, dążącym do jej wynarodowienia.

Praca Klubów musi być uzupełnieniem całokształtu opieki jaką nad tą młodzieżą roztacza Światowy Związek Polaków z Zagranicy. Bo trzeba sobie zdać sprawę z tego, że młodzi Polacy z zagranicy mając możność dłuższego pobytu w kraju powinni dać z siebie coś więcej, niż przypadkowi turyści, poznający Polskę z okien kolejowego wagonu.

Dlatego nawet okresy ferji świątecznych czy wakacyjnych należy zużytkować na nawiązywanie bezpośredniego kontaktu ze społeczeństwa krajowym i jak najsilniejsze wciągnięcie się w jego życie, lub też na odnowienie lub utrwalenie łączności ze swym terenem zagranicznym, jako polem przyszłej działalności. Bo przecież młodzież polska z zagranicy, kochając Polskę, musi zrozumieć, że dla Jej wielkości można i trzeba pracować także poza Jej granicami.

Cały dorobek fachowy i duchowy z pobytu w Polsce winien być obliczony i zużyty na działalność narodową zagranicą.

To też zadaniem Klubów jest wytworzyć taką atmosferę, w której zagadnienie stałego kontaktu z terenem i późniejszego powrotu na ten teren stanie się kwestją honoru każdego młodego Polaka, przyjeżdżającego do Polski na studja. I wtedy Kluby — środowisko, w którym młodzież polska z zagranicy dostaje silny zastrzyk polskości, spełnią swą rolię, jako jedna z komórek, wychowując y c h przyszłych przodowników polskich na terenie.

Władysław Zacharjasiewicz.

Walka śledziowa Gdyni z Gdańskiem

Sezon połowów śledzi jarmuckich zakończono w Anglji.. Ogólne połowy utrzymały się na zeszłorocznym poziomie. Większe zakupy Niemców (około sto tysięcy dużych beczek) spowodowały nieznaczną zwyżkę cen. Zwyżka ta nie da się odczuć na rynku polskim wobec silnej konkurencji zwłaszcza importerów śledzi w Gdańsku.

Przed dwoma laty, gdy rozpoczął się rozwój importu śledzi przez Gdynię, ceny w Gdańsku były zawsze wyższe, bo gdyński importer zadawalniając się nieznacznym zarobkiem musiał być tańszym.

Dziś sytuacja odwróciła się zupełnie, Gdańsk traci powoli wszystkich swoich odbiorców w Polsce i nie pomoże na to żaden podział kontyngentów, bo kto może w Polce zabronić kupcowi zakupywania towarów w polskim porcie w Gdyni?

Importerzy w Gdańsku celem ratowania się sprzedają swoje towary nawet poniżej własnych kosztów, pragnąc w ten sposób zatrzymać odbiorców i doprowadzić importerów w Gdyni do poważnych strat.

Śledzie jarmuckie odchodzą do kraju w mdiejszych już ilościach. Kupcy zakupują towar tylko na bieżące potrzeby. Większe (smolmatisy) tak jarmuckie jak i szkockie. Tłumaczy się to tem, że większa ilość tych śledzi znajduje się w beczce i przy sprzedaży na sztuki, jako tańsze znajdują wielu odbiorców.

Jeśli chodzi o zarobek przy śledziach jarmuckich to nie przedstawia się on szczególnie w tym roku. Tegoroczny sezon jarmucki wobec silnej konkurencji importerów gdańskich nie pozwala importerom w Gdyni nawet na normalny zarobek.

Aby nie zostać z towarem sprzedaje się śledzie jarmackie po kosztach własnych. Cena sprzedażna rynkowa kalkuluje się bez żadnego zarobku. Przy tegorocznym sezonie jermuckim można więc mówić tylko o zarobku groszowym na beczce.

Fakt ten dla nowopowstałych firm śledziowych w porcie rybackim w Gdyni nie wróży nic dobrego.

SZCZĘŚLIWY KONIEC PONUREJ TRAGEDJI

Aleksandrja — (PAT) : Policja egipska otrzymała anonimowe doniesienie, że w pewnym domu rodzice uwięzili swą córkę przywiązawszy ją do ściany żelaznemi obręczami. Władze policyjne, które udały się pod wskazanym adresem, znalazły rzeczywiście młodą kobietę skrępowaną w sposób, podany w doniesieniu.

Wszczęte śledztwo ujawniło, że rodzice, ubodzy ludzie, wydali swą 17-letnią, bardzo ładną córkę za bogatego ale 70-letniego kupca. Córka ich kilkakrotnie uciekała od męża i dlatego uwięziono ją, by się "opamiętała". Pomoc przyszła nieoczekiwanie ze strony kowala, którego wezwano, by wykonał obręcze. Zakochał się on w młodej dziewczynie od pierwszego wejrzenia. On to zawiadomił policję. Sędzia śledczy spostrzegłszy, że sympatja jest wzajemna, namówił kupca, by wypowiedział formułkę rozwodową następnie niezwłocznie w kancelarji sędziego spisano kontrakt małżeński pomiędzy kowalem a żoną kupca.

W dniu Święta Niepodległości 11 listopada Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen Śmigły-Rydz odznaczony został przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Orderem Orła Białego. Order ten posiada tylko jedną klasę, a mienowicie wielką wstęgę i nadawany jest monarchom, g ł o w o m państw i najwyższym nielicznym osobistościom w państwie.

Zarząd Główny Centralnego Związku Górników powziął uchwałę, wzywającą Górników zagłębia górnośląskiego, dąbrowskiego i krakowskiego do odrobienia bezpłatnie jednej dniówki przy wydobyciu węgla na pomoc bezrobotnym. Zarząd Z w i ą z k u wzrócił się do przemysłowców z propozycją, aby przekazali węgiel, wydobyty podczas bezpłatnie odrobionej dniówki, całkowicie na pomoc bezrobotnym.

W Wilnie nastąpiło oficjalne otwarcie i poświęcenie nowej radjostacji nadawczej mocy 50 kw., wykonanej całkowicie w warsztatach wydziału budowy dyrekcji technicznej Polskiego Radja w Warszawie.

Pracownicy miejscy, pragnąc uczcić dzień imienin prezydenta miasta Warszawy, min. Stefana Starzyńskiego, pasadzili 600 drzew na ul. Puławskiego i przy nowym bulwarze nad Wisłą.

— "EL CAMPEON" —

Rozpoczyna sprzedaż artykułów letnich. Towary wysokiego gatunku i ceny ekonomiczne. Uważajcie na ceny niektórych artykułów:

Kapelusze słomkowe, najświeższej mody po $ 2.50 z wentylatorem. Garnitury homispun, wykonanie bez nagany po $ 18.— w kolorach szarym i beige. Obuwie o aktualnych modelach po $ 4.95 z gumowymi obcasami. Koszule jedwabne, ładne modele po $ 4.95.

Ponadto mamy wielki wybór spodni, pyzam, białych marynarek, podwiązek, skarpetek i artykułów do podróży. Jeżeli potrzebujecie jakiegokolwiek towaru aby się ubrać dobrze i tanio, odwiedźcie "EL CAMPEON", który sprzedaje najlepsze rzeczy po najtańszych cenach i gwarantowanej jakości. ——— NIE ZAPOMNIJCIE

"EL CAMPEON" Leandro N. Alem 1140

Sklep handlowy Kolonji Polskiej. (Nie posiadamy filij)

Jeżeli chcesz się ubrać elegancko

tanio i według najnowszej mody, możesz to uskutecznić jedynie w Polskim Zakładzie Krawieckim

IGNACEGO STREBA

dyplomowanego mistrza z Polski

Na składzie wielki wybór materjałów angielskich

DOCK SUD — c. FACUNDO QUIROGA 1683

JEDYNA POLSKA FOTOGRAFJA

CORDOBA 3814 — U. T. 62—2218 — Buenos Aires.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY FOTOGRAFICZNE PO CENACH KONKURENCYJNYCH

Za każde 12 fotografij jeden portret kolorowy darmo.

Sprzedaż artykułów fotograficznych dla amatorów.

Aparaty i wstążki „KODAK".

Wycieczka krajoznawcza stypendystów Światowego Związku Polaków z Zagranicy po Polsce

Wśród wielostronnych zadań pełnionych przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy do najważniejszych należy: szkolenie i przygotowanie do pracy społecznej na terenach zagranicznych młodych działaczy.

Rokrocznie polskie organizacje wychodźcze, rozsiane po całym świecie, wybierają ze swego łona jednostki najbardziej ofiarne i społecznie najbardziej czynne, które przyjeżdżają do Ojczyzny na roczny Kurs Wiedzy o Polsce, polegający z jednej strony na teoretycznym zaznajomieniu słuchaczów z dziejami, literaturą, sztuką, ustrojem gospodarczym i politycznym Polski — z drugiej zaś strony na praktycznem zapoznaniu się z metodami działalności kulturalno - oświatowej i społecznej.

Przez cały czas pobytu w Polsce, uczestnicy Kursu korzystają z pełnych stypendjów Światowego Związku Polaków z Zagranicy, polegających na całkowitem utrzymaniu stypendystów wraz ze szkolnictwem, pomocami, wycieczkami, obozami szkolnymi, rozrywkami itp.

Tutaj musimy zaznaczyć, że wśród wielu narodów, posiadających liczne wychodźtwo, Polska zajmuje jedno z pierwszych miejsc, jeśli chodzi o szkolenie w kraju wychodźczych działaczy społecznych.

Jak wielkie znaczenie społeczne i narodowe posiada ta akcja, chyba nie potrzeba wyjaśniać, zwłaszcza, jeśli się zważy, że wychodźtwo polskie liczy ponad 8 miljonów ludzi i że utrzymanie, a nawet podnienie tego stanu posiadania jest jednym z kardynalnych obowiązków polskiej racji stanu.

Utrzymanie przy polskości tej olbrzymiej masy narodu polskiego, rozproszonego po wszystkich zakątkach kuli ziemskiej, może mieć miejsce tylko wówczas, jeśli w masy te wejdą odpowiednio liczne i odpowiednio przygotowane kadry działaczy społecznych, których działalność powstrzyma procesy wynaradawiające.

Jak rozwaga i doświadczenie uczy, najlepsze i niczem niezastąpione rezultaty daje szkolenie terenowych działaczy społecznych w Kraju, — gdzie bezpośrednie zetknięcie się z wymową ziemi ojczystej, z Jej przeszłością i Jej teraźniejszością, z całokształtem faktów, jakie Polskę współczesną stanowią, — jest potężnym zastrzykiem wiary, entuzjazmu i dumy narodowej.

Sprawa ta jest ważną jeszcze o tyle, że młodzi działacze terenowi — wszyscy zrodzeni już na obczyźnie, zwłaszcza jeśli chodzi o przedstawicieli krajów pozaeuropejskich, posiadają o Polsce pojęcie bardzo niewyraźne — takie, jakie ukształtować w sobie mogli na podstawie opowiadań starszych, lub z tego, co wyczytali w prasie i książkach.

Że wyobraźnia w tym wypadku zawodzi i stwarza obrazy nierealne, najlepszym dowodem jest nieustający podziw, zachwyt, wprost jakieś zapatrzenie się — jakie towarzyszy każdemu nieomal krokomi nowoprzybyłych w Polsce.

Ile w tym jest głosu krwi, a ile podziwu nad polską rzeczywistością — trudno powiedzieć. Faktem jest jedno: że polska rzeczywistość przerasta o wiele nawet najśmielsze marzenia Polaków z obczyzny.

Mając na względzie ten moment. Światowy Związek Polaków z Zagranicy rozpoczął w tym roku inaugurację roku szkolnego wycieczką po najbardziej ciekawych częściach kraju.

A więc naprzód oczywiście Kraków.

Dzieci Polski z całego świata... z Ameryki Północnej i Południowej, z Kanady, z całego szeregu krajów europejskich, pochyliły jasne i ciemne głowy przed największą trumną... u stóp Trumny spoczął piękny wieniec i słowa dumne i tkliwe: "Wielkiemu Marszałkowi... Dziadkowi... Twoje dzieci w całym świecie...

Prochy królów, hetmanów i wieszczów... komnaty królewskie... muzea i święte zabytki. Surowe i wspaniałe tchnienie historji. Wieliczka. Sowiniec. Wszyscy zabrali stamtąd trochę ziemi na pamiątkę i trochę kamyków... gdzieś wprost z ulicy... bo wszystko tam jest wielkie i wielkiemi słowami przeszłości mówi...

Potem Zakopane.

Całe uśnieżone, niebotyczne. Niesłychanie miłe przyjęcie przez gościnne społeczeństwo zakopiańskie. Wyprawa kolejką linową na Kasprowy Wierch. Jazda saniami do Doliny Kościeliskiej i na Halę Strążyńską. Zwiedzanie muzeum tatrzańskiego. Wieczornica góralska. Niespotykany czas przyrody... majestat polskich gór...

Katowice.

Buchające płomieniami i stalową lawą huty... kopalnie węgla... fabryki chemiczne i elektrotechniczne. Wielkie żelazo serce Polski, tętniące miljonami ton stali, węgla, azotu...

Częstochowa.

W piękny dzień słoneczny oddanie hołdu słodkiej Królowej Korony Polskiej. Przed Najświętszym Obrazem modlitwa najbardziej gorąca. Piękne przemówienie do dzieci polskich z całego świata o. Justyna. Zwiedzanie skarbca, rektarza, bibljoteki.

Minęło 10 dni, jak złoty sen... a dzień każdy zapadł w serca już na zawsze i dni te powtórzone kiedyś innym, będą w pojęciach miljonów Polaków na obczyźnie budowały Polskę prawdziwą.

Oto Kraków — potęga wielkiej przeszłości narodowej... Zakopane — potęga czasu polskiej przyrody... Katowice — potęga polskiej pracy. Częstochowa — potęga wiary cuda czyniącej.

Stypendyści Kursu Wiedzy o Polsce, pomimo młodego przeważnie wieku, są już doświadczonymi działaczami społecznymi na swoich terenach. Prawie wszyscy posiadają ukończone średnie wykształcenie, a niektórzy również i wyższe. Na skutek specjalnie wyróżniających kwalifikacyj zostali wysłani do Kraju. Można więc im zaufać. Zarówno tym z chłodnych lasów Kanady, jak tym z gorących stepów Argentyny i tym z puszcz brazylijskich, przedewszyst k i e m jednak przybyłym z gwarnych miast Ameryki Północnej i tym z Europy... z pól francuskich, z kopalni czeskich i niemieckich, z farm łotewskich i duńskich, rumuńskich łanów kukurydzianych — otóż ci wszyscy, jak jeden mąż twierdzą, że nie takiej się Polski spodziewali... że to, co ich tutaj spotyka, co widzą i czemu się przyglądają — to jest jakby jeden wielki cud... jedno niespodziewane objawienie, którego ani opisać, ani wyrazić słowami nie można.

Nie wstydzimy się tego napisać. Miłości do Ojczyzny wstydzić się nie należy — jest to miłość największa ze wszystkich uczyć ludzkich.

My, Polacy, jesteśmy wstydliwi i lubimy nasze najtajniejsze uczucia ukrywać głęboko — dopiero dzieci nasze, kiedy tutaj zjadą do nas z całego świata uczą nas, jak szczerze jak serdecznie, jak otwarcie trzeba miłować tę najdroższą ziemię ojczystą... choćby nawet słów brakło... i choćby nasze słowa miały być zwyczajne... jak słowa tych naszych dzieci.

Adam Ostoja.

Uroczystości ku czci pułkownika Dionizego Czachowskiego

W ROCZNICĘ BOHATERSKIEJ ŚMIERCI WODZA POWSTAŃCÓW

Radom. — Dzieje zbrojnych powstań Narodowych Polskich przeciw wrogiemu najeźdźcy są zarazem świadectwem rycerskiego ducha narodu, którego każde pokolenie rzucało świeży posiew krwi dla przyszłego wyzwolenia.

Po powstaniu 1831 roku polska armja regularna, świetne szwadrony jazdy i pułki piechoty przestały istnieć. Powstanie w warunkach tragicznie ciężkich. Brak było należytej organizacji militarnej, a brak jej zastąpić musiało męstwo ofiarne, zdolności i inicjatywa oficerów - patryzantów, wytrzymałość i karność żołnierzy powstańczych.

Na terenie dawnej Ziemi Sandomierskiej na czoło powstania styczniowego wysunął się dzięki przymiotom bojowym organizator i wódz sił powstańczych pułkownik Dionizy Czachowski. Pod rozkazami Langiewicza wykazał on wybitne uzdolnienie, jako wódz partyzancki i oddał wielkie usługi, jako wykonawca prac trudnych, często na pozór niemożliwych. Wytrwały, niestrudzony, sumienny aż do bohaterstwa. W lutym i marcu osłaniał on skrzydła Langiewicza w jego marszu od Wąchocka, w ciągłych utarczkach i bojach szedł przez Święty Krzyż. Małogoszcz, Piaskową Skałę aż do bitwy grochowskiej. Potem działa samoczynnie, odnosi zwycięstwo pod Stefakowem nad dużym oddziałem rosyjskim, ciągłymi pochodami nęka w każdej godzinie dnia i nocy, wyczerpuje liczniejsze oraz lepiej uzbrojone siły przeciwnika.

Jako w 73 rocznicę bohaterskiej śmierci pułkownika Dionizego Czachowskiego odbyły się w Radomiu, z inicjatywy Komitetu Sprowadzenia Prochów i Uczczenia Pamięci pułk. Czachowskiego, uroczystości, w których udział wzięły najszersze warstwy społeczeństwa. O godzinie 10-ej rano odbyło się w kościele o. o. Bernardynów nabożeństwo żałobne, wieczorem, w teatrze "Rozmaitości" uroczysta akademja, na którą przybyli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych, organizacyj społecznych, członkowie komitetu sprowadzenia zwłok oraz liczna publiczność. Referat o życiu i czynach Dionizego Czachowskiego wygłosił prof. Michał Małuja, po czym nastąpiła część artystyczna.

Uroczystości ku czci bohaterskiego powstańca zakończyły się w d. 8 listopada. W 7 ub. m. i 8 w sali Państwowej Wytwórni Broni odbyły się akademje dla wojska i świata pracy. W szkołach średnich i powszechnych odbyły się również akademje i referaty. Komitet wydał odezwę do ogółu obywateli Radomia, i Ziemi Radomskiej, w której zwraca się z apelem o poparcie przedsięwziętej akcji sprowadzenia prochów Dionizego Czachowskiego ze starego cmentarza wiejskiego w Bukownie do Radomia, gdzie znajdą godny spoczynek.

Sprowadzenie prochów, jak w swoim czesia donosiliśmy, nastąpi w pierwszych miesiącach roku przyszłego. W najbliższych dniach do Naczelnego Wodza marsz. Śmigłego-Rydza udaje się specjalna delegacja komitetu z prośbą o przyjęcie protektoratu nad uroczystościami, związanemi ze sprowadzeniem prochów powstańca — żołnierza.

Polska żąda zwołania Międzynarodowej Konferencji Emigracyjnej

Dnia 16.XI, rozpoczęła się w Genewie w atmosferze szczególnego zainteresowania sesja stałej komisji do spraw migracji międzynarodowej. Głównym tematem obrad był raport Międzynarodowego Biura Pracy o emigracji osadniczej.

Na wstępie dyskusji delegat rządu polskiego, mm. Komarnicki, wygłosił zasadnicze przemówienie, stawiając problem osadniczy w całej jego wadze w ramach ogólnych procesów ekonomicznych oraz migracyjnych z 19 i 20 wieku. Delegat Polski zanalizował poszczególne elementy, które składają się na problem osadniczy, a więc ziemię, człowieka i kompleks zagadnień finansowych. Jeżeli chodzi o ziemię, to Międzynarodowa Organizacja Pracy nie powinna ograniczać się do badania terenów częściowo już eksploatowanych i organizowanych, lecz rozszerzyć krąg swoich zainteresowań i zapewnić równowagę światowej strukturze demograficznej przez znalezienie nowych rynków migracyjnych dla nadmiaru ludności krajów przeludnionych.

Delegat rządu polskiego tak że przedstawił problem przeludnienia w Polsce, obrazując szczegółowo gęstość zaludnienia rolniczego i wysoki naturalny przyrost ludności wiejskiej. Rozwiązanie problemu przeludnienia krajów rolniczych wymaga zarządzeń w trzech kierunkach: robót publicznych na wielką skalę, wzmożenia produkcji rolniczej oraz wzmożenia emigracji. Dwa pierwsze środki wymagają nakładu wielkich kapitałów, jakich nie posiada większość krajów rolniczych. Emigracja zmniejszyła się po wojnie do drobnego odsetka swoich rozmiarów przedwojennych. Powodzenie każdej akcji kolonizacyjnej wymaga połączenia trzech elementów podstawowych — ziemi, kapitałów i człowieka. Ponieważ państwa zainteresowane zagadnieniem nie dysponują równocześnie wszystkimi niezbędnymi dla akcji kolonizacyjnej elementami, rozwiązanie zagadnienia wymaga współpracy międzynarodowej.

Przemówienie delegata polskiego było głównym przedmiotem ożywionej dyskusji, jaka się wywiązała w łonie komisji migracyj. Po zakończeniu dyskusji generalnej, delegat Polski przedstawił projekt rezolucji, w której domaga się zwołania konferencji ekspertów zainteresowanych krajów, obejmujące wszystkie zainteresowane emigracją osadniczą czynniki, mającej za zadanie przygotowanie konkretnych rozwiązań problemu osadniczego oraz wyznaczonej w takim terminie, aby Zgromadzenie Ligi Narodów mogło zapoznać się na swej następnej sesji zwyczajnej z rezultatami konferencji.

Projekt rezolucji wywołał ożywioną dyskusję, podczas której zabrał również głos szef sekcji ekonomicznej sekretarjatu Ligi Narodów — Stoppani, popierając zasadniczą tezę polską. Projekt rezolucji będzie poddany pod głosowanie w drugim dniu obrad komisji.

KOBIETA OŻENIŁA SIĘ

Wynikła z tego sprawa karna o oszustwo matrymonjalne

Kowel. — Przed tutejszym sądem okręgowym toczył się proces przeciwko 36-letniej Olenie Wiśniewskiej, oskarżonej o oszustwo matrymonjalne Sensacyjnym szczegółem tej sprawy jest to, że skargę do prokuratora wniosła — żona Wiśniewskiego, 42-letnia Adolfa Lipińska.

Wiśniewska, jak się okazało od 15 roku życia uchodziła za mężczyznę, ubierała się w męską odzież i zatrudniona była w szpitalu kowelskim w charakterze woźnicy. Tam też poznała się z Lipińską, która była pielęgniarką w szpitalu, zmieniła wyznanie, przechodząc z prawosławia na religję rzymsko-katolicką i wzięła ślub, legitymując się papierami brata swego Stefana. Bezpośrednio po ślubie oszustwo oczywiście wyszło na jaw, wobec czego rozgoryczona Lipińska złożyła skargę. — Sprawa jednak została umorzona na mocy amnestji.

Atak na cmentarz żydowski w Łańcucie

Cmentarz żydowski w Łańcucie był widownią niezwykle gorszących zajść.

Przewodnic z ą c y Kahału miał do odebrania w Kahale swoją należność w kwocie 70 zł. Ponieważ pieniędzy tych w żaden sposób od Kahału wydobyć nie mógł postanowił sam ściągnąć należne mu pieniądze przy najbliższej sposobności.

Zmarła w Łańcucie Sara Katz. Przewodniczący Kahału oświadczył rodzinie, że nie wcześniej zezwoli na pogrzeb aż na jego ręce wpłacą należność za pochowanie. Temu sprzeciwił się zarządzający cmentarzem, twierdząc, że na jego ręce powinna być ta opłata uskuteczniona.

Wobec takiego stanu rzeczy przewodniczący Kahału zebrał s w o i c h robotników i chciał obsadzić cmentarz, celem niedopuszczenia do pogrzebu. Jednak po przyjściu na cmentarz zastał bramy pozamykane przez przezornego zarządcę cmentarza. Niezrażony tem jednak, polecił swym robotnikom zaopatrzyć się w oskardy i rozbić bramę, sam zaś przeskoczył mur cmentarny, żeby od wewnątrz odryglować bramy.

Do rozbicia bram nie doszło, gdyż sprawa ta oparła się o rabina, który załatwił rzecz ugodowo: opłatę za pogrzeb wpłacono na ręce zarządcy, przewodniczącemu Kah a ł u wręczono równocześnie należną mu kwotę 70 zł. Wskutek tych waśni pogrzeb odbył się dopiero na drugi dzień.

UŁATWIENIA DLA DROBNYCH ROLNIKÓW

w spłacie drugiej raty podatku gruntowego

Dla ułatwienia drobnym rolnikom uregulowania drugiej raty podatku gruntowego za rok 1936, Ministerstwo Skarbu zarządziło, że pobór drugiej raty podatku gruntwoego za 1936 rok przez sołtysów, przy współudziale w y d e legowanych w tym celu urzędników skarbowych, zorganizow a n y będzie przez urzędy skarbowe w dniu od 1 do 19 grudnia b. roku. Gdyby wyznaczony okres poboru nie pozwalał, ze względu na rozmiary okręgu na objęcie poborem wszystkich rejonów, mogą urzędy Skarbowe rozpocząć pobór już od 15 listopada b. r., dokonując go w listopadzie w rejonach o większej zdolności płatniczej, z tem jednak zastrzeżeniem, że w każdym razie pobór musi być bezwzględnie ukończony w dniu 10 grudnia.

W związku z poborem drugiej raty podatku należy przypomnieć, że płatnikom państwowego podaku gruntowego, którzy opłacają go z ulgą (degresją), a którzy wpłacili w terminie do dnia 30 kwietnia b. r., lub od których zainkasowano do dn. 30 maja b. r. co najmniej połowę całorocznej należności wymierzonego im podatku gruntowego, przyznaje się prawo wpłacenia do dnia 30 listopada b. r. pozostałej należności podatku gruntowego, bez odsetek za zwłokę. Tym zaś płatnikom, którzy do wymienionych wyżej terminów nie wpłacili nic lub mniej niż połowę całorocznej należności wymierzonego im podatku gruntowego, a którzy do dnia 1 grundnia b. r. wpłacili lub dopłacili do wysokości połowy całorocznej należności wymierzonego im podatku gruntowego, darowuje się odsetki za zwłokę od sum wpłaconych i przyznaje się prawo wpłacenia do dnia 30 listopada b. r. pozostałej należności bez odsetek za zwłokę.

PRENUMERUJCIE

"KURJER POLSKI"

SI VD. DESEA IMPORTAR DE POLONIA
SI VD. BUSCA UN MERCADO PARA SUS PRODUCTOS
escriba a la

CAMARA DE COMERCIO
Polono - Latino - Americana
WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 6-22-95
POLONIA

LA CAMARA LE FACILITARA A VD. EL CONTACTO COMERCIAL CON POLONIA.

Inscribanse como miembros de la Cámara, suscriban el "Boletin Polaco - Latino - Americano, que aparece cada mes.

Publiquen avisos en este órgano.

Correspondencia en todos idiomas extranjeros.

Restauracja i Piwiarnia "LUNA"
Właściciel ŁUKASZ DIWICZ
25 de Mayo 482 — Buenos Aires
KUCHNIA POLSKA, najlepsze potrawy o każdej porze
Sprzedaż napoi zagranicznych
Wódka Baczewskiego
— CENY ZNIŻONE —

QUILMES CRISTAL
zawsze niezrównane

Kronika Miejscowa

Sytuacja gospodarcza na terenie prowincji La Rioja

Do rzędu ważniejszych zagadnień gospodarczych, nad których rozwiązaniem pracują intensywnie sfery oficjalne, należą niezaprzeczenie problemy związane z kolonizowaniem i zaludnieniem Argentyny. Tej samej miary zagadnienia studjowane są ostatnio także w Urugwaju, Paragwaju, Chile, Boliwji, Brazylji i kilku innych krajach południowo amerykańskich, do których projektuje się — jak wiadomo — przesiedlenie nadmiaru ludności z przeludnionej Europy.

Problemy takie, jak to wzmiankowaliśmy już w poprzednich numerach „Kurjera", poruszane są na obecnej Panamerykańskiej Konferencji Pokojowej, na której projektuje się zawarcie specjalnej konwencji emigracyjnej pomiędzy temi krajami, które zabiegają o emigracje europejską i temi, które widzą pewien interes w zbyciu „żywego towaru" do odwiecznych lasów i dziewiczych dżungli amerykańskich, naszpikowanych zabójczemi epidemjami tropikalnemi. —

Na tej platformie zbiegają się niejako stosunki polsko — argentyńskie, poszerzające i zacieśniające się każdego roku więcej. Argentyna bowiem jest tym krajem, który systematycznie może pomieścić na swoich rozległych terytorjach niemal wszystek nadmiar „żywego towaru" z przeludnionej Europy, podczas gdy w Polsce różni spekulanci (a la p. Michał Pankiewicz, były radca dla spraw emigracyjnych, którego wciąż jeszcze ścigają przekleństwa poszkodowanych emigrantów polskich z terenu Brazylji, Argentyny i Peru) zapewne już pracują nad zestawieniem nowych planów, według których projektuje się przesiedlić kilka miljonów osób do Afryki i Ameryki tropikalnej.

Tutaj więc ponownie wyłania się potrzeba znajomości działań i znajomości terenów, na których mieliby ewentualnie osiąść masowo emigranci polscy, bo na terenie Ameryki tropikalnej są olbrzymie lasy, które — jak np. w Misiones - nadaja się znakomicie pod uprawę produkcji tropikalnej, ale poza tymi są lasy wulkaniczne, stepy z pokładem czarnej soletry, wzgórza kamienne, góry wapienne etc., na których jeszcze od stworzenia świata nie urosło ani jedno źdźbło trawy. Pozatem znane są również na terenie Argentyny strefy, w których panuje „wieczna" posucha i takie, w których od tysięcy lat odczuwa się braku dostatecznej ilości opadów atmosferycznych, czyli deszczów, których aregntyńska ziemia produkująca wymaga rocznie od 500 do — 800 milimetrów. Otóż takie terytorja, przy dzisiejszym stanie niedomagań krajów amerykańskich nie mogą być znaczone jako tereny pod masowe osiedlanie emigracji europejskiej. **Do takich terytorjów nieodpowiadających masowemu osiedlaniu imigracji europejskiej zaliczać należy między innymi argentyńską prowincję La Rioja** naogół jeszcze mało znaną przez Polaków.

Terytorja prowincji La Rioja, o pomiarze 98.030 kilometrów kwadratowych, odczuwają wiecznie brak wody,, tak samo jak prowincja Santiago del Estero. Opady atmosferyczne w La Rioja bywają od 196 do 300 mm. rocznie. Rozkopane tam studnie polne i stawy do sztucznego nawadniania pól uprawnych oraz płytkie strumyki i rzeczki tamtejsze w okresie posuchy wysychają zupełnie. Nawet szarańcza, która każdego roku żeruje na uprawnych polach argentyńskich, omija zeschły teren La Riojy i ten stan rzeczy najlepiej chyba naświetla sytuację gospodarczą na terenie tej prowincji.

Tereny uprawne La Riojy, położone wzdłuż rzek, oblicza ne są w statystykach oficjalnych na 15.000 hektarów i na tym skromniutkim obszarze skupia się wszystka ludność tamtejsza, licząca — według ostatniego spisu z 1933 r. — 101.767 osób żyjących w niedostatku i ubóstwie.

Władze prowincjonalne i także rząd centralny inwestowały już ciężkie kapitały w akcję irrygacyjną terenów riojańskich, pobudowano tam sztuczne doki i tamy dla zatrzymania wody w rzekach, lecz wszystko to nie może zastąpić irrygacji naturalnej w postaci deszczów.

Większość terytorjów riojańskich to wielkie półnagie pastwiska, na których hodują się stada bydła. W okresie posuchy bydło riojańskie emigruje z jednych okolic do drugich i nieraz zapędza się na teren innych prowincyj, dokąd za bydłem zdąża także ludność.

Brak wody higjenicznej odczuwa się także po zabłoconych miasteczkach i wioskach riojańskich a między innemi także w mieście La Rioja, gdzie za wodę płaci się nieraz tak samo jak za ziemniaki w Buenos Aires. Wszystko to oraz wiele innych okoliczności przemawia zatem, że terytorja prow. La Rioja nie nadają się pod kolonizację europejską i tam też w przyszłości nie należałoby kierować emigrantów polskich. —

Z Panamerykańskiej Konferencji Pokojowej

Na wczorajszej sesji Panamerykańskiej Konferencji Pokojowej, która od dnia 1 grudnia obraduje w tutejszej stolicy, poruszano dalsze ciekawe zagadnienia, związane z pacyfikacją Ameryki i gospodarczą rozbudową poszczególnych krajów amerykańskich. Między innemi omawiano projekt, zgłoszony przez delegację chilijską i odnoszący się do zawierania paktów i traktatów bilateralnych, na podstawie czego poszczególne kraje amerykańskie mogłyby forsować już bezpiecznie i bez przeszkód prace nad stabilizacją polityki wewnętrznej oraz zabiegi nad rewindykacją materjalną Państwa.

W nawiązaniu do tych zagadnień poruszano także na wczorajszej sesji prace i zabiegi krajów pośredniczących w niezakończonym dotychczas sporze paragwajsko - boliwijskim o Chaco Boreal. Do wodzono przy tej okazji, że bez definitywnego zakończenia sporu o Chaco nie może być mowy o solidarności narodów amerykańskich nad ugruntowaniem „wiecznego" pokoju w Ameryce. Ze źródeł wiarygodnych informują, że spór boliwijsko - paragwajski zaprzątą umysły wielu delegatów zgromadzonych na Panamerykańskiej Konferencji Pokojowej i wyrażają nadzieję, iż na tej konferencji zostanie odszukaną odpowiednia forma, pozwalająca na zupełne i zadawalniające dla obu stron zlikwidowanie sporu o Chaco. Mówi się, iż w tej sprawie utworzył się pewien Komitet, narazie nieoficjalny, do którego między innemi wchodzą delegaci Brazylji i Chile oraz amerykański min. spraw wewnętrznych Mr. Spruille - Braden. Członkowie tego Komitetu pracują w porozumieniu z Paragwajem i Boliwją nad zlikwidowaniem sporu o Chaco i przypuszcza się, że Brazylja zgodzi się na odstąpienie Paragwajowi pewnego skrawka terytorjów dających temu krajowi wolny dostęp do morza, podczas, gdy z drugiej strony Chile ma zwrócić Boliwji część terytorjów boliwijskich z portem Antifagasta, okupowanych przez chilijską ekspedycję wojskową — przed 50 laty. W ten sposób Paragwaj otrzymałby wolny dostęp do Atlantyku i Boliwja wolny dostęp do Pacyfiku.

Koszta związane z jednym i drugim dostępem do morza mają sfinansować na rzecz Brazylji i Chile ewentualnie yankesi, którzy wzamian za to otrzymaliby koncesje naftowe w Chaco Boreal. Takie rozstrzygnięcie sporu boliwijsko-paragwajskiego uważa się za najodpowiedniejsze i korzystne dla poszczególnych krajów amerykańskich, zainteresowanych bezpośrednio tą sprawą,

Do najpoważniejszych problemów, poruszanych na wczorajszej sesji Panamerykańskiej Konferencji Pokojowej - należą zagadnienia nad budową szosy i kolei interamerykańskich oraz sprawy związane z napływem imigracji z krajów europejskich do Ameryki i utworzenie Amerykańskiej Ligi Narodów. Sprawy emigracyjne referował na wczorajszej sesji delegat brazylijski pan Cardeiras Alonso, który dowodził, że Argentyna, Brazylja i Urugwaj są temi krajami, które niezwłocznie mogą pomieścić na swych obszarach milojny przybyszów europejskich, wskutek czego ułatwionoby znacznie zabiegi rządów europejskich nad zlikwidowaniem bezrobocia w Starym Świecie. W celu pominięcia nadużyć różnej natury, jakie mogłyby się wysunąć ewentualnie przy luźnej formie przesiedlenia nadmiaru ludności z Europy do Ameryki, pan Cardeira Alonso projektuje zawarcie konwencji emigracyjnej, pomiędzy temi krajami amerykańskiemi, którym zależy na angażowaniu kolonistów europejskich i temi krajami europejskiemi, które w przesiedleniu nadmiaru ludności do Ameryki widzą skuteczne u siebie rozwiązanie bezrobocia. Tutaj jednak p. Alonso wysuwa pewne potrzeby oględnego postępowania w odnośnej materji i obstaje za tem, aby kraje amerykańskie zainteresowane imigracją europejską przygotowały odpowiednie ku temu memorjały, które byłyby rozpatrzone i zostałyby zatwierdzone na VIII Panamerykańskiej Konferencji Handlowej, jaka w 1938 roku zostanie zwołana do Limy (stolica Rep. Peru).

Także zagadnienia związane z utworzeniem amerykańskiej Ligi Narodów, referowane przez delegata meksykańskiego, pozostawia się do definitywnego załatwienia na VIII Panamerykańskiej Konferencji Handlowej w Limie.

Komisja dla spraw interamerykańskich zaopinjowała w odnośnej sprawie, że kraje kontynentalne, zdążające z pewnych względów do utworzenia takiej Instytucji Interamerykańskiej winny uprzednio omówić pomiędzy sobą wiele spraw i uzgodnić ideę organizacyjną, aby projektowanej instytucji nadać charakter stały i trwły.

Z naszego Towarzystwa

Dnia 1 grudnia odbyła się w domu pp. Białych uroczystość zaręczyn między p. Eleonorą A. Białówną, urzędniczką Konsulatu R. P., i p. Józefem O. Spinassi, porucznikiem armji argentyńskiej. Z okazji tej obustronne rodziny i młoda para otrzymały liczne gratulacje,, do których i my z całego serca się przyłączamy.

Produkcja alkoholu w Argentynie

Przemysł spirytusowy w Argentynie rozwinął się już w dawniejszych latach głównie jako uboczna gałąź fabrykacji cukru z trzciny. Pozatem jednak lepsze i podrzędniejsze gatunki alkoholu produkuje się tutaj z kukurydzy, winogrona i ziemniaków w takich ilościach, że produkcja krajowa nietylko pokrywa — od lat — całkowicie zapotrzebowanie rynku konsumcji, lecz pozatem eksportuje się pewne ilości alkoholu do krajów sąsiednich.

W takich karunkach polski Monopol Spirytusowy nie może liczyć na eksport do Argentyny. Jedynie tylko likiery, wódki specjalne, araki, koniaki, etc., polskiej fabrykacji mają perspektywę zbytu do Argentyny. Lecz i tutaj możliwości zbytu tych specjalnych wyrobów alkoholowych są nikłe ze względu na wygórowane cło (0.33 pesa zł. od butelki).

Produkcja alkoholu w Argentynie w ciągu ostatniego stulecia przedstawia się następująco:

Rok	Gatunki lepsze w litrach	Gatunki gorsze w litrach	Produkcja ogólna
1836	259.115 ...	7.440	266.555
1850	410.890 ...	14.810	425.700
1875	1.825.550 ...	212.700	2.038.250
1900	12.460.200 ...	1.740.650	14.200.850
1910	16.500.000 ...	2.341.010	18.841.010
1920	18.000.350 ...	2.825.320	20.825.670
1925	10.840.560 ...	1.357.140	12.194.700
1930	11.387.460 ...	2.085.360	13.445.820
1931	11.051.820 ...	1.998.700	13.050.520
1932	8.736.120 ...	1.660.820	10.396.940
1933	7.001.820 ...	1.321.920	8.323.740
1934	5.202.720 ...	1.218.600	6.421.320
1935	8.642.520 ...	2.045.760	10.687.980
1936	8.684.400 ...	1.771.840	10.456.240

Jak widzimy z powyższej tabelki, najwyższy rozwój argentyńskiego przemysłu spirytusowego zaznaczył się szczególnie w latach od 1910 do 1920, czyli w okresie światowej wojny.

Projekt wypuszczenia nowej pożyczki wewnętrznej na sumę $ 100.000.000

Sytuacja finansowa Argentyny w ciągu ostatnich kilku lat poprawiła się zancznie o czem najwymowniej przemawiają fakty poszerzenia się krajowego przemysłu i pogłębienia handlu z zagranicą. Sal do handlowe, pozytywne, które za 1935 rok osągnęło 400 miljonów pesów, w 1936 roku przekroczyło tę sumę.

W kraju buduje się liczne szosy, nowe odcinki linji kolejowych, rządowe i prywatne, prowadzi się prace przy irrygacji i nawadnianiu terytorjów, regulacji i pogłębienia wielu rzek, buduje się nowe wielkie magazyny i elewatory zbożowe etc. etc.

Z drugiej strony znowu o poprawienie finansów Argentyny świadczą statystyki dowodzące o regularnych spłatach pożyczek zagranicznych.

Ale to wszystko jeszcze nie wystarcza na zupełne zaspokojenie potrzeb gospodarczych, będącego w rozbudowie wielkiego Państwa Argentyńskiego. Obecny rząd gen. A. P. Justo — jak dowodziliśmy już niejednokrotnie na łamach „Kurjera" — nie zadawalnia się powolnym stanem ewolucji w stosunkach Argentyny i czyni nadal staranne zabiegi nad przyśpieszeniem tego stosunku systematycznej ewolucji. Tutaj więc potrzebne są dalsze rezerwy kapitałów, które rząd projektuje zdobyć drogą kredytów wewnętrznych i w tym celu zdecydował się wypuścić nową serję bonów kredytowych na 100 miljonów pesów.

Dekret Rady Ministrów podpisany przez p. Prezydenta Justo i upoważniający Min. Skarbu do wypuszczenia wyżej wzmiankowanej emisji bonów pożyczkowych ukazał się w dniu 18 bm.. W odnośnym dekrecie dowodzi się, iż projektowana nowa pożyczka wewnętrzna jest przeznaczona całkowicie na przeprowadzenie w kraju dodatkowych robót publicznych.

Oprocentowanie tej nowej pożyczki obliczone jest na 4 procent rocznie, płatnych cztery razy do roku, czyli każdego kwartału. Amortyzacja tej pożyczki obliczona jest na 1 procent rocznie, czyli dokonywać się będzie systematycznie i bez sprowadzenia trudności na froncie finansowym rządu.

Powodzenie tej nowej pożyczki wewnętrznej jest dzisiaj zapewnione daleko w szerszym zasięgu, niż np. przed trzema laty, gdzie chodziło o 500.000.000 pożyczkę wewnętrzną, której tylko trzy pierwsze serje, po 100 miljonów każda, zostały wykupione. Nową pożyczką wewnętrzną interesuje się najwięcej Państwowy Bank Centralny, który zarezerwował już dla siebie 50 procent obligacji pożyczkowych, aby tem samem uprzedzić ewentualne spekulacje tytułami tej nowej pożyczki na giełdzie. —

MENDOZA. TRĄBA POWIETRZNA.

Nad miejscowością General Alvear przeszła trąba powietrzna, która wyrządziła wielkie szkody. Orkan unosił dachy domostw, łamiąc też drzewa i słupy telegraficzne. Po uciszeniu się burzy spadły obfite deszcze. Ofiar na szczęście nie było wśród ludności.

Wszystkie Towarzystwa Polskie

oraz naszych Czytelników uprzejmie prosimy o nadesłanie nam adresów osób, którym moglibyśmy wysyłać okazowe numery CODZIENNEGO NIEZALEŻNEGO KURJERA POLSKIEGO

Imię i nazwisko: ..... Dokładny adres: .....

UWAGA: Każdy nowy prenumerator, który opłaci prenumeratę tygodnika za cały rok lub dziennika na 3 miesiące, otrzyma bezpłatnie **Kalendarz C. N. Kurjera Polskiego na r. 1936.**

Adresować:

Redacción y Administración

Codzienny Niezależny Kurjer Polski

Calle CHARCAS 433 — BUENOS AIRES

PIERWSZE POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO RADJOTECHNICZNE

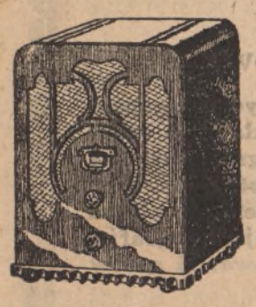

Radio odbiornik 4 lampowy $ 45.00

WIŚNICKI y Cia.

c. CHACABUCO 523 — U. T. 33 — 9008
BUENOS AIRES

Nowoczesne radio odbiorniki z wyborowego materjału od $ 45.00 za sztukę.

Żarówki elektryczne "Philips", "Osram", "Crompton", japońskie i chińskie po najniższych cenach, oraz żarówki polskie „Orion". Dla sprzedawców specjalne rabaty.

żelazka do prasowania od $ 4.50

Żyrandole, świeczniki, żelazka, kuchnie i wszelki sprzęt elektryczny

Wysyłamy na prowincję. Żądajcie cen i warunków.

Jedyna Polska Fabryka — MEBLI —

KAŻDY KUPUJĄCY W NASZEJ FABRYCE ZAOSZCZĘDZI 40 %, ANIŻELI KUPUJĄC W SKLEPIE

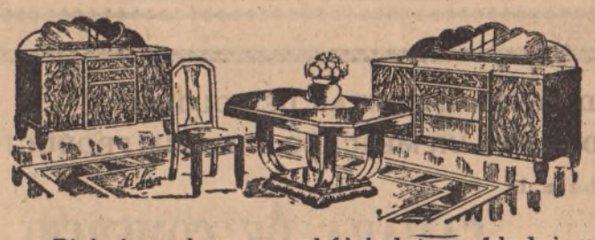

Pięknie wykonany pokój jadalny, składający się z dwóch szaf kredensowych, stołu oraz sześciu krzeseł ..... $ 165.—

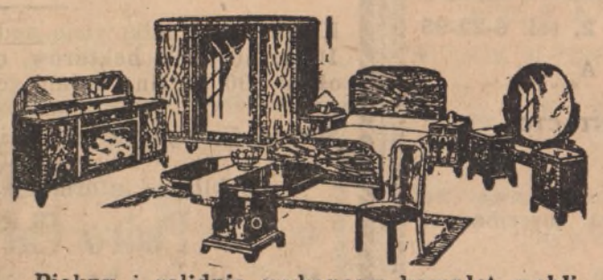

Piękny i solidnie wykonany komplet mebli, składający się z szafy 2 m. szerokiej, składanej, toalety, 2-ch szafek i łóżka dwuosobowego ..... $ 160.—

JÓZEF PANAS

Blanco Escalada 5659

U. T. 51 - 2211

lub Cabildo 3443

U. T. 70 - 9893

Obawy przed interwencją w Cordobie

Naprężona sytuacja polityczna w kraju pogłębia się w miarę zbliżania się terminu wyborów generalnych i podstawami do takiego stanu rzeczy są niejako zapowiedziane na marzec wybory w prowincji Santa Fe oraz rządy radykałów w prow. Cordoba.

Na terenie prowincji Santa Fe zaciekłą kompanję propagandową prowadzi partja radykałów antypersonalistów, która stawia na liście wyborcze kandydata na tamtejszego gubernatora byłego ministra sprawiedliwości z rządu gen. Justo, doktora Manuela Iriondo. Propagandą antypersonalistów kieruje znany powszechnie senator do Kongresu Narodowego dr. Lisandro de la Torre, który w celu wzmocnienia wpływów przedwyborczych swej partji, wystąpił ponownie z „serją" nowych ataków w Senacie, kierowanych przeciw przeciwnikom politycznym z bloku prorządowego, którym dr. de la Torre zarzuca chęć stosowania represji w polityce wewnętrznej.

Niemal takie same stosunki objawiają się na terenie prow. Cordoba, gdzie przed rokiem władza przypadła z wyboru radykałom. Radykali w Cordobie stracili wiele na swej polityce seperatystycznej i obecnie zdążają do wyrównania tego nadwyrężonego stosunku, lecz sprawa masowej redukcji dawniejszych urzędników i powołanie na ich miejsce swoich zaufanych ludzi, oddziaływuje wciąż niepokojąco i co najważniejsze, daje wciąż motywy rządowi centralnemu do interwencji.

Interwencja w prow. Cordoba, jak na to wskazują obecne stosunki polityczne, zależną jest w pierwszej linji od wyniku wyborów w Santa Fe. Jeśli tam zwyciężą w wyborach antypersonaliści, to interwencji rządu centralnego w Cordobie nie da się uniknąć, bo przy opanowaniu terenu politycznego obu wzmiankowanych prowincji, opozycja miałaby poniekąd zapewniony triumf w wyborach generalnych. Do takiego stanu rzeczy nie zechcą dopuścić żadną miarą przywódcy „Frontu Narodowego", którzy raczej gotowi są ponowić akcję z dnia 6 września 1930 roku, aniżeli na fotelu prezydenta Republiki miałby zasiąść któryś z partyjników doktora Alveara, bądź też nawet sam dr. Alvear.

Teren do interwencji rządu centralnego w Corodbie przygotowują już tamtejsi demokraci, wspierani przez swych kolegów z innych prowincyj.

Obawy przed interwencją w Cordobie ujawnił także w swem wczorajszem przemówieniu szef partji radykałów, dr. M. T. de Alvear, który pozatem zaznaczył, iż tak interwencja w Cordobie, jak i ojcowskie rozwiązanie problemów, związanych z zasiadaniem na fotelu prezydjalnym leżą w ręku obecnego Prezydenta Argentyny, generała Justo.

Ten niepewny stan rzeczy zmusza radykałów cordobeńskich i tamtejszego gubernatora doktora Sabattini do pomijania wielu względów partyjnych i schlebiania „Konkordancji", gdyż tylko przy takim stanie rzeczy dr. Sabattini utrzymał się jeszcze do dzisiaj na urzędzie gubernatora Cordoby. Ale stosunek ten niewątpliwie ulegnie odpowiedniej zmianie w wypadku gdy który z radykałów zostanie przeforsowany na prezydenta z wyborów generalnych. —

Goście z Misiones

Redakcja „C. N. Kurjera Polskiego" odwiedzili wczoraj prezes Związku Towarzystw Polskich w Misiones, p. Michał Zubrzycki i jego córka.

Miłych gości podejmowaliśmy serdecznie, rozmawiając z nimi na temat stosunków misjodeńskich i tutejszych. P. Zubrzycki wspominał o ostatniej wizytacji kolonij polskich w Apostoles przez gubernatora dr. Vanasco nadmieniając, że od tej pory władze argentyńskie odnoszą się z wielką życzliwością do naszych kolonistów.

Zwiedziwszy jeszcze drukarnię „C. N. Kurjera Polskiego" p. Zubrzycki pożegnał się obiecując jeszcze pomówić z nami przed swoim wyjazdem do Misiones.

Eksporterzy argentyńscy domagają się modyfikacji handlu z Niemcami

Zrzeszenie Eksporterów wystosowało w dniu wczorajszym do tutejszego Min. Skarbu odpowiednio umotywowaną notę, w której domaga się zmodyfikowania stosunków handlowych Argentyny z — Niemcami. Stwierdza się w odnośnej nocie, że Niemcy nie dotrzymali danej obietnicy nad utrzymaniem równowagi na polu wymiany towarów z Argentyną, gdyż import produkcji niemieckiej za 1936 r. przewyższył już 5 proc. uzgodniony parytet, podczas gdy importerzy niemieccy importowali dotychczas zaledwie 85 procent produkcji argentyżskiej, przewidzianej w umowie handlowej. Na podstawie tego eksporterzy argentyńscy domagają się od rządu tutejszego, aby stosunek równowagi handlu z Niemcami został wyrównany przez tych ostatnich w ciągu 1937 roku. W przeciwnym bowiem razie argentyńskie sfery handlowe domagają się obostrzeń dla produkcji niemieckiej, przy imporcie, aby wskutek tego ograniczyć w stosunku równym import niemieckich towarów.

Stąd więc należy się spodziewać ponownych zawikłań i trudności w niemiecko - argentyńskich stosunkach handlowych, które zaledwie przed rokiem uległy odprężeniu i tylko dzięki właśnie przyrzeczeniom ze strony niemieckich importerów. Niestety, Niemcy nie dotrzymali tutaj danej obietnicy, bo przeszkodziła im sytuacja gospodarcza w kraju.

Wyrównanie zamówień niemieckich na produkcję argentyńską jest bardzo wątpliwe, gdyż obecny stan finansów Trzeciej Rzeszy (Adolfa Hitlera i jego zwolenników) — jak donoszą ostatnie wiadomości telegraficzne z Niemiec — przedstawia się w świetle nie co zagadkowem i celuje w ostatnie zapasy złota, tzw. — „Kriegsporcionen". Wiadomem jest powszechnie, iż rząd Trzeciej Rzeszy niemal wszystkie kapitały zapasowe inwestował w akcję zbrojeń, pobudował tysiące śmiercionośnych armat, aeroplanów wojennych i łodzi podwodnych, które teraz projektuje oddać za żywność. Ale komu, kto reflektuje na niemieckie zbroje nia? Statyści argentyńscy bowiem dążą do stabilizacji pokoju w Ameryce i możliwie na całym świecie; nie chcą niemieckich armat ani łodzi podwodnych i mogliby ewentualnie nabyć aeroplany handlowe, których Niemcy nie mają do zbycia. —

WIĘŹNIOWIE BRAZYLIJSCY NA WOLNOŚCI.

Rio de Janeiro 22. — Władze oznajmiają, że do tej pory uwolniono 40 osób, które zostały aresztowane w związku z wydarzeniami w listopadzie ub. r. Osobom tym nie udowodniono żadnej winy.

Wielka przysługa

Podczas jakiejś awanturki małżeńskiej, pyta żona:

—No, powiedz mi, coś dobrego uczynił w mojem życiu?

—Przeszkodziłem ci w zostaniu starą panną — zapewnia mąż.

Wigilja w obozie trędowatych

Groźna choroba Hanzena na terenie Ameryki tropikalnej zatacza coraz szersze kręgi. W Argentynie trędowatych spotkać można w tramwajach, na ławeczkach „Rosedalu" w barach, restauracjach, kawiarniach, kinach, teatrach itd., gdzie trędowci korzystają z tych samych przedmiotów i naczyć, które podstawia się i podaje nieco później z napojem lub potrawą nietrędowatym.

Punktem koncetracyjnym dla trędowatych w Argentynie jest X pawilon szpitala Muniz w tutejszej stolicy. — Tam trędowaci pędzą żywot na wzór srogiego więzienia i pozostają w zapomnieniu niemal zupełnym. Tylko od czasu do czasu Patronat Opieki nad trędowatymi zdobędzie się na pewne urozmaicenie monotonnego życia w tym X pawilonie.

W tych dniach Patronat Opieki nad trędowatymi rozpoczął publiczną zbiórkę dobrowolnych datków, które zostaną wręczone trędowatym jako upominki w Wieczór Wigilijny. Poza tem staraniem tej samej instytucji dobroczynnej w Wieczór Wigilijny biskup J. Martinez odprawi ceremonję kościelną w X pawilonie szpitala Muniz i obok tego postanowiono zorganizować dla trędowatych na Wieczór Wigilijny inne niespodzianki.

Zabiegi nad ukróceniem kombinacji przy grach hazardowych

Stosownie do zabiegów, jakie ostatnio poczyniły władze urugwajskie wobec władz argentyńskich, tutejsza Dyrekcja Poczt i Telegrafów zabroniła przesyłania do Urugwaju wiadomości telegraficznych o wyścigach konnych z Palermo San Isidro, La Plata, Rosario i t. d.

Także zabrania się przesyłania wiadomości telegraficznych do Urugwaju o argentyńskich loterjach Państwowej, Buenos Aires Tucuman i Cordoba w pewnych godzinach. Wszelkie wiadomości o wyniku gier hazardowych w Argentynie mogą być transmitowane dopiero po zakończeniu tak wyścigów, jak i loterji.

Obostrzenia wzmiankowane wprowadza się w celu ukrócenia prowadzonych kombinacji gier hazardowych. Stąd też należy przypuszczać, że w miarę wprowadzania takich obostrzeń, loterje argentyńskie i tutejsze wyścigi konne stracą liczną klientelę urugwajską.

Przybył nowy ambasador włoski do B. As.

Na pokładzie okrętu „Oceania", który w dniu wczorajszym zawinął do tutejszego portu, przybył nowy ambasador włoski do Argentyny, dr. Rafael Guariglia.

Nowy dyplomata włoski cieszy się zażyłemi stosunkami w sferach dyplomatycznych. Dr. Guariglia reprezentował Italję przy rządach w Brukseli, Paryżu, Londynie i przy dawniejszym rządzie carskiej Rosji a ostatnio był amabasadorem w Madrycie od 1932 do 1935 roku.

Pozatem dr. Guariglia znany jest od lat jako wielki zwolennik zacieśnienia silnych węzłów przyjaźni pomiędzy Italją i narodami Ameryki łacińskiej. To też jego przybycie do Argentyny, jako kierownika włoskiej ambasady pokrywa się niemal całkowicie z dawniejszemi zabiegami o urząd reprezentacyjny do któregokolwiek z krajów południowo amerykańskich. —

OGŁASZAJĄCE SIĘ w KURJERZE FIRMY CIESZĄ SIĘ Z WASZYCH ODWIEDZIN

NIEPOTRZEBNY ZGRZYT

Na obradującej obecnie Wszechamerykańskiej Konferencji Pokojowej wyłonił się automatycznie niezlikwidowany jeszcze zatarg o Chaco. O tym nieszczęsnym zatargu nie mówiono publicznie nie chcąc zakłócać harmonijnej atmosfery. Podświadomie atoli wszyscy delegaci zdawali sobie sprawę, że pięknie brzmiące frazesy o wszechamerykańskim pokoju wydawać się będą nieszczere, jeżeli Boliwja i Paragwaj nie podadzą sobie ręki do zgody. W rzeczy Ameryka nie jest tym przybytkiem pokoju, jak przedstawiali ją prezydenci Roosevelt i Justo. Albowiem w Chaco stoją naprzeciw siebie dwie uzbrojone i wrogo usposobione armje przedzielone wprawdzie linją neutralną lecz gotowe każdej chwili wznowić działania wojenne.

Ten stan rzeczy stanowi niemiły i zgoła niepotrzebny zgrzyt w powszechnej symfonji pokojowej. Delegaci amerykańskich republik porozumiawszy się między sobą wybrali na wzór Genewy Komisję Trzech, której poruczono misję pogodzenia Boliwji i Paragwaju. Komisja składająca się z delegatów Stanów Zjednoczonych, Brazylji i Chile wysłała osobnego posła w osobie dra. Lafayette do Asuncion prosząc przez niego, by paragwajski minister spr. zagr. Stefanich przybył do Buenos Aires. Osobne zaproszenie wystosował w charakterze gospodarza prezydent Justo nalegając również bardzo serdecznie na min. Stefanicha.

Z odpowiedzi wnioskować można, że kanclerz paragwajski przed powzięciem definitywnej decyzji zamierza czekać na konkretne i "rozsądne" propozycje. Znaczy to oczywiście, że propozycje mają uwzględnić stanowisko rządu paragwajskiego conajmniej w jego głównych postulatach.

Nie wchodząc w nader zawiłe problemy długoletniego sporu o Chaco stwierdzić możemy, że niezdecydowana odpowiedź min. Stefanicha nie może zadowolnić opinji publicznej. Paragwaj straci dużo sympatyj, które zdobył swoją bohaterską obroną, jeżeli nie wyśle swojego ministra do Buenos Aires. Lepiej byłoby, gdyby min. Stefanich zjawił się na Konferencji i tutaj naświetlił stanowisko swojego rządu, bronił swoich tez i stawił mężnie czoło tezom przeciwnika. Jeżeli tego nie uczyni, to moralnie przegra batalję.

Oczekiwać należy, że rząd paragwajski zastanowi się głęboko nad propozycją Konferencji. Stan wojenny w Chaco nie może trwać wiecznie. Utrzymanie armji w pogotowiu wojennem wyczerpuje obydwa małe narody, podcina ich siły żywotne i wprowadza rewolucyjne wrzenie, przybierające bardzo radykalne formy.

Boliwja i Paragwaj powinny powierzyć rozpatrzenie swojego sporu tak bezstronnem forum, jakiem jest bezwątpienia Wszechamerykańska Konferencja Pokojowa.

Kongres ma zawyrokować o przedłużeniu koncesji kompanji C. H. A. D. E.

Sprawa przedłużenia koncesji eksploatacyjnej dla wielkiej elektrowni C.H.A.D.E. oparła się ostatnio o Kongres Narodowy i poruszaną była na wczorajszej sesji w Izbie Deputowanych. Projekt w odnośnej sprawie referował deputowany socjalista, dr. Dickman. Niestety ze względu na różnice poglądów ze strony panów deputowanych na tak ważną sprawę, jak konsumcja prądu dostarczanego mieszkańcom stolicy i okolic podmiejskich przez C.H.A.D.E. nie może być zdecydowana definitywnie, choć przed niedawnym czasem prasa stołeczna rozpisywała się w sensacyjnych komentarzach o możliwości wycofania koncesji tej kompanji elektrycznej, gdyż C.H.A.D.E. jak to ustalił sam Magistrat, nie spełnia swych obowiązków, nałożonych przez umowę koncesyjną i już od dziesięciu lat nie inwestuje swych dochodów w dalszej elektryfikacyj Argentyny.

Wrzenie polityczne w Habanie

Habana 23.— Prezydent Gomez założył veto przeciw uchwalonej przez parlament ustawie, przewidującej wprowadzenie podatku od cukru na cele armji i szkół rolnych.

Izba Deputowanych zebrała się na sesji nadzwyczajnej, aby zastanowić się nad sytuacją. Prezydentowi zamierza się wytoczyć proces polityczny. Naogół uważa się, że prezydent Gomez zostanie złożony z urzędu.

Habana 22. — Sfery rządowe oznajmiają, iż rząd waszyngtoński wstrzyma się od wszelkiej interwencji w sprawach kubańskich.

Wydaje się pewnem, iż płk. Batista ma za sobą armję, co zgóry wyklucza jakąkolwiek rewolucję. Płk. Batista popiera kandydaturę obecnego wiceprezydenta na prezydenta Kuby.

Imigracja japońska w Paragwaju

Asunción 22. — W związku z niektórymi artykułami prasowymi o kwestjach imigracyjnych minister rolnictwa dr. Guillermo Tell Bartoni oświadczył, że władze będą ściśle kontrolować japońskich wychodźców, którym w liczbie 1000 pozwolono osiedlić się w Paragwaju. Dr. Bertoni dodał, iż w bliskim czasie przybywać będą wielkie kontygenty imigrantów najlepszych ras, i zdolności, którzy osiedlać się będą na żyznych i niezbadanych jeszcze ziemiach paragwajskich.

Asunción 22. — Z miejscowości położonych nad brzegiem rzeki Parana, donoszą, że wskutek ostatnich ulewnych deszczów podniósł się poziom rzeki, co umożliwi wznowienie żeglugi.

Czytajcie w własnym interesie drobne ogłoszenia! Znajdziecie w nich rzeczy dla siebie pożyteczne!

JEDYNA

Polska Fabryka Radioodbiorników

ADOLF PISKOSZ
były kierownik Laboratorjum Philips i Telef. w Berlinie.

Specjalność: aparaty krótkofalowe, konstrukcji znanych techników europejskich.

Pracownia: MORENO 1735. U. T. 38-6791 i 38-1450. B.As.

POLACY! Za okazaniem tego ogłoszenia 10 procent rabatu.

Odbiorniki od $ 45 do 1.700.

Odbiorniki krótkofalowe polskiego wyrobu przystosowane do polskiej nadawczej stacji krótkofalowej w Babianicach pod Warszawą

SI VD. DESEA IMPORTAR DE POLONIA
SI VD. BUSCA UN MERCADO PARA SUS PRODUCTOS
escriba a la

CAMARA DE COMERCIO
Polono - Latino - Americana
WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 6-22-95
POLONIA

LA CAMARA LE FACILITARA A VD. EL CONTACTO COMERCIAL CON POLONIA.

Inscribanse como miembros de la Cámara, suscriban el "Boletin Polaco - Latino - Americano, que aparece cada mes.

Publiquen avisos en este órgano.

Correspondencia en todos idiomas extranjeros.

KOLONJA "FRAM"

Nad stacją Carmen del Parana, Ferrocarril Central Paraguayo, Republica del Paraguay.

Ziemie nadające się do uprawy zbóż, lnu, yerba mate, bawełny, tytoniu, tartago, trzciny cukrowej a szczególnie ryżu.

Kolonja jest całkowicie podzielona na gospodarstwa od 10 do 50 i 100 hektarów, na których osiedliło się już około 800 rodzin, zajmujących przestrzeń 10.000 ha.

Sprzedaż ziemi na raty i za gotówkę z obniżką cen.

Po bliższe informacje zwracać się do firmy

Pedro Christophersen
ulica 25 de Mayo 267. Buenos Aires
— lub do —
JULIO FERNANDEZ w Carmen del Parana, Paraguay

NADER INTERESUJĄCA OFERTA

KAŻDY CZYTELNIK NASZEGO PISMA MOŻE OTRZYMAĆ:

100 SZTUK PAPIERU LISTOWEGO

linjowanego lub gładkiego, z wydrukowanem imieniem lub nazwiskiem oraz dokładnym adresem, a co najważniejsze — z fotografją własną wydrukowaną na każdym arkuszu listu — tudzież 100 kopert z wydrukowanym adresem zwrotnym zamawiającego, o ile nadeśle swoją fotografję, imię i nazwisko, i dokładny adres oraz 6 pesów gotówką, pod adresem:

ADMINISTRACJA C. N. KURJERA POLSKIEGO
calle CHARCAS 433. Buenos Aires

Krwawy dramat miłosny

Stanisława Borkówna strzeliła do swego dawnego przyjaciela, raniąc go w ramię, nogę i bok. — Sprawczyni wskoczyła do prywatnego auta i kazała zawieźć się do komisarjatu. Dzieje romansu, który zakończył się strzałami na Al. Kościuszki.

Łódź.— W Alei Kościuszki przed gmachem P.K.O., t. j. tuż koło zbiegu z ulicą 6 Sierpnia, rozegrała się krwawa i niezwykle dramatyczna scena.

W stronę apteki ubezpieczalni społecznej zdążał jakiś w średnim wieku mężczyzna z teczką w ręku.

Tuż za nim, w odległości dwuch kroków mniej więcej postępowała młoda, na oko nawet bardzo młoda kobieta.

Nagle rozległ się huk strzału rewolwerowego. Mężczyzna uszedł krok jeszcze i padł. Strzelająca podbiegła doń i do leżącego dała jeszcze trzy strzały. Dwa z nich były celne. Ranny, leżący na ziemi zasłonił się teczką. Padł czwarty strzał i kula przebiła teczkę nie czyniąc już krzywdy leżącemu.

Na ulicy powstał popłoch. Ludzie w pierwszej chwili nie zorjentowali się, co się stało.

Skorzystała z tego zamieszaszania strzelająca, podbiegła do stojącej przed domem przy Al. Kościuszki 17 dużej czarnej limuzyny i — ciągle z rewolwerem w ręku — rzuciła szoferowi krótki rozkaz:

— Niech mnie pan zawiezie do komisarjatu.

Szofer nie wiedział ,z kim ma doczynienia. Widział tylko lufę rewolweru skierowaną w swą pierś. Szofer sądził, że ma doczynienia z jakąś bandytką i — siląc się na spokój, zwrócił się do nieznajomej:

— Odwiozę panią do komisarjatu ale proszę mi oddać rewolwer.

Nieznajoma bez słowa, zupełnie spokojnie wręczyła rewolwer szoferowi. W chwili, gdy maszyna już ruszała — nadbiegł zaalarmowany strzałami właściciel wozu — p. Juliusz Lilienfeld, przemysłowiec zamieszkały przy Al. Kościuszki 17, przed którego mieszkaniem właśnie auto czekało.

— Co się stało?! — krzyknął już zdaleka p. Lilienfeld do młodej kobiety.

— Srzelałam, — padła odpowiedź.

— A co pani robi w moim wozie?

— Chciałam wydostać się stąd jak najprędzej, żeby nie było zbiegowiska, — odparła z zupełnym spokojem nieznajoma.

W ciągu kilku sekund, gdy wóz toczył się powoli wstecz, gdyż szofer zawrócić nie mógł p. Lilienfeld zagadnął jeszcze nieznajomą, dla czego strzelała.

— Dowie się pan o tym z gazet, — rzekła omal nie zabójczyni z uśmiechem i poczęła naglić szofera, by szybciej jechał. Po chwili dodała jednak: — Ten człowiek złamał mi życie.

Do komisarjatu i szpitala

Szofer skierował wóz — jak wspominaliśmy — wtył. Zamierzał w ten sposób dojechać do ul. 6 Sierpnia, skąd miał najbliżej na ul. Moniuszki do 7. komisarjatu. Szofer, oglądając się za siebie, z konieczności miały cały czas na oku swą niezwykłą pasażerkę. Z niemałym zdziwieniem stwierdził kierowca, że młoda osoba, która przed chwilą wypaliła cztery razy z małego rewolweru i zraniła, najpewniej ciężko, człowieka, teraz z całym spokojem, może nawet z werwą, zabrała się do pudrowania sobie nosa i karminowania warg. Otworzyła sakiewkę dobyła lusterka i "upiększała się" — szybko wprawdzie, ale pewną ręką.

Przechodnie tymczasem podzielili się na dwie grupy: jedni zajęli się rannym, i, mocno broczącego krwią, ale przytomnego wnieśli do kasy chorych, inni zaś pobiegli za cofającym się wozem i, jeden przez drugiego, alarmowali szofera, by się zatrzymał, by nie pomagał do ucieczki przestępczyni.

Wóz musiał się zatrzymać, gdyż ludzie poczęli wskakiwać na stopnie. Nad biegł posterunkowy, kazał nieznajomej, wyjść, lecz usłyszawszy od niej, że sama kieruje się do komisarjatu, zajął obok niej miejsce, i samochód, wykręciwszy na ul. 6. Sierpnia, pełnym gazem podążył do komisarjatu.

Nieznajoma oddała broń — rewolwer najmniejszego kalibru — 5 mm. typu Walter— prawdziwą "damską" broń. Pierwszego przesłuchania w komisarjacie dokonał komisarz Zięba.

* * *

Bohaterami tego dramatu są:

on: Władysław Lipszyc, liczący lat 38, urzędnik prywatny, zatrudniony jako buchalter w biurze jednej z większych fabryk pończoch przy ul. Pomorskiej 72, zamieszkały przy ul. Śródmiejskiej 82, żonaty i ojciec dwojga dzieci —

ona: Stanisława Borek, dwudziestodwuletnia panna, córka właściela niewielkiego zakładu ślusarskiego przy ul. Legionów 42, zamieszkała wraz z ojcem i macochą przy ul. 6 Sierpnia 72.

Borkówna jest niską, przystojną blondynką. Ukończyła szkołę powszechną, pracą zarobkową się nie zajmowała.

Poszkodowany został opatrzony w lokalu ubezpieczalni. Rany nie są poważne. Pierwsza kula trafiła w lewą nogę, w łydkę. Gdy Lipszyc padł został trafiony drugą kulą w lewe przedramie i trzecią — w lewy pośladek. Zasłonił się wtedy teczką zupełnie odruchowo. Czwarta kula, już skierowana wyżej, w pierś najpewniej, trafiła w teczkę. Miał w niej Lipszyc butelkę na lekarstwo, po które zdążał do apteki kasy chorych. Kula trafiła w butelkę, rozbiła ją ,i dzięki temu straciła cały impet. Najcięższej rany denat uniknął.

Opatrzonego przewieziono do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

Zawiedziona miłość

Dlaczego Borkówna strzela do Lipszyca?

Przyczyną jest oczywista zawiedziona miłość: wynika to z jej własnych słów, jakie skierowała do szofera: Lipszyc "złamał jej życie" i dlatego skierowała przeciwko niemu broń.

Dowiadujemy się, że te sprawy, które łączyły obojga, a które ostatnio ich dzieliły, nie są ani tak proste, ani tak codzienne. Już dawniej doszło między niemi do sceny niemal równie dramatycznej: podobnie jak tym razem tak i przed tym, Lipszyc chyba tylko szczęśliwemu trafowi zawdzięczać że nie wyszedł i dawniej bodaj czy nie ze śmiertelnymi urazami.

Obaj znali się już od czterech lat. Borkówna miała zatym 18 lat gdy się poznała z Lipszycem. Bardzo rychło wywiązało się między nimi uczucie głębsze. Lipszyc zajął się losem młodej dziewczyny, i odwiedzał ją w małym mieszkaniu, które dla niej wynajął.

Groźby i pertraktacje

Powoli Borkównie począł taki stosunek ciążyć. Niewątpliwie i Lipszyc pragnął znaleźć jqakieś wyjście z tej sytuacji. Borkówna mówiła swoim najbliższym różnie: to — że się Lipszyc obiecał z nią żenić, to znów, że zapłaci jej dużo pieniędzy: 8 tysięcy złotych. Miał jej jakoby tę sumę spłacać po 150 złotych miesięcznie.

Od roku już domagała się dziewczyna, by Lipszyc jakoś jej odpłacił za jej „zmarnowane" cztery lata. Prosiła, żądała i nawet groziła. Groziła, że jego zabije, że siebie zabije, że nie daruje swych młodych lat. Lipszyc wreszcie, widząc, że sam nie potrafi dojść z Borkówną do porozumienia — powierzył sprawę prawnikowi. Jeden z adwokatów zwrócił się listownie do Borkówny, zaprosił ją do swej kancelarji i wyraził w imieniu swego mocodawcy gotowość pewnych świadczeń.

Borkówna na ten list nie zareagowała.

Zato wkrótce po tym czekała na Lipszyca pod fabryką i, gdy wychodził z pracy oblała go kwasem solnym. Nie wyrządziła mu, rozmyślnie czy nie, wielkiej krzywdy. Lipszyc został tylko lekko poparzony i kwas zniszczył na nim palto. Działo się to przed ośmiu miesiącami. Lipszyc wystąpił przeciwko Borkównie ze skargą i sprawa odbyła się.

Ostatnie spotkanie

Od tego czasu Borkówna już nie ustawała w groźbach. Podobno on sam dał jej rewolwer i — nie wiadomo — w rezygnacji, czy z ironją mówił, że ma przecież broń i że go może zabić.

Jednak Borkówna zrealizowała swe groźby już po raz drugi.

Przyjechali razem tramwajem linii 17 od strony placu Hallera. Wysiedli oboje przy zbiegu Alei i ul. 6 Sierpnia. Musieli już w tramwaju, jeśli nie przed tym, gorąco rozmawiać o „swoich" sprawach.

Lipszyc poszedł przodem, ona za nim. I potem strzeliła do niego cztery razy.

Ojciec Borkówny jest niepocieszony. Nie wiedział o niczym prawie. Coś nie coś wiedziała macocha. Nie sądzili jednak ani przez chwilę, że sprawa przybierze aż tak dramatyczny obrót.

Borkówna została zatrzymana w areszcie przy komisarjacie.

Ten dramat miłosny był tematem rozmów w całym mieście.

Wiedza o wojnie

W miarę rozwoju wojny światowej wciągała ona stopniowo w wir wypadków wojennych całe narody, zmusiła do wysyłania na front coraz młodsze roczniki młodzieży męskiej, zniewoliła do bezpośredniego udziału szerokich mas ludności w pracach na rzecz armji. Ale dopiero olbrzymi rozwój lotnictwa ofensywnego po wojnie dokonał potężnego przewrotu w pojęciu walki zbrojnej. Teatr wojny obejmuje obecnie całe obszary państwa od granicy do granicy, wojna stała się „całkowita" w najszerszem znaczeniu tego słowa. Znikł podział ludności na wojskowych i niewojskowych, żołnierzem staje się każdy obywatel bez różnicy płci. Z kół fachowych pada ostrzeżenie, że Poznań lub Warszawa mogą być zbombardowane prędzej, nim padnie pierwszy strzał na granicy.

Zakres ustalonych obowiązków obywatela na wypadek wojny poszerzył się niezmiernie. Znikł również zupełnie element bezpieczeństwa osobistego. Bardzo wymownie ujmuje to w książce świeżo wydanej „Der Künftige Krieg" gen. Schwank. Oświadcza on, że celem przyszłej wojny będzie zwycięstwo, nie oglądające się na nic. Armja przeciwnika, ośrodki przemysłu i kultury muszą być zburzone, przeciwnik moralnie zniszczony, ogarnięty paniką. Romantyzm przestarzał się, z ludnością będzie się postępowało jak z wojskiem...

Zapowiedź wyraźna. Świetnie rozwinięty niemiecki przemysł chemiczny będzie miał obfite żniwo, a pamiętna tragedja Kalisza może się naturalnie powtórzyć wielokrotnie, o ile nie spotka się z dobrze zorganizowanym oporem. Zapewnić go krajowi całkowicie armja nie jest w stanie. Przyjmą naturalnie udział w obronie baterje przeciwlotnicze i lotnictwo myśliwskie, ale główny ciężar oporu spadnie na władze cywilne z szerokim udziałem czynnika obywatelskiego, a zatem — akcja przeciwlotnicza, straż zbrojna nad objektami, mającemi znaczenie dla obrony państwa, służba w organizacjach gospodarczych i biurach, wreszcie walka czynna z desantami powietrznemi.

Na ostatnich manewrach sowieckiej armji, lotnictwo przeniosło o 150 klm. na tyły przeciwnika oddział zmotoryzowany z 18 działami i 150 kulomiotami. Do obowiązków głównych obywatela należy również utrzymanie wśród społeczeństwa zdecydowanej woli zwycięstwa; nastrój narodu od bija się potężnie na duchu narodu.

Płynie stąd wniosek logiczny: każdy żołnierz winien rozumieć swój manewr, zatem znajomość podstaw sztuki wojennej obowiązuje nietylko strategika i polityka. ale winien je również rozumieć przemysłowiec, rolnik handlowiec, urzędnik, nauczyciel. a nawet każdy zwykły obywatel. Wszyscy oni w pewnym stopniu wezmą udział w obronie, a niektórzy zajmą stanowiska, wymagające szerokiej orjentacji w zakresie organizacji obrony kraju. Takie uświadomienie pozwoli również walczyć skutecznie z propagandą defetyzmu, który będzie niechybnie szerzony przez lotnictwo nieprzyjacielskie. Należy pamiętać, że przeczytana bezkrytycznie ulotka warta jest kuli karabinowej.

Wiedza o wojnie potrzebna jest również pracownikom instytucyj państwowych i publicznych w różnych dziedzinach i w czasie pokoju. Czy przeprowadzenie reformy rolnej nie wymaga od kierowników tej akcji gruntownych wiadomości co do charakteru tej akcji, która powinna przedewszystkiem zabezpieczyć państwu i armji maximum produkcji? Czy organizacja przemysłu i handlu może nie uwzględnić zagadnienia posiadania w kraju zapasu surowców zagranicznych, potrzebnych do produkcji wojennej, programu rozwoju fabrykacji i problemu robocizny?... Historja wojny światowej przytacza szereg błędów kardynalnych w dziedzinie strategji, popełnionych oczywiście przez mężów stanu na skutek braku znajomości podstaw sztuki wojennej: — mam na myśli Clemenceau i Lloyd George'a.

Wiedza o sztuce wojennej stała się po wojnie przedmiotem, wykładanym w szkołach ogólnych szeregu państw. W Italji i Sowietach znajduje się w programach wszystkich prawie szkół, poczynając od najniższych, a kończąc na uniwersytetach. W Anglji istnieje od 1926 r. przy uniwersytecie londyńskim „Study of War for statesmen and citizens". Najszerzej ujęły tę sprawę Niemcy, gdzie poza wykładami w szkołach średnich utworzono katedry wiedzy wojskowej w 6 uniwersytetach i 5 politechnikach. Program jest różnostronny i wykonywany jest pod hasłem ogólnym: w żadnej dziedzinie wiedzy ciasnota poglądów nie bywa tak niebezpieczna, jak w zakresie przygotowania wojennego, zabezpieczającego bezpieczeństwo państwa.

Najoporniej w tym kierunku zachowała się na zachodzie Europy Francja. Dopiero 19 września otwarto kursy wyższych studjów wiedzy wojskowej dla urzędników wyższych ministerstw.

W Polsce sprawa ta dotychczas jeszcze nie jest poruszona, ale miejmy nadzieję, że to nastąpi niebawem.

Wojna domowa w Hiszpanji

Avila, 22. — Informuje się, iż na żądanie gen. Franco zostanie powołana Rada Wojskowa, której członkowie mają dokonać w pierwszym rzędzie reorganizacji i przegrupowania armji powstańczej. Nowe najwyższe władze rewolucyjne urzędować będą w mieście Salamadca, pod przewodnictwem gen. Franco.

Radę Wojskową tworzyć będą generałowie: Quelpo de Llano, Mola, Yuste, Orgaz i Arronda.

Lizbona, 22. — Przez rozgłośnię radjową z miasta Salamanca gen. Franco ostrzegał wszystkie okręty zagraniczne, tak handlowe jak i wojenne, znajdujące się na wodach hiszpańskich, aby nie kierowały się do hiszpańskich portów Tarragona, Barcelona, Valencia, Alicante, Cartagena Malaga, Gijon, Satander i Bilbo, gdyż wjazdy do tych portów zostały podminowane przez rewolucyjne okręty wojenne. Pozatem dowodził ged. Franco, iż rząd barceloński w tych dniach zakupił we Francji 25 aeroplanów wojennych, które zostaną użyte do obrony Madrytu.

Londyn, 22. — Z Ambasady hiszpańskiej w tutejszej stolicy informują, że powstańcy hiszpańscy w ciągu ostatnich dni mieli rozstrzelać dwunastu księży katolickich, których działalność wydała się powstańcom podejrzana.

Sevilla, 22. — Tutejsza rozgłośnia radjowa informowała że oddziały piątej dywizji wojsk powstańczych na froncie Aragońskim okupowały dzisiaj przed południem miasto Aranjuez. Zapewnia się, że rządowcy na tym froncie w czasie ostatdich walk ponieśli poważne straty w ludziach i materjale.

Madryt, 22. — Eskadra aeroplanów rewolucyjnych dzisiaj przed południem ponownie bombardowała Madryt. Ten dzisiejszy atak lotniczy powstańców skoncentrował się specjalnie na dzielnicy Pasco de Rosales. Nieco później do zaciekłej walki w powietrzu wystartowało kilka aeroplanów rządowych, które tym razem sparaliżowały atak lotników rewolucyjnych.

Podczas tej walki w powietrzu zestrzelono jeden aeroplan rewolucyjny i dwa rządowe. Lotnicy zestrzelonych aparatów ponieśli śmierć w akcie.

Donosi się również, iż powstańcy podowili w dniu dzisiejszym atak na pozycje rządowców na odcinku Boadilla del Monte, na północny zachód od Madrytu, lecz dzisiejszy atak powstańców został ponownie odparty przez milicję z poważnemi stratami dla atakujących.

Madryt, 22. — W komunikatach nadsyładych z północnych okolic kraju zapewnia się o nowych triumfach rządowców, którzy powoli, lecz coraz więcej wypierają powstańców z rejonu zatoki Biskajskiej. Szczególnie gwałtownie atakują rządowcy w kierunku miasta Victoria, po zdobyciu którego projektują uderzyć na San Sebastian i odbić to miasto i Irud, aby ponownie przywrócić komunikację z francuskiemi miastami Hendaya i innemi.

Paryż, 22 — Minister awjacji Pierre Cot zażądał wytoczenia procesu dziennikowi "L'Echo de Paris", który go obraził.

"L'Echo de Paris" oskarżyło publicznie min. Cot'a, że wysłał ostatni model aparatu bojowego "Dewoitine" do Barcelony. Później gazeta oznajmiła, że min. Cot wysłał drugi aparat "Dewoitine" do Barcelony.

Chodzi tu o dwa aeroplany, które musiały wylądować w Limoges. Piloci oświadczyli, że zamierzali przez Toulouse i Barcelonę lecieć do Hedżasu.

RODACY!

Komitet Budowy Kościoła Polskiego pod wezwaniem św. Józefa, prosi serdecznie o składanie ofiar.

☆

Wpływające składki przeznaczone są na zorganizowanie ochronki, przytułku dla zniedołężniałych starców oraz na budowę względnie ozdobienie Kościoła Polskiego.

☆

Ofiary należy składać w biurze parafjalnem przy ulicy

Mansilla 3865 lub w Banku P. K. O.

NA RACHUNEK KOMITETU

POLSKI WSPÓŁCZESNY WIELKI

SENNIK

Arabsko - Egipski z ilustracjami

NADER CIEKAWE NAJNOWSZE ODKRYCIA WIEDZY TAJEMNEJ Z WYKAZEM GRY LOTERYJNEJ.

Wydany:

w U. S. A. — AMERYKA.

SENNIK MOŻNA NABYĆ W CENIE $ 3.—

w C. N. KURJERZE POLSKIM

Jak również posiadamy na składzie senniki w języku rosyjskim — 128 str. — cena $ 1.50.

calle CHARCAS 433 — BUENOS AIRES

Wysyłamy na prowincję przy poprzedniem nadesłaniu należytości.

Dr. MARCELI HAENDEL

Lekarz dyplomowany w Krakowie, Wiedniu i Montevideo.

Choroby WEWNĘTRZNE, WENERYCZNE i KOBIECE

Ordynuje od godz. 2 do 4 popoł. i od 8 do 10 wiecz.

Mówi się po polsku.

calle MERCEDES 809, obok FLORIDA

U. T. E. 81394.

MONTEVIDEO R. O. del Uruguay

Do pracy dla narodu i państwa

wzywa młodzież powstańcza Śląska

Katowice. — Dnia 15 b. m. obradował w Katowicach na Górnym Śląsku zjazd delegatów Związku młodzieży powstańczej.

Na zjazd przybyło 200 delegatów Związku młodzieży reprezentujących 175 kół i przeszło 9.000 członków. — Zjazd zagaił poseł Olchowski.

Obradom przewodni c z y ł mec. Józef Witczak. Zjazd zaszczycił swą obecnością wojewoda Grażyński.

Na wstępie uczczono pamięć poległych powstańców śląskich, a braciom z za Olzy i Odry przesłano pozdrowienia, poczem członek zarządu Kempny streścił dotychczasowy piękny dorobek pracy tej młodej organizacji.

Powitany serdecznie oklaskami wojewoda Grażyński wygłosił programowe przemówienie, w którem podkreślił, że zagadnienie młodzieżowe w Polsce zajmuje dziś czołowe miejsce.

Młodzież polska musi być pod każdym względem przygotowana, ażeby przejąć spadek po pokoleniu starszem, aby kontynuować pracę nad budową silnej Polski. Wojewoda zaznaczył, że młodzieży tej przyświecać musi głębokie ukochanie ideałów, tudzież pracy i wiara we własne siły.

Młodzież musi być również silną pod względem charakteru i charakter ten ujawniać się musi na każdym odcinku pracy. Mówca zapowiedział, że w roku bieżącym otwartą zostanie szkoła instruktorów Związku młodzieży powstańczej, a w końcu wyraził życzenie, ażeby śląska młodzież powstańcza w ruchu młodzieżowym maszerowała jako przednia jej straż i ażeby w nowy okres pracy wchodziła z nowym zapałem.

Przemawiali następnie imieniem Katowic wiceprezydent Skudlarz, imieniem T-wa Polek p-na Tomczakówna, imieniem Zw. Strzeleckiego mec. Strzelczyk, imieniem nauczycielstwa Pepowski i Karuga, wreszcie sen. Koruke.

Zjazd wysłał depeszę hołdowniczą do Prezydenta R. P., Marsz. Śmigłego Rydza, premjera Składkowskiego i gen. Góreckiego.

Po referacie mgr. Trawińskiego uchwalono nowy statut Związku, a następnie po przemówieniu mgr. Itkowika uchwalono wśród burzy oklasków zasady ideowe.

W deklaracji tej podniesiono, że zadaniem Związku jest wychowanie wyższego typu obywatela.

Związek młodzieży powstańczej uchwalił jako wytyczne ideowe następujące zasady:

1) Największa ofiarność dla Narodu i Państwa, 2) Duchowe zespolenie Narodu, 3) Dyscyplina narodowa oparta na zasadach demokratycz n y c h, 4) pierwszeństwo Polaków w państwie. 5) Uznanie możności pracy za prawo dla wszystkich. 6) Uznanie pracy za najważniejszy czynnik bogactwa narodowego, a wreszcie przebudowa i odbudowa gospodarcza. Ustalając w ten sposób wytyczne ideowe i cele, Związek młodzieży powstańczej chce być młodzieżą, walczącą o lepszy byt dla Polaków, o poszanowanie dla państwa i o jego dorobek cywilizacyjny. Po przyjęciu tej deklaracji dokonano wyboru nowych władz Związku.

Oszczędność nie na miejscu

Od dłuższego już czasu obserwujemy w poczekalni Konsulatu R. P. masy interesantów czekających z podziwu godną cierpliwością swojej kolejki. Wprawdzie urzędnicy załatwiają przedłożone im sprawy z wielką rutyną, lecz ich jest tak mało, że nie mogą podołać nawałowi pracy. Zwłaszcza w kilka dni po przybyciu polskich statków mnoży się interesantów do stu i więcej dziennie. Więcej przeto podziwiać można cierpliwość urzędników spełniających swoje obowiązki kosztem własnego zdrowia.

Konsulat opiekuje się całą Kolonją polską, ukraińską i żydowską, liczącemi w samem Buenos Aires do 100 tysięcy głów, do których dochodzą rozproszeni po całej Argentynie emigranci w liczbie 150 tys. Ponadto do kompetencji Konsulatu należy wystawianie niektórych zaświadczeń handlowych i dewizowych, szkolnictwo i oświata, tudzież kwestje społeczne.

Urzędników jest 3 lub 4 a czasami tylko 2. Praca w takich warunkach nie może być oczywiście dokładna. Jasnem jest, że załatwia się najpilniejsze sprawy kosztem tych referatów, które stworzone zostały dla dobra Kolonji.

Nie można bowiem wymagać od człowieka, rozpatrującego do 60 spraw dziennie nadzwyczajnego wysiłku w kierunku zorganizowania życia społecznego. Cierpi na tem rozpoczęta tak pomyślnie akcja oświatowa i cierpić będzie jeszcze więcej, jeżeli nie nastąpi rychła poprawa.

Nie wiemy, kto jest odpowiedzialny za rygorystyczne i wprost bezwzględne przeprowadzanie programu oszczędnościowego Placówki, lecz sądzimy, że jest naszym obowiązkiem wskazać na oczywiste przejaskrawienie tego systemu. Stać Poselstwo na zaangażowanie więcej urzędników, bo jest ono na tutejszym terenie placówką dochodową. Nie wolno Kolonji pozbawiać potrzebnych jej do zorganizowania życia społecznego sił lub obarczać te siły innemi obowiązkami.

Dowiadujemy się, że w ostatnich dniach przyjechał z Warszawy młody urzędnik, który już objął swoje czynności. Z racji tej niechaj nam wolno będzie wyrazić uwagę, że Placówka przy angażowaniu nowych sił powinna więcej uwzględniać bardzo nieliczną, tutejszą młodzież inteligentną, która szukać musi pracy w obcych przedsiębiorstwach i instytucjach. Młodzież ta zna język tutejszy, jest nieposzlakowana pod względem moralnym a jednak nie jest brana pod uwagę, jeżeli chodzi o obsadzanie wakujących posad w Placówce. Dochodzi do tego, że tylko jeden lub dwóch urzędników zdolnych jest rozmówić się w języku hiszpańskim, co oczywiście stwarza moc niedogodności i nieporozumień.

Wskazać tu należy, że Placówka czerpiąca wielkie dochody z Kolonji powinna nawzajem odwdzięczyć się tej Kolonji pewną życzliwością. Wydaje się bowiem, że wśród całej 250 tysięcznej Kolonji niema ani jednego człowieka, któryby był godzien zaszczytu wejść do personelu Placówki.

Kto ciągnie z wojen największe korzyści

Wyprawy wojenne w starożytności przynosiły bogactwa.

Gdybyśmy zapytali: kto właściwie ciągnie korzyści z wojny? — usłyszelibyśmy w odpowiedzi: Ależ oczywiście, że fabrykanci broni i amunicji, dostawcy na wielką skalę, hjeny żerujące na śmierci miljonów ludzi! Opinja publiczna raz na zawsze przesądziła bez apelacyjnie ich winę i zwaliła na nich odpowiedzialność za klęski wojny. Wojna leży w ich interese — mówi się — więc dążą do wojny. Oni są winni.

Warto jednak przyjrzeć się ciekawemu zagadnieniu jak to było z korzyściami wojennemi od najdawniejszych czasów do obecnych. Jest to o tyle zajmujące, że zobaczymy stopniową ewolucję, jakiej ulegały korzyści wojnne, przechodzac z bezpośrednich przedsiębiorców wypraw wojennych na coraz bardziej oddalonych do terenu wojny.

W starożytności wyprawy wojenne rozwiązywały odrazu kryzys finansowy kraju. Pusto w szkatule — więc dalej na wyprawę do kraju dzikiego a bogatego, którego nikt jeszcze nie złupił.

Rola bankierów już się skończyła.

Cezar, przed wyprawą do Hiszpanji (około 50 lat przed narodzeniem Chrystusa), miał w skarbie około dziesięć miljonów dolarów długu, w przeliczeniu na naszą walutę. Po dziesięciu latach wojny powrócił ze stoma miljonami, nie licząc bogatych łupów.

Fortuna Wallensteina (znakomity wojownik w Wojnie Trzydziestoletniej na początku XVII-go wieku), w chwili największego rozkwitu, doszła do dwustu miljonów. Marlboroug (angelski wódz i polityk przy końcu XVII -go wieku) wyruszył na wyprawę jako ubogi książe, po latach wojen zaś zaliczano go do najbogatszych ludzi w Europie.

Jeszcze w czasach napoleońskich wojna „opłacała się" wojownikom. Ale już po Napoleonie skończyły się korzyści dla wielkich wodzów. Na wojnie zaczęli zarabiać inni.

Era wielkich korzyści wojennych skończyła się także i dla finansistów od czasu kiedy państwa same drogą pożyczek wewnętrznych zaczęły finansować wojny. Rada bankierów wojenych, w której swego czasu prym dzierżyła Florencja, potem wielkie domy Rotszyldów, Morganów i innych bankerów, wydaje się być skończoną. Obecnie bankierzy zajmują miejsce drugorzędne w finansowaniu wojny, muszą się bowiem kontentować zyskiem regulowanym przez państwo.

Wojny przestaną zczasem dawać dochody.

Któż więc zarabia na wojnie? Czy może fabrykanci?

Tu dochodzimy do sedna tej sprawy. Oczywiście, że fabrykanci, ale nie tylko ci, co dostarczają dział i nabojów. Owszem. ci najwięcej zarobili na ostatniej wojnie, ale pytanie, czy tak będzie w następnej?

Fala zysków, zataczając coraz szersze kręgi, doszła już do dostawców obuwia, ubrania, konserw, blaszanek, wytwórców gazoliny i innego materjału codziennego użytku.

Tutaj stajemy wobec ciekawego zagadnienia, czy ci wszyscy fabrykanci nie wychodzą jednak lepiej na sytuacji „zagrożonego pokoju", niż na wojnie?

Zagadnieniem korzyści wojennych zajął się Ryszard Lewinson w interesującej książce „Korzyści Wojny". Twierdzi on, że wojny przezstaną zczasem być dochodowemi dla — przemysłu wojennego, którego pole zbytu wskutek wojny bardzo się zwęzi. Conajwyżej mogą być „dochodowe" wojny na odległych terenach.

Skarby pochłonięte przez morze

lub ukryte na bezludnych wyspach

Po ostatnie eskapadzie kapitana jednego z angielskich statków rybackich, który udał się na poszukiwanie skarbów legendarnego "króla piratów" Atlantyku, nie słychać jakoś nic o nowych wyprawach po „złote runo", spoczywające na dnie mórz.

Jak obliczono, wartość wszystkich skarbów pochłoniętych przez morze wynosi około 20 miljardów złotych.

Najwięszym z pośród nich jest skarbiec słynnej hiszpańskiej Armady, która w sile 160 okrętów i 30.000 załogi wyruszyła w 1582 roku z Lizbony na zgniecenie potęgi morskiej Albionu. Burza zagnała okręty na skaliste wybrzeża. Pochłonęło je morze zanim jeszcze armaty przemówić zdołały.

Między zatopionemi okrętami znajdował się okręt admiralski, "Duque de Florencia" z kasą wojenną. Wartość zatopionych pieniędzy obliczono na około 1320 miljonów złotych. "Duque de Florencia" poważnie uszkodzony zdołał jeszcze dotrzeć do zatoki Tobermory na wybrzeżu szkockiem i tam zatonął. Od 350 lat olbrzymi skarb spoczywa na dnie morza. Mimo kilkakrotnych prób nie udało się go dotychczas wydobyć. Czasem burzliwe morze wyrzuci z głębi fal na brzeg kilkanaście monet złotych, pochodzących ze skarbca dawnej hiszpańskiej armady. Nadbrzeżni rybacy szkoccy posiadają ciekawe tą drogą zebran ekolekcje starych hiszpańskich szczerozłotych monet.

Na jednej z wysp archipelagu Bahama spoczywają zakopane w ziemi skarby wielkiego mogoła, zrabowane przez jednego z najsławniejszych żeglarzy i największych awanturników — Averysa. Drogie kamienie, w tem 58 diamentów, przedstawiają wartość 260.000 funtów w złocie. Chcąc ukryć skarb przed okiem chciwych współtowarzyszów Averys zakopał go na wyspie pozbawionej wody i wszelkiej roślinności, długiej zaledwie 3 mile morskie. Dotychczas nikt nie pokusił się na wydobycie tych bezcennych skarbów.

Kapitan angielskiego okrętu wojennego, Bouwary, brał udział w ekspedycji na Taiti. Po pokonaniu ostatniego króla wyspy, kapitan zabrał jego skarby oceniane na 24 miljony funtów i zmuszony do opuszczenia wyspy udał się do wysp Tonga, gdzie zakopał skarb na jednej z raf koralowych. Od 200 blisko lat spoczywają te klejnoty przecudnej piękności, na jednej z wysp. Trudność cała polega na tem, że niewiadomo na której wyspie skarb został zakopany.

Niemniej ciekawy jest skarbiec ostatniego władcy Malajów, sułtana Bungsu. Jeden z konkwistadorów ,hiszpańskich nazwiskiem Corcuera, zamierzał zawładnąć skarbami króla. Sułtan dowiedziawszy się o planach zdobywcy, niepostrzeżenie zbiegł na jedną z wysp Spokojnego Oceanu i tam zakopał skarb, między innemi słynną czarną perłę malajską której wartość na podstawie zapisków pozostawio n y c h przez Corcuena oceniono na 70.000 funtów angielskich. Skarb sułtana Bungsu przedstawia wartość około 200.000 funtów. Na miejscu, gdzie zakopano skarby, sułtan kazał wybudować wspaniały pałac, dokoła którego powstało później miasto Dungun, dziś już nie istniejące, pochło n i ę t e przez puszczę dziewiczą. Puszcza strzeże pilnie skarbów sułtańskich i dotychczas żadnemu śmiałkowi nie udało się ich wydobyć ze schowka, w którym spoczywają od roku 1638.

Od 2182 lat spoczywa w morzu skarbiec Kartaginy, oceniany na 120 miljonów. Czterysta okrętów kartagińskich podążyło na pomoc ojcu Hannibala. Hamilkarowi pod Erix. W pobliżu Sycylji Rzymianie zatopili okręty dumnej Kartaginy i dziś niewiadomo nawet gdzie znajduje się miejsce tej klęski, jednej z największych w historji starożytnej.

KARA ŚMIERCI W SOWIETACH

za spowodowanie katastrofy kolejowej

Moskwa, listopad.

(PAT) W Rosławiu rozpoczął się proces sprawców katastrofy kolejowej, która wydarzyła się 9 listopada na stacji Rosławl. Na pociąg towarowy najechał pociąg manewrowy. W rezultacie 8 wagonów uległo rozbiciu. Straty materialne wynoszą 80.000 rubli. Były też i ofiary w ludziach, lecz liczba ich trzymana jest w tajemnicy. Na ławie oskarżonych zasiadło 6 osób, wśród których znajduje się zestawiacz wagonów Stachanowiec Samusiew. "Grudok" donosi, że na stacji Rosławl w październiku było 10 katastrof, przyczyną tego stanu rzeczy jest, jak stwierdza dziennik, nie przestrzeganie słynnych prawideł eksploatacji technicznej na co nie zwracał zupełnie uwagi polityczny wydział kolejowy. Prokurator zażądał kary śmierci dla Samusiewa i Czubara, maszynisty pociągu towarowego.

Moskwa, w listopadzie.

(PAT) W Orle odbył się sąd nad sprawcami katastrofy kolejowej. Na odcinku Dumczyno — Otrada w dn. 13. bm. zderzyły się dwa pociągi towarowe, w rezultacie czego 14 wagonów uległo rozbiciu. Straty materialne wynoszą 138.000 rubli, Maszynista Lepieszkin skazany został na karę śmierci przez rostrzelanie, a główny konduktor Jefinow na 6 lat więzienia.

WYROK ŚMIERCI w PROCESIE TROCKISTÓW

8 obywateli sowieckich i jeden inżynier niemiecki skazani na śmierć przez powieszenie

Naprężenie pomiędzy Berlinem a Moskwą

Moskwa, w listopadzie.

Na posiedzeniu wieczornym kolegjum wojennego najwyższego sądu Z.S.R.R. w Nowosybirsku zapadł wyrok, skazujących oskarżonych w tym jednego obywatela niemieckiego inż. Sticklinga i 8 obywateli sowieckich na karę śmierci rozstrzelanie.

Berlin, w listopadzie.

Wiadomość, że w procesie nowosybirskim wśród wszystkich 9-ciu skazanych na śmierć znalazł się również niemiecki inżynier górnictwa Stickling, wywołała tu ogromne oburzenie. Niemieckie koła polityczne mówią o "potwornej samowoli sądu bolszewickiego". W wyroku nowosyberskim widzą oni dowód, że dotychczasowe stanowcze demarches rządu Rzeszy nie znalazły w Sowietach posłuchu co skłania do najgorszych obaw o losy innych obywateli niemieckich, wciągniętych przez Moskwę do mającego się odbyć jeszcze wielkiego procesu pokazowego. Z napięciem oczekują tu wyniku protestu posła niemieckiego hr. Schulenburga w Moskwie. Liczyć się należy z b. ostrą reakcją rządu Rzeszy w razie odrzucenia prośby inż. Sticklinga o ułaskawienie.

Jeżeli potrzebujesz
WYCINKÓW Z GAZET
zwróć się do
AGENCJI "LOS DIARIOS"
Otrzymacie codziennie kopertę z wycinkami wszystkich publikacyj krajowych i zagranicznych w sprawach, które Was interesują.

Prenumerujcie w Międzynarodowem Biurze Wycinków Prasowych. — Założone w 1910 roku.
RECONQUISTA 375. Bs. Aires
U. T. 31 — 2022

Składy wędlin
i RESTAURACJA
JÓZEF TICHY
Sprzedaje w Buenos Aires:
25 de Mayo 758

Sprzedaż detaliczna zawsze świeżych wędlin w wyborowym gatunku

Zawsze na składzie duży wybór wędlin.

Kapusta kiszona, śledzie, ogórki, sosy i ect.

UWAGA
OTRZYMALIŚMY PIĘKNIE WYKONANE
Portrety
PREZYDENTA R. P. PROF. IGNACEGO MOŚCICKIEGO, — MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO oraz ORŁY POLSKIE — w rozmiarach 54 x 74. — Portrety są z własnoręcznymi podpisami. — Cena portretów lub orła $ 5 za sztukę wraz z przesyłką
Zamówienia kierować:
ADMINISTRACJA C. N. KURJERA POLSKIEGO
c. PASEO COLON 1231 — Buenos Aires

Pierwsza Prawdziwa Polska Agencja Loteryjna
Właściciele: J. RZĄSA i W. WIELGOS
Sprzedaż biletów Loterji Państwowej i Prowincjonalnej
Na zamówienia wysyłamy na prowincję po uprzedniem nadesłaniu należytości oraz $ 1.— na koszta przesyłki
Pieniądze należy wysyłać na 3 dni przed ciągnieniem
CENY BARDZO NISKIE
Adres: JÓZEF RZĄSA
Av. SAENZ 1213. NUEVA POMPEYA. Buenos Aires

JAN PIPSKI
Cordoba 679, I piętro
U.T. 31-0140
Retiro

Krawiec eleganckiego świata z racji doskonałości kroju. Najnowsze modele. Materjały Importowane. Umiarkowane ceny, korzystne warunki spłat. Przeróbki i odprasowanie garniturów.

NADER INTERESUJĄCA OFERTA
KAŻDY CZYTELNIK NASZEGO PISMA
MOŻE OTRZYMAĆ:
100 SZTUK PAPIERU LISTOWEGO
linjowanego lub gładkiego, z wydrukowanem imieniem lub nazwiskiem oraz dokładnym adresem, a co najważniejsze — z fotografją własną wydrukowaną na każdym arkuszu listu — tudzież 100 kopert z wydrukowanym adresem zwrotnym zamawiającego, o ile nadeśle swoją fotografję, imię i nazwisko, i dokładny adres oraz 6 pesów gotówką, pod adresem:
ADMINISTRACJA C. N. KURJERA POLSKIEGO
calle CHARCAS 433. Buenos Aires

Francuskie kredyty dla Polski

Paryż 24. — Minister spraw zagranicznych p. Delbos oświadczył na seji parlamentarnej Komisji Skarbowej, że rząd francuski zagwarantował udzielić polskiemu rządowi pożyczki w kwocie 405 mil. franków oraz polskim kolejom państwowym pożyczkę w kwocie 945 milj. franków. Komisja Skarbowa jednogłośnie zaaprobowała rezolucję, upoważniającą rząd francuski do zagwarantowania tych kredytów.

W odnośnym projekcie ustawy rząd francuski nie nadmienia, że kredyty mają charakter militarny. Natomiast rząd podkreśla, że gospodarcze interesy Francji wymagają, by narodowy rozwój państwa polskiego odbywał się bez żadnych przeszkód.

Francja jest zainteresowana ponadto w szybkim przeprowadzeniu budowy kolei z Górnego Śląska do Bałtyku.

Rząd francuski prosi parlament o uwolnienie bonów polskiej pożyczki od wszelkich podatków.

CZESKA KOMISJA MILITARNA w KIJOWIE

Kijów, 24 — Do Kijowa przybyła składająca się z 5 oficerów i prof. Słowka, czeska Komisja Militarna. Komisja zwiedzi sowieckie instytucje i zakłady wojskowe.

Ojciec Św. wygłosi przemówienie dla całego świata

Watykan 24. — Ojciec Św. leżąc w łóżku pracował nad zredagowaniem orędzia, które dzisiaj wygłosi do całego świata.

Ze źródeł półoficjalnych donoszą, iż orędzie składać się będzie ze 1000 słów, wobec czego Papież mówić błdzie 20 minut przed mikrofonem.

Dwudziestu tłumaczy pracuje nad przetłumaczeniem orędzia na języki hiszpański, angielski, holenderski, polski, niemiecki i francuski. Transmitować będzie orędzie kilka stacyj radjowych.

"WESOŁYCH ŚWIĄT"
i
WSZELKICH POMYŚLNOŚCI
Z NOWYM ROKIEM
DLA WSZYSTKICH
CO DARZYLI NAS SWEM PEŁNEM ZAUFANIEM
ODDZIAŁ POLSKI
przy
BANCO GERMANICO
DE LA AMERICA DEL SUD
L. N. ALEM 150 BUENOS AIRES
SUCURSAL URBANA:
Mercado de Abasto — calle Corrientes 3223, Capital
PRZEDSTAWICIEL NA BERISSO:
J. M. Jakas — c. Montevideo 225/27, Berisso, FCS.

Imigranci polscy do Paragwaju

Asunción 24. — W pierwszych dniach stycznia przybędzie do Buenos Aires 175 polskich emigrantów, zamierzających się osiedlić w Paragwaju.

Asunción 24. — Z Vilariva donoszą, iż próby przeprowadzone z uprawą chińskiej herbaty wydały dobre rezultaty. Przeciętnie otrzymano z każdej rośliny 500 gramów liści, co wydaje 4000 kgl. z hektaru

Berlińscy rzeczoznawcy zaznaczają, iż herbata w Paragwaju nie jest narażona na tyle plag, co yerba.

Uprawiana w Paragwaju herbata chińska ma silny aromat i jest wydajna przy naparzaniu. Rzeczoznawcy ofiarowali się z propagowaniem kup na tej herbaty w Rzeszy Niemieckiej.

KALENDARZ C. N. Kurjera Polskiego

Już ukazał się w druku KALENDARZ C. N. KURJERA POLSKIEGO na rok 1937. Treść jest bogata iinteresująca a liczne ilustracje naświetlają umieszczone w Kalendarzu artykuły, rozprawy i notatki.

Na podkreślenie zasługują nader ciekawe artykuły o złotodajnych polach Argentyny, Chile i Boliwji, o największej pladze rolnictwa argentyńskiego, szarańczy, dalej dział misjoneński opracowany przez redaktora "Osadnika", p. inż. Kiersnowskiego.

KALENDARZ zamawiać można w administracji C. N. KURJERA POLSKIEGO.

Prenumeratorzy otrzymają Kalendarz za cenę 1 pesa, przyczem w tym roku nie potrzebują dołączać 20 cts. na koszty przesyłki.

W sprzedaży ulicznej Kalendarz również kosztuje jednego pesa.

Co mówi młode pokolenie polskiej emigracji

W nr. 1783 naszego dziennika z dn. 11 grudnia br. zapowiedzieliśmy Sz. Czytelnikom, że będziemy ogłaszali dalsze prace uczuć szkoły polskiej przy Tow. "Ognisko Polskie".

Prace te na temat oszczędności zostały wyróżnione na konkursie wypracowań szkolnych. Zawierają one wiele cennych i pożytecznych myśli. — Oto następna praca Karolka Piotrowskiego, który jest dzieckiem bardzo inteligetnem i doskonale rozumiejącem cele idei oszczędnościowych.

Wypracowanie Szkolne Karola Piotrkowskiego.

Oszczędność

Dzięki szkółce Polskiej w Ognisku poznajemy jak oszczędzać mamy grosz, przytem poznaliśmy Bank Polski Polska Kasa Opieki, której oszczędności nasze możemy powierzać.

Każdy z uczniów ze wszystkich szkółek polskich, powinien obowiązkowo składać grosz do grosza, bo to naszej dziatwy przyszłość i każdy z małych Polaków powinien **mieć książeczkę** Banku Polskiego P.K.O.

Oszczędzając grosze naśladujemy p r a c ę mrówek i pszczółek, każda z nich czy to mrówka, czy to pszczółka przez cały czas bezustannie pracuje, wiedząc o zimie, podczas której nie będzie mogła pracować.

Każdy dzieciak powinien pamiętać o tem, że na starość nie będzie mógł pracować, więc za młodu oszczędzaj i w Banku P.K.O. daj przechować.

(—) Karol Piotrko
(—) Karol Piotrkowski.

List do Redakcji

Do
Codziennego Niezależnego
Kurjera Polskiego
w Buenos Aires

Szanowna Administracja!

Niniejszym mam zaszczyt najuprzejmiej prosić o zmianę mego adresu na adres który załączam, i proszę o dalsze wysyłanie Kochanego "Kurjerka" na nowy adres, co prawda mam zaległość co do prenumeraty, ale proszę regularnej wysyłki nie wstrzymywać. W pierwszych dniach stycznia wszystko wyrównam, jak również i za tak śliczny miesięcznik "Argentyna".

Za dotychczasowe regularne przysyłanie "Kurjerka" serdecznie dziękuję jak również bardzo się cieszę że mogę być czytelnikiem tak poczytnego pisma i pożytecznego jakim są "C. N. Kurjer Polski" i miesięcznik "Argentyna".

Wogóle nie wyobrażam sobie tu życia bez tych pożytecznych i tak pięknych pism, przy tej okazji składam me serdeczne życzenia, rozwoju i dobrobytu dla "C. N. Kurjera Polskiego" i miesięcznika "Argentyny" jak również dobrego zdrowie i pomyślności dla ich Wydawców a także całego personelu który pracuje na korzyść i oświatę Kolonji Polskiej w Argentynie.

Kreślę się z pozdrowieniem
stały czytelnik

Jan Rabuszko

Berisso 21.XII.36.

CZYTAJCIE
KURJER POLSK

Z DNIA

W ŚWIĘTY WIECZÓR

(Pokłosie)

Dziwny czar i urok na wigilijny wieczór, dziwnie nastraja i wywołuje tyle wspomnień przeszłości.

Nawet u ludzi, którzy na bezdrożach życia w pogoni za mamoną zatracili bliższą styczność z rzeczami Wiary i spełnianiem religijnych obowiązków i obrzędów. A nawet u takich, którzy — najnieszczęśliwsi ze wszystkich! — zatracili swą wiarę, którzy już w nic nie wierzą, tylko w... siebie.

Śmiesznem stworzeniem jest człowiek... marnym pyłkiem na bezmiarach świata... i dlatego tak biednem.

O ileż biedniejszem, gdy traci ów duchowy punkt oparcia, jaki mu daje wiara— zwłaszcza w chwili życia ciężkich, gdy wszystko zawodzi, gdy powodzenie się odwraca a wraz z niem przyjaciele i najbliżsi... gdy wkoło wytwarza się pustka ...bezden ... nicość i nicością staje się człowiek pozbawiony wiary.

A jednak i takich "bierze". Jedyny to dzień i święta w roku, które nawet zatwardziałego zaprzańca wzrusza, o ile w nim tli jeszcze coś ludzkiego.

— — — — — — — — —

Jednak, co nasze, to nasze... Takie prawdziwe polskie. Tysiące polskich rodzin spędziło tu na obczyźnie ów święty wieczór, jak każe zwyczaj odwieczny ojców naszych, w gronie rodziny, skromnie serdecznie. Nawet najbiedniesi, bo czyż tu o ilości i zbytek jadła chodzi, czy o ten symbol łączności rodzinnej, szczepowej. Choć skromnie a może nawet ubogo, wszyscy jednak razem zasiedli do stołu, nie troszcząc się o braki a pewno niejeden dom ugościł samotnego rodaka. człowieka bezdomnego, bo bez rodziny, która tam daleko pozostała w kraju.

— — — — — — — — —

I dobrze, że "nasi" zachowują zwyczaje przodków naszych, a nie naśladują obcych z ich dziwacznymi zwyczajami. To ich próbki:

Restauracje pełne — nietylko ludzi samotnych, ale i rodzin całych, razem z dziećmi. Specjalnie w dniu tym przyszli do restauracji, by — jak twierdzą — zaoszczędzić pani domu pracy. Biedni, choć materjalni zamożni — odrzucają całą wartość i urok tego, co tylko w domu, w kole rodzinnem da się odczuć..

I zajadają się w ów wigilijny wieczór... wieprzowiną i innem mięsiwem, żłopią kufle piwa i ...śpiewają kolendy. Zwykle niemieckie.

Argentyńczyków widzi się w cukierniach i też w restauracjach. Też nie zaznają czasu świętego wieczoru, nie odczuwają jego poezji i potrzeby. Tradycji czynią zadość zjadłszy kawałek "pan dulce" i postrach zębów. "turron".

Potem kabaret dancing, kino, teatr i klub. W wigilję wszystkie teatry czynne, nie wyłączając Colon'u. Gdzie ten urok? gdzie sens? czem taka "farra" różni się od ekstrawagancji dnia nieświątecznego, co to ma wspólnego z uroczystem świętem? Przecież to nie dorasta nawet do poziomu wierzeń i obrzędów... pogańskich.

To jest nic, to jest wyprane chemicznie z jakiegokolwiek nastroju.

Pozatem strzelanina i pukanina na ulicach i placach, ognie sztuczne itp. imitacje zabawy.

— — — — — — — — —

Jednak — Rodacy! — już się lepiej trzymajmy tego, czego nas nauczyli i czcić kazali nasi ojcowie.

Ego.

WYPŁACENIE PENSJI URZĘDNICZYCH

Stosownie do ostatnich dyspozycji Rady Ministrów, generalny urząd skarbowy wypłacił urzędnikom państwowym w dniu wczorajszym sumę ogólną 16.500.000 pesów tytułem pensji za grudzień, którą normalnie wypłaca się zwykle każdego pierwszego przyszłego miesiąca.

Notowania pieniężne

BANCO HOLANDES UNIDO
Cangallo 360, Buenos Aires

100 złotych	60.85
1 funt szterling	16.15
100 dolarów am.	328.50
100 franków fr.	15.33
100 pesów ur.	178.50
100 koron czeskich	11.58
100 litów	58.35
100 pengów	63.—
100 lei	2.09
100 dynarów	6.87

(Dokończenie ze str 1-szej)

drości pisanej czy kultury. Tak, Betlejem oznaczatriumf ducha, wielkość kultury ducha, wielkość kultury duszy, reformę świata przez Chrystusa, a w którym — jak mówi jeden z największych nowoczesnych pisarzy „złożony jest zaród uniwersalnej kultury, bogactwo twórczych idei, pełnia myśli, kształtujących Kościół, państwo, wiedzę i obyczaje".

„Pójdźmy tedy do Betlejem", nietylko dla tradycji i sentymentu, ale jako źródła niewyczerpanych energij, nie gasnącego światła, krynicy wód żywych; pójdźmy po odrodzenie duchowe, po ogień miłości, po pokój dla świata, bo „oto Pan z nieba i łona Ojca przychodzi" z darami dla świata i On jeden zaradzić może skutecznie nędzy moralnej i materjalnej, z której bezskutecznie próbuje wydźwignąć się świat bez Boga, bez Betlejemu.

Ks. Dr. Zygmunt Kozubski
Prof. Uniw. J. Piłsudskiego

Hitler zabrania mówić i pisać o nędzy niemieckiej

Berlin, 24 — Tutejsze władze zabroniły pod ostremi restrykcjami pismom "Frankfurter Zeitung" i "Berliner Tageblatt" rozpisywania się o dotkliwym braku środków żywnościowych w Trzeciej Rzeszy.

Dla pewności jednak, żeby uniknąć takich publikacyj, Ministerstwo Oświaty i Propagandy mianowało swoich zaufanych urzędników, polecając im redagowanie obu wspomnianych organów prasowych.

Berlin, 24 — Władze niemieckie czynią wszelkie możliwe zabiegi, aby oddalić groźne widmo śmierci głodowej, która kroczy do wrót Trzeciej Rzeszy. W związku z tem powołuje się do szeregów armji lekarzy, prawników, notarjuszy, etc., którzy odżywiani będą przez kuchnie wojskowe, wydzielające skromne porcje sztucznych artykułów spożywczych, tzw. "erzatzartikel".

Zostały przerwane działania wojenne w Chinach

Nankin, 24 — Rząd nankiński zgodził się na trzydniowe zawieszenie broni uwzględniając prośby m a ł ż o n k i Czang Kai Szeka, która stara się uwolnić marszałka z rąk gen. Czang Sue Lianga.

Doszły tu wiadomości, że wojsko nankińskie zamierzające uwolnić marszałka Czang Kai Szeka zdobyło miasto Czi Hsia Szek, leżące między Sien Fu i prowincją Szensi. Miasto to dominuje nad drogami wiodącemi do Sien Fu z wyjątkiem strefy północnej, gdzie koncentrują się komunistyczne oddziały gen. Czang Sue Lianga.

PODROŻEJE CHLEB W. W. BRYTANJI.

Londyn, 24. — Oficjalnie informuje się, że począwszy od najbliższego poniedziałku zostanie podwyższona cena na chleb, narazie w Londynie a później w całej Anglji.

Wskutek tego czeterofunto wy chleb, za który płaci się obecnie 8 i pół pfenigów, kosztować będzie 9 pfenigów.

HISZPANIE OSWOBODZILI DZIENNIKARZA URUGWAJSKIEGO.

Paryż, 24. — Do portu Ville franche przybył dziennikarz urugwajski, pan Sciutto, którego rządowcy hiszpańscy przez kilka tygodni więzili w Valencji.

Pan Sciutto przybędzie do Paryża i stąd przy pomocy Poselstwa urugwajskiego pokieruje się do kraju. —

KRWAWE STARCIE W IN — DJACH.

New Delhi, 24. — Z Waszyngtonu donoszą o krwawem starciu, do jakiego doszło w wąwozie Chaisoty, pomiędzy patrolem wojsk brytyjskich i obozującym w okolicach tego wąwozu indyjskim szczepem koczowniczym.

Według nadesłanych wiadomości, w starciu tem poległ dowódca patrolu, major Wiliams i jego adjutant, por. Barnes. Ponadto w tem samem starciu zostało rannych 17 żołnierzy brytyjskich.

POLSKI KOMISARZ GENERALNY w GDAŃSKU

Gdańsk, 24 — Dnia 28-go grudnia przybędzie nowy generalny komisarz Polski w Gdańsku, Chodacki. Nie jest jeszcze pewnem, czy p. Chodacki przejmie niezwłocznie urzędowanie.

PRODUCENCI POMARAŃCZ I CYTRYN.

Związek producentów cytryn i pomarańcz przesłał na ręce ministra rolnictwa obszerny memorjał, prosząc o skuteczniejszą obronę tucumańskich plantacyj. W memorjałach wskazuje się, że niektórzy kupcy usiłują importować owoce z prowincji Corrientes, Entre Rios i Misiones, gdzie rozpowszechniły się różne plagi a szczególnie groźna „cochinilla roja australiana". Ostatnio przywieziono z Corrientes wagon pomarańczy znajdujących się w bardzo złym stanie. Związek producentów tucumańskich prosi o zabronienie przywozu owoców z innych prowincyj.

Two. "Ognisko Polskie"

we czwartek, dnia 31 grudnia b. r. o godz. 21-szej
w sali własnej przy ul. Gorriti 3972
— urządza —

WIELKĄ ZABAWĘ SYLWESTROWĄ

na którą zaprasza Sz. Kolonję Polską o jak najliczniejsze przybycie na pożegnanie roku starego i równocześnie witając rok nowy, w gronie swoich rodaków, przytem zabawiając się wesoło i mile, a więc wszyscy jak jeden do Ogniska!

Zarząd.

Wstęp: Panowie $ 1.—
Panie i Członkowie bezpłatnie.

Wielki Koncert i Zabawę Taneczną

urządza tygodnik
"LA VOZ DE LOS LITUANOS EN LA REP. ARGENTINA"
dnia 31 grudnia 1936 roku, o godz. 21.30 do 4 rano 1937 r.
— NA SALI —
"Jose Verdi", Av. Almirante Brown 736
W E J Ś C I E $ 1.—

Baczność Jasełka

Związek Polski Wzajemnej Pomocy w Cordoba podaje do ogólnej wiadomości, iż w dniu 26 grudnia o godz. 21-szej Kółko Amatorskie przy tymże Związku odegra

„Betlejem Polskie"

(czyli Jasełka — autora Rydla)

Udział bierze 40 osób. — Sztuczka ta przypomina Narodzenie Chrystusa za czasów króla Heroda, w ślicznych strojach rzymskich wykonanych przez kółko amatorskie.

Po odegraniu Jasełek zabawa taneczna do białego rana. Na tę uroczystość Związek zaparsza całą Kolonję. Lokal ulica 6, Nr. 69, Barrio Talleres. **Zarząd.**

Zakład Krawiecki - c. Tucuman 449

(VIS A VIS BANKU P. K. O.) U T. 31-6658

Wykonuje ubrania męskie i damskie z najlepszych materjałów angielskich. — Najnowsze modele. — CENY UMIARKOWANE

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI
I SKLEP JUBILERSKI
LA PRECISION HISPANO - ARGENTINA
Hermino D. L. Del Campo
c. TUCUMAN 460. U. T. 31 - Retiro 6647
(Obok Banku P. K. O.)
Naprawy wszelkiego rodzaju. Praca gwarantowana.
CENY UMIARKOWANE

Dlaczego jest więcej wdowców niż wdów?

Statystyka wykazuje, że kobiety prowadzą życie Hygieniczniejsze od mężczyzn

Kobiety zawsze były uważane za istoty słabsze od mężczyzn. Przekonanie to tak się utarło, że i one same w to uwierzyły. Jednakowoż wykazy statystyczne, którym człowiek wierzyć musi, stwierdzają, że przynajmniej pod niektóremi względami mężczyźni są słabsi od kobiet.

Gdyby spisać wszystkich wdowców i wszystkie wdowy, okazałoby się, że na każdego wdowca wypadnie prawie dwie wdowy, czyli że umiera blisko dwa razy mężczyzn żonatych, niż zamężnych kobiet.

Doktór C. Houston Goudiss, powaga naukowa w dziedzinie dietetyki, podaje przyczyny, dla których większa jest śmiertelność mężczyzn niż kobiet. Oto co pisze Goudiss:

"Dzieje się to nie dlatego, że mężczyźni łatwiej ulegają chorobom niż kobiety, ale dlatego, że nie uznają ostrożności w rzeczach zdrowia. Zwykle nie chcą przyznać, że są zmęczeni. Niechętnie jedzą po karmy, potrzebne koniecznie do utrzymania zdrowia. Często przepracowują się i nie dosyć odpoczywają, nie używają dosyć ruchu, aż wreszcie przemęczone i wyczerpane ciało załamuje się."

Wyrazem przekonania, że kobieta jest płcią słabszą, są słowa apostoła Piotra: "szanuj żonę, jako ona jest naczyniem słabszem."

Tymczasem to "naczynie słabsze" silnie trzyma się życia. Więcej umiera niemowląt i dzieci płci męskiej, niż żeńskiej. Jak wszyscy wiemy, zwyczaje chłopów i dziewcząt w czasie niemowlęctwa są jednakowe, a jednak według statystyki przeprowadzonej w Stanach Zjednoczonych, na każde 100 niemowląt płci żeńskiej, umiera 129 chłopów. Pozatem więcej dzieci płci męskiej rodzi się nieżywemi, a spośród żyjących, niemowlęta męskie mają częstsze zniekształcenia.

"Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że mężczyźni nie dbają o zdrowie tak, jak dbają kobiety", powiada doktór Goudiss". Dopuszczają się nadużyć szczególnie pod względem diety. Wskutek tego, żony, pomimo, że nazywamy je słabszemi, zwykle żyją dłużej niż mężowie. Każda żona wie z własnego doświadczenie, jak trudno bywa nakłonić męża, żeby dbał o swe zdrowie. Zamiast brać parasol na deszcze i nosić kalosze, woli zaziębiać się, dostawać kataru i narażać się na zapalenie płuc. Mężczyzna uważa, że dbałość i troskliwość o zdrowie, są oznakami słabości. Fałszywa pycha nie pozwala mu zostać w domu, gdy się zaziębi, i położyć się do łóżka. Lubi uważać się za człowieka z żelaza, wobec jakiego natura jest bezsilna.. Nadużywa swe ciało, wyzywa na ostrzeżenia, jakie natura mu zsyła, aż ostatecznie sprzykrzy się naturze lekceważenie i nadużywanie ciała, i wówczas następuje szybka i tragiczna kara.

Kobiety nie mają tej nierozsądnej dumy. Reputacja ich, jako istot słabszych, pomaga im do utrzymania życia nadługie jeszcze lata po śmierci męża. Kobieta nie wstydzi się dbałości o zdrowie, nie wzdraga się postępować według wskazań natury, wyjaśnionych przez wiedzę lekarską. Kiedy nie czuje się dobrze, bez wahania przyznaje się do tego. A ponieważ leczy się z drobnostek, zapobiega w ten sposób wielu poważnym chorobom.

W przeciwieństwie do kobiety, mężczyzna chce się uważać za człowieka jaskiniowego. Chce jeść to, co mu smakuje. Uważa, że mięso jest najodpowiedniejszem pożywieniem dlaniego. Lubi jeść dużo ciężkich tłustych potraw i popijać mocnemi napojami. Nie chce zrozumieć, że potrzeba pożywienia jest oparta nie na tem, co on lubi ale, na tem czem jest.

Człowiek ,chcący jeść na sposób człowieka jaskiniowego, powinien raczej prowadzić życie dzikie w puszczach, uganiając za zwierzyną i chwytając zdobycz gołemi rękami, jak to robili ludzie jaskiniowi. Może oszukać samego siebie, ale nigdy nie oszuka przyrody. Matka przyroda widzi go, jak siedzi całemi dniami przy biurku, a nie używa ruchu na powietrzu, podczas gdy jego żona cały dzień krząta się po domu i często wychodzi na powietrze. Przy tem wszystkiem taki mąż uznaje za konieczne jeść trzy razy, tyle, ile jada żona, dlatego, że jest przecież mężczyzną wielkim i silnym, a ona, to tylko słaba kobieta.!

Przygoda niezna żartów. Znosi nadużycia tylko do pewnego stopnia i pozwala człowiekowi niszczyć się, ale tylko do czasu przekroczenia pięćdziesiątki, a wtedy mści się bezlitośnie. I znów przybywa jedna wdowa, a dzieci zostają sierotami.

Doktór Goudiss jasno i wymownie tłumaczy, dlaczego więcej jest wdów niż wdowców na świecie.

TRUJĄCY NAPÓJ Z RĄK TEŚCIOWEJ

Przed kilkoma dniami do szpitala w Budapeszcie przywieziono 17-letnią żonę włościanina Godlera z objawami zatrucia. Chora zmarła wkrótce po przybyciu do szpitala.

Podejrzenie o otrucie młodej kobiety padło na jej teściową, wiadomem bowiem było że żyła ona ze swa synową na wojennej stopie. Przyparta do muru teściowa wyznała, że przed kilkoma dniami synowa jej przyszła do niej z płaczem, oświadczając, że woli raczej umrzeć, aniżeli żyć tak nadal w ciągłych swarach i kłótniach. Teściowa wobec tego oświadczenia spreparowała naprędce napój trujący i podała go swej synowej ze słowami: "Jeżeli chcesz umrzeć, to wypij tylko ten płyn, a będziesz gotowa!"

Młodziutka żona w przystępie rozpaczy przyjęła z rąk teściowej trujący napój i wypiła go duszkiem. Trucizna spreparowana przez teściową była widocznie bardzo skuteczna, spowodowała bowiem prawie natychmiastowy zgon młodej kobiety.

W Nowogródku odsłonięto gmach starostwa, gdzie Wielki Marszałek, jako Naczelnik Państwa mieszkał przez kilka dni w 1922 r., tablicę pamiątkową, ufundowaną staraniem Związku Strzeleckiego.

Nić z Emigracji do Argentyny

Wywiad z Konsulem Argentyny w Warszawie

Jak już wiadomo w ub. miesiącu odbyła się przy Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie konfe r e n c j a państw emigracyjnych, na której przedstawiciele państw południowo - amerykańskich zadeklarowali w imieniu swoich rządów zamiar ponownego otwarcia granic dla imigracji. Wiadomość o tej decyzji wywołała w państwach emigracyjnych żywe zainteresowanie. Z uwagi na dotychczasowe niemal zupełne zamknięcie granic dla imigracji ze strony wszystkich państw i zamorskich problem ponownego otwarcia przychodźtwa jest niesłychanie ważny i interesuje szerokie rzesze polskich emigrantów.

Postanowiliśmy przeto się zwrócić kolejno do przedstawicielstw południowo amerykańskich Republik w Warszawie z prośbą o udzielenie nam odpowiednich informacyj w interesującej nas sprawie.

Pierwszą wizytę złożyliśmy konsulowi Argentyny, panu Jose Wallece. Sprawę tę zna, jak i my, tylko z doniesień prasowych i wątpi bardzo, czy wśród przedstawicieli państw południowo-amerykańskich, którzy zadeklarowali zamiar wznowienia imigracji bez ograniczeń, znalazł się i przedstawiciel Argentyny.

— Dlaczego?

— Składa się na to wiele względów. Przedewszystkiem dlatego, że Argentyna, jakkolwiek nie zna klęski bezrobocia to jednak nie odczuwa braku rąk do pracy. Jest to kraj słabo uprzemysłowiony, którego największem bogactwem są niezmierzone łany pszenicy. I podam panu fakt bardzo ciekawy my sami, Argentyńczycy, niebardzo wiemy, jak możliwe jest zebranie tak wielkich ilości zboża z pól, jeśli połowa ludności mieszka w miastach. Sama stolica Buenos Aires, liczy z przedmieściem około 2 1|2 miljona ludności. Przyznaję, że przy ogólnej liczbie 10 miljonów ludności Argentyny, ta głowa jest zbyt duża w stosunku do tułowia. Ale trzeba zważyć, że Buenos Aires jest portem nietylko argentyńskim, ale także i dla innych republik południowo - amerykańskich, nie mających dostępu do morza.

—Jak się jednak dzieje, że takie duże centrum jak Buenos Aires niema bezrobotnych?

— No, bezrobotni są, ale nieliczni. — My widzi pan — wolimy patrzeć przez palce na zarabiającego nawet nielegalnie, aniżeli mieć do czynienia ze słodziejami. Jest to jednak możliwe tylko wówczas, gdy nie istnieje problem bezrobocia, gdy kandydatów do prowadzenia nielegalnie handlu niema zbyt wiele. I dlatego, nie mając od mego rządu dyrektyw, nie przypuszczam, by rząd zechciał zezwolić na nieograniczone przychodźtwo, które musiałoby siłą rzeczy doprowadzić do zmiany istniejącego znośnego stanu rzeczy.

— Pozostaje więc stan dzisiejszy. Jak on się przedstawia?

— Istnieją pewne ograniczenia, ale i one stosowane są bardzo liberalnie. Nie może uzyskać zezwolenia na wyjazd do Argentyny ten, kto jedzie tam na los szczęścia, posiadając niewięcej gotówki, jak na opłacenie karty okrętowej. Taki imigrant, przybywszy na miejsce, stanie się odrazu ciężarem państwa, względnie kolonji narodowościowej, do której przynależy. Dlatego zezwalamy jedynie na przyjazd za wezwaniami imiennemi członków rodziny, na przyjazd narzeczonych i na przyjazd takich osadników, którzy wykażą się nietylko posiadaniem opłaconej karty okrętowej, ale również pewnej gotówki na zagospodarowanie w wysokości 1500 pesos (około 2.000 złotych. Że te ograniczenia nie są zbyt dotkliwe, świaczy fakt, że w bież roku wyjechało z Polski do Argentyny około 4000 osób. Oczywiście, z chwilą wprowadzenia przez Polskę ograniczeń dewizowych, nawet ta ograniczona emigracja uległa dalszej redukcji. Ale to już od rządu argentyńskiego nie żależy. I gdyby teraz nastąpiło otwarcie nieograniczonej emigracji do Argentyny, to kandydaci z Polski tak nie mogliby z nich korzystać spowodu ograniczeń dewizowych. Chyba, że władze polskie zechciałyby traktować te sprawy z dużym liberalizmem.

Tak przeto wyglądają deklaracje genewskie od strony argentyćskiej.

AI TH.

Ks. Sędziewicz który przybył ze Stanów Zjednoczonych do Polski statkiem "Batory" przywiózł urnę z ziemią na kopiec Marszałka Piłsudskiego, pobraną w obecności ambasadora Potockiego z grobów żołnierzy amerykańskich i polskich, poległych w czasie wojny światowej, Groby te znajdują się w miejscowości Chicopee.

Zaproszenie

Towarzystwo Polskie w Quilmes urządza **WIELKĄ ZABAWĘ TANECZNĄ** w salonie Cine de Harmonia przy ulicy 32 entre 14 — 15, Berazategui, F. C. Sud, 2 kwadry od stacji kolejowej. Zabawa odbędzie się 9-go stycznia 1937 r. o godz. 21-szej. i będzie połączona z występem teatralnym koła amatorskiego z Valentin Alsina. — Przyjęcia gości przez p. A. Szczepanika. Odczyt wierszy noworocznych przez 10-cio letnią dziewczynkę Emilję Kudtacikównę.

Zarząd.

Towarzystwo "Ognisko Polskie" 25 XII.

o godz. 16-tej, w sali własnej przy ul. Gorriti 3972, urządza

Zabawę Taneczną Popołudniową

przy dźwiękach doborowej orkiestry,
na którą zaprasza Sz. Członków i Sympatyków dla spędzenia wolnych chwil wesoło i mile.
W s t ę p:
Panowie $ 1.—; Panie i Członkowie bezpłatny. **Zarząd.**

Zabawa Taneczna w Pueblo Nuevo

W sobotę 26 grudnia o godz. 21-szej w lokalu Towarzystwa Wzajemnej Pomocy w Pueblo Nuevo (Rosario), Av. Avellaneda 392, miejscowe Koło Amatorów odegra jednoaktową komedyjkę (farsę) p. t. "KOŃSKA KURACJA". Po przedstawieniu zabawa taneczna do rana.
Wstęp: Panowie $ 1.—; Panie bezpłatnie. **Zarząd.**

Uwaga! VALENTIN ALSINA!

Jako obchód św. Bożego Narodzenia, staraniem Koła Miłośników Sztuki, przy Tow. im. B. Głowackiego dnia 26 grudnia b. r. o godz. 21 punktualnie w salonie Sociedad Italiana przy ul. Murgiondo 2814. Valentin Alsina zostanie odegrany

Wielki Akt Biblijny!

który przypomni nam Narodzenie Chrystusa, za czasów panowania króla Heroda, w którym weźmie udział 42 osoby. Dekoracje sceny i reżyserja, p. Józefa Niemca. Stroje wykonane przez członków Tow. im. B. Głowackiego, przypominają nam dawny strój rzymski.

Po odegraniu Jasełek odbędzie się

Wielka zabawa Taneczna

która będzie urozmaiconą różnemi niespodziankami, jak loterja, poczta francuska — Muzyka przy najlepszem zespole Na powyższą uroczystość Tow. im. B. Gł. zaprasza całą Kolonję Polską. — Rodacy którzy chcą przypomnieć sobie Obchód świąt Bożego Narodzenia niech przyjdzie w dniu wymienionem na Valentin Alsina gdzie spędzi wesołe chwile ze swymi Rodakami.

WSTĘP: Panowie $ 1.50 **Panie $ 0.50**
ZARZĄD

Związek Polaków w Berisso

urządza w lokalu własnym przy ul. Napoles 4222, w dniach od 27 Grudnia br. do 2 stycznia 1937 r., pod protektoratem JWP. Wacława Dostala, Konsula Rzeczypospolitej Polskiej

WYSTAWĘ

obejmującą działy:
1) Robót harcerzy z Berisso
2) Robót i wyrobów kolonji polskiej
3) Towarów importowanych z Polski.

Otwarcie Wystawy w niedzielę dn. 27 Grudnia o g. 8 wiecz.
Zwiedzanie Wystawy od godziny 9. do 12 i od 16. do 22.
—— W s t ę p b e z p ł a t n y . ——

OGŁOSZENIE

Handlowiec z długoletnią praktyką w handlu zagranicznym (import i eksport) oraz w handlu wewnętrznym w szczególności na terenie Buenos Aires, posiadający wyrobione stosunki z najpoważniejszemi firmami miejscowemi i zagranicznemi, przyjmuje: zastępstwa, przedstawicielstwa, komis itd. fabryk i firm handlowych na eksport lub import towarów. Próbki, oferty oraz wszelką korespondencję kierować pod następującym adresem: **A. Schuber, calle Achaval 560, Buenos Aires.**

WYPADKI PRZY PRACY

ODSZKODOWANIA ZA WYDALENIE Z PRACY
ZAŁATWIAJĄ BEZ UPRZEDNIEJ ZALICZKI
adwokaci specjaliści
PASO 155 I. piętro (wysokość Rivadavia 2600)

Dr. LEON L A P A C Ó — Lekarz - dentysta
Piorrea alveolar i krwawiące dziąsła. Leczenie szybkie i radykalne. — Rwanie zębów bez bólu. Zęby wkręcane. — **Ceny umiarkowane.** — Porady od 14 do 19.
c. CHARCAS 738. II. piętro. U. T. 31 - 7475. Bs. Aires
—— Mówi się po polsku i rosyjsku ——

Jedyna Prawdziwa Polska KLINIKA DENTYSTYCZNA

Upoważniona przez Departament Narodowy Zdrowia
pod dyrekcją Doktora M. W E I N B E R G A — ze Lwowa — Lekarza-Dentysty
Pierwszy i jedyny Polak - dentysta dyplomowany przez Uniwersytet Argentyński
Roboty techniczne wykonywane przez znanego specjalistę technika dentystycznego
z Warszawy — J Ó Z E F A M A K O W S K I E G O
Corrientes 3770 Porady bezpłatne **U. T. 62 - Mitre - 6652**
Godz. przyjęć: od 9 — 12 i od 2 — 9 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12-tej.
Plomby i zęby sztuczne z najlepszego materjału po cenach najniższych. Korony i zęby złote 22 karatowe $ 15. Plomby platynowe $ 5. Zupełne uzębienie z kauczuku $ 30. Umocnione w złocie $ 50. — Rwanie DARMO. — GWARANCJA DŁUGOLETNIA.
Przyjezdnych z prowincji załatwia się natychmiast. — C O R R I E N T E S 3770.
UWAGA: Wszyscy Rodacy są załatwiani osobiście przez Dr. M. W E I N B E R G A

RESTAURACJA I HOTEL SŁOWIAŃSKI
Av. L. N. ALEM 1044

BAR I RESTAURACJA "ZEPPELIN" - Muzyka polska
25 DE MAYO 722

WĘDLINIARNIA NIEMIECKO - ARGENTYŃSKA
DEFENSA 759. W. Bandurski i S-ka.

Tucuman 456 - POLONIA - Tucuman 456

(O B O K B A N K U P. K. O.)

Przybory kancelaryjne i szkolne. Książki do czytania. Gazety i rewisty z Polski. Portrety i obrazy historyczne: "Cud nad Wisłą", "Zaślubiny Polski z Morzem" i wiele innych. Albumy z widokami Polski. Pamiętniki i mnóstwo innych rzeczy. Galanterja wszelkiego rodzaju. Wykonujemy prace wchodzące w zakres introligatorstwa
Zamówienia z prowincji załatwia się natychmiast.
Listy wysyłać pod adresem: F. PRUCNAL i J. GÓRAL
Buenos Aires, calle Tucuman 456

Pierwsza i Jedyna Prawdziwa Polska KLINIKA DENTYSTYCZNA

WŁAŚCICIEL i DYREKTOR: M. KRUKOWSKI
Av. Pavon 488 — Avellaneda (naprzeciwko stacji kolejowej F.C.S.) **4 kwadry od mostu Pueyrredon. TELEFON 22 — 9395.**
Przyjęcia codziennie od godziny 2 do 9 wieczór. — Uzębienia wykonane są z najlepszych materjałów zagranicznych — C E N Y N A J N I Ż S Z E. — P O R A D Y B E Z P Ł A T N E.
RWANIE zębów bez bólu **DARMO** przy zamówieniu jakiegokolwiek uzębienia
Dojazd tramwajami Nr: 8, 21, 24, 29, 102, 104, 106, L.A.H. Dojazd omnibusami: S. A. T. L. A. Nr: 4, 4, 5, 6, 8 i 9.

PORADY LEKARSKIE

Dr. NICOLAS V. MILOSLAVICH. - Lekarz specjalista
Skóra — Syfilis — Mocz — (Tryper) — Przyjmuje osobiście — bez sanitarjuszów. — NIE JEST KLINIKA. — Mówi się po polsku i językami słowiańskiemi. — Uiszczanie honorarjum co 15 dni **Wyleczenie gwarantowane.** — Przyjmuje od 9 do 11 i od 1 do 7½ W niedziele i święta od godziny 9 do 11. — **MAIPU 878. Bs. Aires**

Dr B. POGORELSKY
CHOROBY WENERYCZNE
BLENORRAGIA
u mężczyzn i kobiet. **Nowe leczenie naukowe:** szybkie, pewne, bez przemywań i bez bólu. **Ceny umiarkowane.** Osłabienie płciowe. **Syfilis** (leczenie nowoczesne). **Hemorojdy:** Kuracja radykalna bez operacji i bez leżenia w łóżku. Żylaki. Wrzody. **Skóra.** PORADY $ 5. Od g. 9 do 12 i od 14 do 20
VIAMONTE 752

Dr. EDUARDO SAGASTUME
Syfilis — 606 - 914
Elektryczność lecznicza. Blenorragja. Gota Militar. Prostata. Pęcherz. Nerki.
PACJENTÓW PRZYJMUJE WYŁĄCZNIE LEKARZ
Cerrito 157
Od godz. 10 do 11½ i od 17 do 20. PORADA $ 5.—

NIEMIECKI Instytut LECZNICZY
pozostający pod osobistem kierownictwem dra. HAHN, który otrzymał dyplom na uniwersytecie w Heidelbergu. **Choroby dróg moczowych, tryper, prostata, syfilis.** Wyleczenie zagwarantowane przed upływem miesiąca. Honorarjum można spłacać ratami. **Choroby krwi, 606 i 914, laboratorjum, analizy krwi i moczu. Promienie X. Diatermia, Promienie ultrafioletowe. Choroby żołądka. Złe trawienie. Kiszki. Reumatyzm. Astma Choroby kobiece i dziecięce.** Porady od 10 do 12 i od 14 do 20 PORADA $ 3.— Stosuje się nowoczesne metody leczenia.
LAVALLE 744 II PIĘT.

Akuszerka Polka Dyplomowana
przez Uniwersytet w Pradze i w Buenos Aires.
E. BENES DE BILEK
c. LIMA 1217 — 1 piętro
3 kwadry od Plaza Constitución
Przyjmuje codziennie od g 9 rano do 8 wiecz., w niedzielę cały dzień. — Panie Polki mogą się zwracać z całem zaufaniem, b ę d ą c przekonane, że zostaną solidnie załatwione.
Do kobiet osłabionych w objawach krwotoku przyjeżdżam na żądanie do domu.
U. T. 23 — B. Orden 3389

PRENUMERUJCIE
KURJER POLSKI

AKUSZERKA. DYPLOMOWANA
w PRADZE i Bs. AIRES
Anna J. de Cherpa
Posiada długoletnią praktykę z kliniki w Pradze i w szpitalu Rawson w Buenos Aires.
Przyjmuje pacjentki, załatwiając jaknajlepiej i tanio.
ENTRE RIOS 621
U. T. 38 — Mayo — 5182

POLSKA KLINIKA LEKARSKA

Obsługiwana przez lekarzy specjalistów
TRYPER: leczenie bez bólu szybkie i gwarantowane. SYFILIS. **Choroby skórne. Reumatyzm Serce, płuca, żołądek i wątroba. Choroby kobiece. Gardło, nos, uszy. Promienie X. Diatermja.**
Od 10 do 12 i od 14 do 21, w święta od 10 do 12
Dla biednych warunki bardzo dogodne. — **Leczenie szybkie i gwarantowane. — Pierwsza porada DARMO.**
Mówi się po polsku
ALMIRANTE BROWN 1039

KLINIKA dla wszystkich chorób
ADMINISTRATOR BYŁY WOJSKOWY LEKARZ
STANISŁAW SZTABIŃSKI
Wszelkie CHOROBY WENERYCZNE — sifilis 606-914 — leczy się najnowocześniejszemi środkami i metodami w naszej klinice, pod nadzorem długoletniego i wypróbowanego specjalisty Dra. A. IZAGIRRE.
Choroby ŻOŁĄDKA, KRWI i WĄTROBY. Kwasy, powiększenie, wrzody, kamienie w nerkach, zapalenie. **Skuteczne leczenie bez bólu i operacji.** PŁUCA, GRUŹLICA, ASTMA, BRONCHIT NERWOWY, GARDŁO, NOS i USZY. — ELEKTRYCZNOŚĆ LECZNICZA: Promienie X, diatermia, promienie ultrafioletowe i ultraczerwone, krótkie fale, etc., etc.
PANIE: Osobna konsultorja — Dra. MATILDE KRASTIN
Opławy, opóźnienia i brak menstruacji.
Choroby Dziecięce: Niestrawność, Rachityzm, opóźniony rozwój Wskazówki co do odżywiania dzieci.
Zapewniony sekret leczenia: Z naszej Kliniki wyszło już tysiące osób wyleczonych kompletnie. **Dla chorych z prowincji:** Specjalne pokoje z łóżkami od $ 1.— Chorym z prowincji udzielamy porad listownie po polsku.
Chorych załatwia się z miejsca. Miesięczny abonament ekonomiczny. — PIERWSZA KOMPLETNA WIZYTA $ 3.—
Godziny przyjęć od 9 do 12 i od 15 do 21.
W niedziele i święta od 9 do 12.
Mówi się po polsku, ukraińsku, rosyjsku.
Calle SUIPACHA 28

Eksport stalówek polskich do Ameryki

Warszawa. — (Pabip) Do wyrobów przemysłu przetwórczo - metalowego, które stosunkowo najpóźniej ujrzały brzegi lądu amerykańskiego należą stalówki.

Polska posiada przemysł tego artykułu stojący na bardzo wysokim poziomie; gatunkowo polska stalówka nie ustępuje renomowanej angielskiej, toteż jest ona z powodzeniem eksportowana; na rynki Południowej Ameryki trafiła jednak dopiero w roku 1934.

Dotychczasowe zapotrzebowanie Argentyny i Brazylji na stalówki pokrywali od dawien dawna Anglicy, Niemcy, Austrja, oraz U. S. A. W drugiej połowie 1934 r. nadszedł do Argentyny pierwszy transport stalówek polskich wyrobu fabryki K. Wasilewski i S-ka w Warszawie, największego producenta tego artykułu w Polsce. Wobec doskonałej jakości polskich stalówek, nie było trudnem do przewidzenia, że za pierwszą próbną tranzakcją, nastąpią dalsze, co też istotnie miało miejsce. Dzięki przedstawicielowi firmy K. Wasilewski i S-ka na Argentynę, który rozszerzył zakres swej pracy i na Brazylję polska stalówka dotarła i do tego kraju.

Aczkolwiek eksport stalówek wzrasta powoli ale systematycznie od 1934 r., to niemniej jednak wyraża się on jeszcze i dziś zupełnie niewielkimi kwotami, gdyż ogół konsumentów od wielu lat przyzwyczajony jest do stalówki mienieckiej bądź angielskiej i to przywyczajenie można tylko z biegiem czasu zmienić. Stalówka jest artykułem bezpośredniej konsumpcji; o używaniu takiej czy innej marki recyduje w zasadzie rzesza konsumetnów. Jeżeli klijent nie będzie nabywał jakiegoś gatunku stalówki — kupiec nie zakupi jej u fabrykanta; naodwrót jeśli konsument będzie żądał polskiej stalówki, to zmusi kupca do zaopatrzenia się w nie. I tu jest punkt styczny, w którym winny spotkać się z jednej strony przedsięwzięcia polskiego producenta - eksportera i pomoc w tych poczynaniach Polonji Amerykańskiej, na którą przemysłowiec ma pravo liczyć. Pierwsza część zadania została spełniona; miejmy nadzieję, że i druga część zostanie spełniona i Polacy zamieszkali w Argentynie i Brazylji poprą usiłowania rodzimego przemysłu.

J. Szat.

I Wy możecie się wyleczyć
jeżeli dacie się dokładnie zbadać w celu postawienia ścisłej djagnozy i ustalenia potrzebnej metody leczenia **Odwiedźcie dra. PEREDA**
Pierwsza porada jest bezpłatna
Specjalista w chorobach wenerycznych (blenorragja, syfilis i jego odmiany), tudzież choroby wewnętrzne.
Mówi się po polsku
c. **MEDRANO 151**
od godz. 15 do 20.

NAJSTARSZE OSIEDLA I — MIASTA NA ŚWIECIE.

Wędrujące hordy praludzi nie zakładały stałych osiedli. Dlatego też najstarsze odkryte i znane osiedla są stosunkowo „młode", jeżeli porównamy je z czasem istnienia człowieka. I tak przedhistoryczne osiedle strzelców, polujących ongiś na słonie, odnalezione w Hiszpanji pod Tonralbą, jest bodaj najstarsze. Do najstarszych istniejących jeszcze miast zaliczyć należy Mzehet na Kaukazie, które to miasto już na 2.000 lat przed Chrystusem było stolicą Gruzji. Powstało ono po Memfisie ale jeszcze przed Babilonem i istniało już, kiedy zniknęły z powierzchni ziemi Sodoma i Gomora, co miało miejsce prawdopodobnie około roku 1750-go przed Chrystusem.

Jako jedno z najstarszych osiedli uważa się również Akropol w Wan w Armenji. We wszystkich częściach świata istnieje i wiele starożytnych miast. W Europie najstarsze miasta zawdzięczają swoje powstanie kolonizacji starożytnej Grecji, a potem Rzymu.

Któż wie naprzykład, że nasz mały Kalisz znany był już w starożytnych czasach, jeszcze przed pierwszym królem polskim Mieczysławem, i wspominany w geografji takiej po wagi, jak Ptolomeusz.

Wiele miast zniknęło z powierzchni ziemi. Troja, odnaleziona w końcu ubiegłego stulecia, znajdowała się obok niepozornej wioski. Niniwa i Babilon przepadły. Puszcza zburzyła i zatarła ślady sławnego i olbrzymiego miasta Anuradhapury na Cejlonie, z którego jakaś tajemnica wygnała ludzi. Ten sam los spotkał zagadkowe miasta Południowej Ameryki, a kulturę ich mieszkańców zagarnęła puszcza.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim odbyła się podniosła uroczystość wręczenie Uniwersytetowi insygniów orderu "Polonia Restituta". Uroczysty akt dekoracji Uniwersytetu odbył się w auli Kopernika, gdzie minister Świętosławski wygłosił p r z e m ó w i e n i e w i m i e n i u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wręczył insygnia orderu rektorowi. Następnie minister dokonał w imieniu Pana prezydenta i premjera dekoracji profesorów, urzędników i niższych funkcjonarjuszów uczelni. Następnego dnia po nabożeństwie żałobnym odbyło się wręczenie odznak "Polonia Restituta" i "Krzyża Zasługi" rodzinom zmarłych profesorów oraz apel poległych studentów.

Po raz drugi w tym roku foki pojawiły się na wysokości Helu w większej ilości. Pojawienie się fok świadczy, że ławice szprotek znajdują się na wodach terytorjalnych polskich.

CLINICA EUROPEA
Corrientes 2224
Weneryczne i wewnętrzne choroby. **Długoletnia praktyka. Lekarze mówią po rusku.** Pierwsza wizyta $ 5. (Następne tańsze). Przyjęcia od godziny 15 do 20.

GRAN INSTITUTO POLACO "RAMOS MEJIA"
+ VENEREAS
OBSŁUGIWANY PRZEZ LEKARZY-SPECJALISTÓW
1) Analizy moczu w celu stwierdzenia stanu i rodzaju choroby. Prędkie i bez bólu leczenie chorób wenerycznych.
2) ANALIZY Wassermanna, moczu, śliny, popędowe, etc.
3) Stan zapalny i ANALIZY KRWI, reakcja organów płciowych.
4) SKÓRA: Egzemy chroniczne i plamy, wypadanie włosów.
5) HEMOROJDY — żylaki: bez bólu, bez operacji.
6) SŁABOŚĆ PŁCIOWA: szybki powrót sił.
7) GARDŁO, NOS, USZY: Zapalenie gardła, jątrzenie, polip.
8) SERCE: palpitacje, zmęczenie, itp. Elektryczność lecznicza.
9) PŁUCA: kaszel, słabość płuc, chudnięcie. Djatermja.
10) ŻOŁĄDEK: trawienie, rozszerzenie, kwasy, wymioty, wrzody.
11) REUMATYZM: ból w biodrach, isjasz, astma, katar.
12) KOBIECE: (oddzielnie) jajniki, macica, spóźnienie perjodu.
Odwiedź nasze nowoczesne konsultorjum i poddaj się analizie a przekonasz się o działalności naszych lekarzy.
PORADY i ANALIZY GRATIS od 9—21. Niedziele od 9—12 godz.
Wyleczenie kompletne $ 40 płacąc $ 5 tygodniowo
Abonament ekonomiczny z ulgami płacy.
RIVADAVIA 3070 PLAZA ONCE

PROMIENIE X
mają do dyspozycji chorzy, którzy udają się po porady do lekarzy
GRAN CLINICA AGRUPACION MEDICA ARGENTINA
LEKARZE: Dr. A. Alberico, Dr. J. A. Rojas, Dr. A. Schvarzer.
Płuca: Gruźlica, Astma bronchitowa.
Gardło, Nos i Uszy: Chroniczne przeziębienie i źle wyleczone. Zboczenie chrząstek nosowych, trudności w oddychaniu, polipy w gardle, wrzody i szmery w uszach.
Żołądek, kiszki, wątroba, kwasy, hemorojdy, kamienie nerkowe.
Nerki, bóle, kamienie, itd.
Choroby Weneryczne: SYFILIS (606 — 914), Blenorragja.
Choroby Kobiece: Osobne konsultorjum. Opławy, opóźnienia i brak menstruacji.
Choroby Dziecięce: Niestrawność, Rachityzm, opóźniony rozwój Wskazówki co do odżywiania dzieci.
PORADY $ 5.— (za pokazaniem tego ogłoszenia porada $ 3.—) włącznie bezpłatnego zbadania promieniami X.
Leczenie po cenach bardzo ekonomicznych.
Godziny przyjęć: od 10 do 12 i od 15 do 21 godziny
SAN MARTIN 440
(Między CORRIENTES i LAVALLE)

GRAN CLINICA "CONSTITUCION"
Nowoczesne konsultorja ANTYWENERYCZNE: BLENORRAGIA zapalna i chroniczna. **Badanie kanałów moczowych i analizy. SKÓRA i SYFILIS. Analizy krwi. Niemoc** Osłabienie płciowe. **Serce, Żołądek, Płuca** (bóle w piersiach i plecach). Żylaki, Memorojdy. Kobiece opławy chron., Ciąża, REUMATYZM, Gardło, Nos, Uszy. Paraliż, Migdały. Operacja $ 30. DIATERMIA — **Mówi się po polsku. Specjalista z Polski.** Abonamet ekonomiczny. Ułatwienia przy spłacaniu honorarjum dla robotników. Porady bezpłatnie od 9—21. W niedziele i święta 9—12
LIMA 1618 SOBRE PLAZA CONSTITUCION

KATALOG KSIĄŻEK PO CENIE BARDZO ZNIŻONEJ

Kap. Pilot St. Skarżyński "Na RWD przez Atlantyk" w opr.	$ 3.50
nformator dla Reemigrantów, poradnik dla powracających do kraju	$ 2.—
r. Pstrzoch - Derkowski: Rocznice Narodowe Polskie, materjał programowy uroczystości patrjotycznych	$ 2.—
'Wódz", poświęcona życiu i dziełom Twórcy Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wyd. przez C. N. Kurjer Polski. Zawiera przeszło 100 fotografij	$ 1.30
r. Maurias: Pustynia Miłości, powieść	$ 1.—
amouczek Polsko - Hiszpański	$ 0.50
Największy Nowoczesny Sennik Arabsko - Egipski	$ 3.—
Jan Łęcz: S.O.S., wyd. C.N.K.P.	$ 0.20
Kalendarz, wyd. przez C.N.K.P. na rok 1936	$ 0.50

KUPON

Do Administracji C. N. KURJERA POLSKIEGO, calle CHARCAS 433.

W załączeniu przesyłam $ ..... z prośbą o wysłanie mi książki pod tytułem: .....

.....

Imie i nazwisko .....

Dokładny adres .....

.....

Podpis

UWAGA: Adres musi być czytelny. Na przesyłkę należy załączyć $ 0.20

Instituto Médico "Lima"
Należy się zbadać przez lekarza, aby czuwać nad zdrowiem. Porady w chorobach sekretnych obojga płci (osobne gabinety). **Choroby weneryczne.** Blenorragja. Prostata. Zapalenie kanału. SYFILIS. Skórne. Niemoc płciowa. Analizy moczu i krwi. **Klinika Generalna.** Żołądek i kiszki. Serce. Płuca. Reumatyzm. **Choroby Kobiece. Elektryczność lecznicza. Diatermja.** Gardło. Nos. Uszy. Polipy. Migdały. Paraliż. Operacje, etc. etc. Chorych przyjmują lekarze specjaliści. **Abonament ekonomiczny.** Godziny przyjęć: od 9 do 21, w święta od 9 do 12. **Ułatwienia przy spłacaniu honorarjum. Porady $ 3.**
Lima 1909 (oeste)

Jeśli chcesz być załatwiony sumiennie udaj się do
Dr. A. GODEL
Jedyna Klinika gwarantująca wyleczenie w przeciągu miesiąca.
BLENORAGJI — TRYPRA
Ostrzego, chronicznego i jego komplikacyj, nowemi metodami francuskiemi i niemieckiemi.
SYFILIS (606 — 914) KREW i SKÓRA
Specjalista w chorobach płuc, serca, żołądka, wątroby, kiszek
Choroby nerwowe i reumatyzm.
PROMIENIE X — KĄPIELE lecznicze — ANALIZY
Osobne sanatorjum do operacyj ślepej kiszki, raka, ruptury itd.
Dla Polaków pierwsza porada bezpłatna. — Ceny ekonomiczne.
Calle CANGALLO 1542
Godziny przyjęć: 9—12 i 15—20; w niedziele i święta 10—12

Klinika Lekarzy Specjalistów JANET
Choroby wewnętrzne, płuca, serce, żołądek, skórne, krwi, weneryczne (tryper i syfilis). — Promienie X. Elektryczność lecznicza. — Porady DARMO od 10—12 i od 15—20, w niedziele i święta od 10—12
LAVALLE 715, Buenos Aires.
Chorzy z prow. mogą się poradzić listownie po polsku.
UWAGA! System naszego leczenia, stosowany w największych szpitalach europejskich, jest skuteczny i ekonomiczny.

Redaktor naczelny: T. WOJNOWSKI
Redakcja przyjmuje interesantów w dni powszednie (prócz sobót) od godz. 3 do 4 popoł. ——— Rękopisów Redakcja nie zwraca.

CODZIENNY NIEZALEZNY
KURJER POLSKI
W ARGENTYNIE

Administrator: J. KONDRATOWICZ
Administracja przyjmuje od godz. 8 rano do 19 wiecz., w niedziele od godz. 8 do 12 w poł. — UWAGA: Ceny ogłoszeń według umowy

LUNA PARK — Corrientes 99
Catch as catch can

Dziś, dnia 25 grudnia o godzinie 22-giej wystąpią:

FLOYD MARSHALL
Szampjon Am. Płn., 112 kg.

JUANCITO OLAGUIBEL
Szampjon Hiszpanji

GEORGES WILSON
Szampjon Kanady, 99 kg.

ISMAEL HAKEY
Szampjon syryjski

JUSTINO GIRALDI
Szampjon Włoch, 101 kg.

JACK RUSSELL
Cowboy amerykański

INDIAN WOLFF
Szamp. czerw. skóry, 98 kg.

HARRY PETERSEN
Szampjon Anglji, 100 kg.

IV SZAMPIONAT MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU WALKI WOLNO - AMERYKAŃSKIEJ

Wstęp — trybuna ogólna, jak zwykle, $ 1.—

REZULTAT CIĄGNIENIA LOTERJI PAŃSTWOWEJ

42 pierwsze premje

$ 2.000.000	33181
$ 1.000.000	34519
$ 500.000	23400
$ 300.000	24878
$ 100.000	2618
$ 100.000	8315
$ 100.000	24818
$ 50.000	1784
$ 50.000	16755
$ 50.000	20545
$ 50.000	29898
$ 50.000	48363
$ 25.000	3587
$ 25.000	6091
$ 25.000	7768
$ 25.000	10818
$ 25.000	23920
$ 25.000	26242
$ 25.000	35305
$ 25.000	39669
$ 25.000	56501
$ 25.000	57853
$ 10.000	4851
$ 10.000	10198
$ 10.000	14513
$ 10.000	15857
$ 10.000	17573
$ 10.000	20983
$ 10.000	22683
$ 10.000	23038
$ 10.000	25352
$ 10.000	38371
$ 10.000	39378
$ 10.000	40102
$ 10.000	44524
$ 10.000	46314
$ 10.000	48545
$ 10.000	55132
$ 10.000	58267
$ 10.000	59683
$ 10.000	60243
$ 10.000	60742

ROBOTNICY FRANCUSCY DOMAGAJĄ SIĘ BEZPŁATNYCH WAKACYJ.

Paryż, 24. — W tutejszej stolicy obradowała dzisiaj Rada Robotnicza.

Przedstawiciele poszczególnych organizacyj francuskich na tych dzisiejszych obradach powzięli rezolucję odnoszącą się do wystosowania do premjera Bluma odpowiedniego memorjału, w którym domagać się będą bezpłatnychh urlopów, począwszy od 1937 roku.

CORDOBA.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY.

Izba Deputowanych po długich obradach uchwaliła przedłożony przez rząd preliminarz budżetowy, który w dochodach i wydatkach zrównoważony jest w kwocie 30.439, 739.60 pesów.

Preliminarz został obecnie przekazany Senatowi.

— TEATROS —

CASINO. - Maipu 336. 31-3500. Nueva Compania de Revistas, 19 y 23.30: Soir de reveillon; 22.15: exito: La maravilla 1937, actuando el tenor Faustino Arregui. Platea $ 2.

PODAŻ PRACY

POTRZEBNA służąca znająca się na kuchni. Medrano 151. 1086-29

POTRZEBNA służąca do prac domowych. Del Valle Ibarlucea 818 Boca. 1084-27

POTRZEBNA służąca do nielicznej rodziny. Paramaribo 706. 1085-27

POTRZEBNA służąca znająca się na kuchni, Rioja 176. 1078-24

POTRZEBNA dziewczynka lat 12 do pomocy domowej, Rioja 176. 1079-24

POTRZEBNA kucharka młoda, Av. Mitre 843. 1080-24

POTRZEBNA służąca praktyczna do prac domowych, Av. Mitre 843. 1081-24

POTRZEBNA służąca do prac domowych, z odejściem o godz. 8. Sarmiento 1721. piętro 2, dep. E. 1082-24

STAŁE ZAPOTRZEBOWANIE na kucharki, pokojowców (mucamos), służących (sirvientas), niańki, dziewczęta, matki z córką, małżeństwo (matrimonio): kucharka i pokojowiec (cocinera y mucamo), ogrodnik i kucharka (jardinero y cocinera), i oboje pokojowcy (ambos mucamos), "mucamos porteros" (służba odźwierna), służba w jadalni (mucamos de comedor), i do wszystkiego, pokojowiec szofer, robotnicy rolni (peones para estancia, chacra y quinta) i personal wszelkiego rodzaju.

Antigua Oficina Austriaca de Colocaciones, RODRIGUEZ PEÑA 85. U. T. 38-9393 i 38-9394.

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM pralnię i farbiarnię, lub przyjmę spólnika. Arenales 1233

Z POWODU choroby sprzedam zakład fotograficzny przy ul. Gaona 1052. 1083-25

LIKWIDUJĘ aparaty radjowe: Philips, Telefunken, Victor i inne pierwszorzędne marki po 1/4 części ich wartości. Dalej używane aparaty do prądu stałego od $ 20. Proszę żądać ilustrowanego katalogu. G. Schmidt, c. Peru 1332. 1058-14

WYSPY w KANALE ZARATE na 8 lat spłaty z małym wkładem można stać się właścicielem loty 5—36 hektarowej w oddaleniu 2 i pół godz. od Buenos Aires. Plany i informacje: Av. La Plata 2078. Buenos Aires. 1057-24

Drobne Ogłoszenia

Poselstwo i Konsulat Polski, ulica Tucuman 462, Buenos Aires.

Restauracja i Hotel "MORAVA" c. Reconquista 1012-14.

Restauracja i Piwiarnia "LUNA" 25 de Mayo 482. Bs. Aires.

Bank P. K. O. Banco Polaco — Tucuman 462|66, Buenos Aires.

Patronat Polski, ul. Tucuman 320. Buenos Aires.

Kościół Polski, ul. Mansilla 3847. W każdą niedzielę odprawia się suma o godz. 10.30. — Biuro parafjalne przy ul. Mansilla 3865. Ks. Proboszcz Aleksander Michalik przyjmuje popołudniu.

Jedyna Polska Fotografja, c. Córdoba 3814. U.T. 62-2218, Bs. Aires.

POLSKA FABRYKA SWETRÓW Piotra Paszkiewicza, Warnes 723. Buenos Aires.

Restauracja i Hotel "PRAWDA" c. Reconquista 1046. Bs. Aires.

Polska Klinika Dentystyczna "PAVON". Av. Pavón 488. Avellaneda.

Restauracja i pensjonat polski A. Szczepanków w Llavallol F. C. S. naprzeciw fabryki "Firestone". Kuchnia doborowa, potrawy wyśmienite, świeże i tanie. Napoje wszelkiego rodzaju.

Bracia Wujciccy. Salguero 1866 Buenos Aires. Instalacje elektryczne przy samochodach.

Polska Fabryka Rękawiczek

Właściciel **Michał Szurpicki** c. IRALA 1288 Bs. Aires U. T. 21 - 0239

Rękawiczki męskie od $ 3 — 8.—
„ damskie od $ 2 — 7.—

MASZYNY DO SZYCIA Singera, Naunanna, do chowania i inne od $ 25.— z dostawą do domu. Wszystkie z 5-letnią gwarancją. Części składowe, igły itp. do wszystkich maszyn. **Niemieckie warsztaty reparacyjne maszyn do szycia. CABILDO 2528**

AKADEMJA
- Kroju i Szycia -
POLKI

które umieją szyć mogą otrzymać tytuł profesorki do 2 lub 3-ch miesięcy. Kompletne studja do 4 mies. **Corupayti 3261 3 kw. od mostu P-te. Alsina**

JAN PIPSKI, Cordoba 679, 1 p. U. T. 31, Retiro - 0140. Krawiec eleganckiego świata z racji doskonałości kroju. Najnowsze modele. Materjały importowane. Umiarkowane ceny, korzystne warunki spłat Przeróbki i odprasowanie garniturów. 124

KRAWCOWA po długoletniej czynności w Paryżu i "Casa Tow" poleca swoje usługi. Szycie sukien modelowych, ceny umiarkowane. c. Mendoza 3178, U. T. 52 Belgrano 0024. 180

Fabryka Mebli. Ceny niskie. Józef Panas, c. Blanco Escalada 5659 U. T. 51 - 2211.

Wiśnicki i S-ka. Elektrotechnika Radiotechnika i Mechanika, c. Chacabuco 523. U. T. 33 - 9008. Buenos Aires.

Najstarsza Niemiecka
istnieje od 1908 r
co może być udowodnione.
Szkoła Szoferska
BULNES 2055

½ kwadry od Santa Fe, wysokość 3300. Oddział Gaona 1053. U.T. 71 Palermo 4437. Jedyna szkoła, która wyuczyła 48000 szoferów, posiada własne warsztaty reperacyjne i nowe samochody przeznaczone dla praktycznej i teoretycznej nauki Specjalne kursy dla pań i panów. Szkoła ręczy za otrzymanie miejskiego karnetu szoferskiego. Ułatwienia w spłacie. — Inżynier Ernesto Hoppe y Cia.

Każdy Polak ubiera się w pierwszorzędnym ZAKŁADZIE KRAWIECKIM JANA BIAŁEGO

ZAUFANIE
SOLIDNOŚĆ

Najlepsze materjały. — Ceny najniższe. — Udogodnienia w spłacaniu.

AZCUENAGA 206
U. T. 47, Cuyo 7564. Bs. Aires

Książka to Skarb Wiedzy!

Już wyszła z druku i jest do nabycia piękna powieść pod tytułem:

"PUSTYNIA MIŁOŚCI"

autora François Mauriae, przełożona na język polski przez Gabryela Karskiego. Jest to powieść bardzo zajmująca, trzymająca czytelnika w stałem napięciu. Książka zawiera 207 str. druku, w zwyczajnej oprawie. Cena $ 1.—, z przesyłką $ 1.20. Książkę nabyć można w Administracji C. N. KURJERA POLSKIEGO, calle CHARCAS 433, Buenos Aires.

Pierwsza Polska Apteka w Argentynie
ZDROWIE — Ignacego Farba ze Lwowa
LAVALLE 3100 esq. ANCHORENA — U. T. 62 — 5915
Sprzedaż wszelkich polskich lekarstw po cenach przystępnych. Zamówienia lekarstw z prowincji załatwiamy w najkrótszym czasie. Gdzie nie mówią po polsku, tam nie jest Apteka Polska. Zastrzyki po cenach przystępnych. W porze obiadowej od g. 12 do 2-giej zamknięte. — Dla czytelników CNKP 10 procent rabatu.

Polski Hotel i Restauracja „Pacifico"
c. CHARCAS 769 — Buenos Aires — U. T. 44 - 5406
A. BOJANOWICZ

Wielkie wygody dla familij i pasażerów. W bliskości stacji Retiro, ośrodka handlowego, banków imigracji i Kompanij okrętowych.
DOM ZAUFANIA
Pokoje z osobnemi łazienkami od $ 1.—; Pokój z całodziennym utrzymaniem $ 3.—; Pensjonat kompletny $ 80.—; Pensjonat dla dwóch osób $ 150.— Świeże i smaczne potrawy.

EL NUEVO
TA-BA-RIS
DURANTE LA CENA
OFRECE UN ESPECTACULO NUNCA VISTO EN BUENOS AIRES
REUNA SUS AMIGOS EN
TA - BA - RIS
RESTAURANT — TEATRO — DANCING
JAZZ OBERMAN. TIPICA D'AGOSTINO
Avda. Corrientes 829

Zakład krawiecki — J. Skury
Wykonuje ubrania męskie z materjałów angielskich.
CENY PRZYSTĘPNE
Ulica BILLINGHURST 1791 DOCK SUD

JEDYNA POLSKA FABRYKA

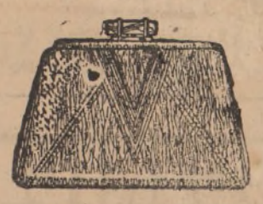

Pierwszorzędnych Torebek i Portfeli
Ostatnie wzory mody dla Pań i Panów. Przyjmujemy zamówienia na specjalne wzory i poprawki. Dział Rękawiczek i Pończoch
CASA BALBINA BORENSTEIN
1717 CANGALLO 1717 — BUENOS AIRES

W SPRAWACH PRAWNYCH
ADWOKAT
CODZ. NIEZALEŻNEGO KURJERA POLSKIEGO
Dr. Horacio Monge
SPRAWY KRYMINALNE, CYWILNE, HANDLOWE I ADMINISTRACYJNE
AGENCI W MIEJSCU, NA PROWINCJI I ZAGRANICĄ
ESMERALDA 582, II piętro, dep. 5. — U. T. 35 - 1376 BUENOS AIRES

POTRZEBUJECIE DOBREGO FOTOGRAFA?
Z okazji uroczystości, ślubów, zgromadzeń rodzinnych i zebrań
KOLONJA SPROWADZA
FOTO ART "SAVA"
SPECJALISTA W ZDJĘCIACH ARTYSTYCZNYCH
Wszystkie zdjęcia fotograficzne, które publikuje "CODZIENNY NIEZALEŻNY KURJER POLSKI" WYKONANE SĄ PRZEZ
FOTO ART "SAVA"
Za wyraźnem upoważnieniem
SAN MARTIN 608 — BUENOS AIRES — U. T. 31-5440

BIURO PRAWNICZE
Dr. ENRIQUE J. PLATE
JOSE A. RUIZ MORENO — Procurator
Dla Czytelników C. N. Kurjera Polskiego specjalnie załatwia sprawy po zniżonej cenie.
Postępowanie sądowe i administracyjne. Sprawy cywilne, handlowe i karne. Załatwianie spraw zagranicą.
PORADY LISTOWNIE.
PARANA 528 — 1 piętro
U. T. 35 - 6782 ——— Przyjmuje od godz. 18 do 20

Mas y Cia
Wykonuje klisze wszelkiego rodzaju w zakres drukarstwa wchodzące. TUCUMAN 307 (w dole) U. T. 31 Retiro 1486, Buenos Aires.

SŁYNNA POLSKA SZKOŁA SZOFERSKA "GDYNIA"

Wręcza się rejestr Stolicy i Prowincji bez poprzedniej zapłaty i bez studjowania przewodników (guias). Na życzenie daje pracę swym uczniom gratis. B. As. (Puente Barracas) c. Vieytes 1789. Telefon: U. T. 21—0265. — Kurs $ 80.

Anilina "Colibri"
Każdy kupujący duże pudełko, otrzyma w podarunku wielką, kompletną i nowoczesną MAPĘ Republiki Argentyńskiej. — — — —

Soña mas y mas ligero el que es lector de La Chacra

JEŚLI CHCESZ USŁYSZEĆ NIEZALEŻNY SĄD O STOSUNKACH w NASZEJ KOLONJI, CZYTAJ C. N. KURJER POLSKI

Pierwsza Polska Drukarnia C. N. Kurjera Polskiego, c. Charcas 433